BIAŁYSTOK
MODM

"By osiągnąć doskonałość ucznia
nauczyciel musi się sam wciąż doskonalić"

IV Białostocka Debata
Uczyć, Wychowywać, Oceniać
RODZINA

MATERIAŁY Z KONFERENCJI

Opracowanie:

Katarzyna Fliszkiewicz

Miejski Ośrodek Doradztwa Metodycznego
w Białymstoku

czerwiec 2013 r.

Miejski Ośrodek Doradztwa Metodycznego w Białymstoku

jest działającą od 1 kwietnia 2004r., publiczną, samorządową placówką doskonalenia nauczycieli. Organem prowadzącym Ośrodek jest Miasto Białystok. Organem sprawującym nadzór pedagogiczny nad Ośrodkiem jest Podlaski Kurator Oświaty.

Celem Ośrodka jest organizowanie i prowadzenie działalności w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli przedszkoli, szkół i placówek oświatowych miasta Białegostoku oraz współpracujących powiatów.

Zapraszamy

do zapoznania się z naszą witryną internetową zawierającą pełną ofertę kursów i warsztatów doskonalących, publikacje doradców i nauczycieli oraz inne materiały przydatne w pracy dydaktycznej.

www.modm.bialystok.pl

WSTĘP

*Tematem **IV Białostockiej Debaty: Uczyć, Wychowywać, Oceniać – była rodzina**. Zagadnienie to stanowiło priorytet Prezydenta Miasta Białegostoku na rok szkolny 2012/13.*

Rodzina jest przedmiotem różnych dyscyplin nauki: filozofii, antropologii, aksjologii, socjologii, psychologii, pedagogiki, etnografii, demografii, ekonomii, teologii. Jest też częstym motywem w literaturze, sztukach plastycznych. Ale ponad wszystko jest doświadczeniem osobistym, codziennością większości z nas.

Z wielu badań wynika, że szczęście rodziny – to najbardziej pożądany przez Polaków stan. To właśnie udane życie rodzinne definiuje nasze szczęście i zadowolenie z życia (posługując się sformułowaniem W. Tatarkiewicza).

Już Platon uważał, że rodzina – to podstawowa komórka życia społecznego i podstawowa instytucja wychowawcza, nad którą powinien być sprawowany nadzór publiczny. Arystoteles sformułował 3 funkcje rodziny: prokreacyjną, czyli biologicznego przedłużenia gatunku, wychowawczą i produkcyjną. August Comt'e uznał rodzinę za pomost między jednostką a społeczeństwem.

Teorie – choćby: sytuacyjna, interakcyjna, funkcjonalna czy instytucjonalna – pozwalają spojrzeć na rodzinę z różnych punktów widzenia, skupić uwagę na różnych aspektach jej funkcjonowania. Nasze życie codzienne uzupełnia te teorie. Wielość zagadnień spowodowała konieczność ograniczenia podczas konferencji obszarów zainteresowań. W trakcie IV Białostockiej Debaty: Uczyć, Wychowywać, Oceniać - Rodzina zwróciliśmy szczególną uwagę na:

- *strukturę rodziny;*
- *funkcje rodziny;*
- *role w rodzinie;*
- *przemiany współczesnej rodziny, kryzys rodziny we współczesnym świecie;*
- *dysfunkcyjność rodziny;*
- *dezintegrację rodziny;*
- *psychologiczne, społeczne uwarunkowania funkcjonowania rodziny;*
- *interakcje w rodzinie;*
- *rodzinę jako instytucję wychowawczą.*

Mamy nadzieję, że Debata była jedną z okazji do refleksji nad przywołanymi zagadnieniami. Wydaje się, że rodzina wciąż stanowi największe i najbardziej autentyczne zaplecze funkcjonowania naszego społeczeństwa.

Przypomnę, że cele Białostockiej Debaty: Uczyć, Wychowywać, Oceniać są następujące:

1. *Spojrzenie z różnych punktów widzenia na wybrane zagadnienie.*
2. *Wymiana doświadczeń, opinii, poglądów, pomysłów.*
3. *Upowszechnianie dobrych praktyk.*
4. *Wspólne wypracowanie rozwiązań metodycznych użytecznych w pracy nauczyciela.*
5. *Rozwój szkoły, nauczycieli i uczniów.*
6. *Integracja środowisk oświatowych.*

Liczymy więc - jak co roku – na efekty koncepcyjne, intelektualne i praktyczne.

W rozważaniach na temat rodziny pomogli nasi szanowni goście.

Pierwszy wykład: „Rodzina i szkoła wobec specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży" wygłosiła doktor Justyna Fiedorczuk, pracownik Studium Filozofii i Psychologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Doktor Joanna Borowik z Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku poruszyła temat: „Zmieniające się oblicze polskiej rodziny".

Trzeci gość podzielił się z nami refleksjami, doświadczeniami związanymi ze szczególną rodziną – bo liczną. Pani Ewa Anna Mojsak – Dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka Nr 2 opowiedziała o codziennym życiu i wyzwaniach związanych z funkcjonowaniem wielodzietnej rodziny.

Niniejsza publikacja jest podsumowaniem dorobku IV Białostockiej Debaty: Uczyć, Wychowywać, Oceniać – Rodzina. Zawiera zapis wygłoszonych wykładów, prezentacji, materiały warsztatowe i przykładowe rozwiązania metodyczne.

Katarzyna Fliszkiewicz
doradca metodyczny MODM w Białymstoku

Termin: 10 kwietnia 2013r.
Godzina: 10:00-17:30
Miejsce: MODM w Białymstoku, ul. Poleska 27

PROGRAM IV BIAŁOSTOCKIEJ DEBATY:
UCZYĆ, WYCHOWYWAĆ, OCENIAĆ - RODZINA

I część

- Wykład: dr Justyna Fiedorczuk Studium Filozofii i Psychologii UMB –*Rodzina i szkoła wobec specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży.*
- Wykład: dr Joanna Borowik Wydział Pedagogiki i Psychologii UwB – *Zmieniające się oblicze polskiej rodziny.*
- Wystąpienie: Dyrektor Rodzinnego Domu Dziecka Nr 2 - Ewa Anna Mojsak
- Przerwa na kawę, herbatę, ciasteczka. Prezentacja oferty wydawnictwa oświatowego.

II część

- Warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka polskiego wszystkich typów szkół: doradca metodyczny Katarzyna Fliszkiewicz – *Literackie obrazy rodziny.*
- Warsztaty metodyczne dla nauczycieli historii i wos wszystkich typów szkół: doradca metodyczny Dorota Sokołowska – *Zmiany modelu rodziny w powojennej Polsce* .
- Warsztaty metodyczne dla nauczycieli katechezy katolickiej i prawosławnej wszystkich typów szkół: doradcy metodyczni Mirosława Pietkiewicz i Urszula Zagan – *Rodzina Małym Kościołem.*
- Warsztaty metodyczne dla wszystkich pozostałych nauczycieli – wychowawców klas wszystkich typów szkół: dr Justyna Fiedorczuk – *Wychowawca wobec problemów swoich uczniów: mentor, dyktator czy powiernik? Osobowość konieczna w procesie wychowania.*

NIE POZWÓL, ŻEBY WAŻNE WYDARZENIA ROZGRYWAŁY SIĘ BEZ CIEBIE!!!

dr Justyna Fiedorczuk
Studium Filozofii i Psychologii Człowieka
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi im. St. Staszica w Białymstoku

Rodzina i szkoła wobec specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży

Choroby przewlekłe u dzieci określa się jako pandemię, z którą zmierzą się nie tylko opieka zdrowotna XXI wieku, ale również i edukacja. Dużą rolę w etiologii i przebiegu przewlekłych chorób przypisuje się czynnikom społecznym, zwłaszcza tkwiącym w środowisku rodzinnym, dotyczy to szczególnie dzieci ze względu na ich zależność od środowiska rodzinnego, któremu też przypisuje się podmiotową rolę w procesie rehabilitacji chorego dziecka. Należy podkreślić, iż rodzina ma swój znaczący udział zarówno w profilaktyce zdrowotnej, jak i w rehabilitacji[1].

Właściwy udział rodziców w procesie rehabilitacji jest uzależniony od racjonalnego obrazu choroby dziecka, czyli jak choroba jest postrzegana, jak ją oceniają i rozumieją – to ułatwia bądź utrudnia ich przeżycia i zachowania. Nastawienie do choroby dziecka wynika z potencjału kulturowego rodziny. Zdiagnozowanie przewlekłej choroby somatycznej u dziecka konfrontuje wszystkich członków rodziny z koniecznością dokonania zmian w dotychczasowym życiu, wymaga zweryfikowania własnych postaw i planów, wymusza podjęcie nowych zadań i obowiązków – związane jest to ze znaczącym wysiłkiem adaptacyjnym. Jako konsekwencje zmagania się z różnego rodzaju trudnymi sytuacjami są napięcia i konflikty w rodzinie. W tym sensie chorobę przewlekłą spostrzegać można jako czynnik naruszający integralność oraz zakłócający procesy rozwojowe systemu rodzinnego. Pomyślne rozwiązanie problemów związanych z chorobą przyczynia się natomiast do ponownego zintegrowania rodziny, która włącza chorobę w koncepcję swojego życia i podejmuje próby jej realizowania[2].

W przekonaniu Formańskiego spostrzeganie choroby dziecka w kategoriach wyzwania wiąże się z podejmowaniem przez jego opiekunów zachowań konstruktywnych, a więc takich, które ukierunkowane są na poprawę stanu psychofizycznego dziecka i jednocześnie nie wymagają od nich ponoszenia nadmiernych kosztów emocjonalnych[3]. Można wskazać i inne typowe zachowania rodziców:

- zachowanie depresyjno-pasywne, polega na wycofaniu się, zamknięciu w sobie, unikaniu badań, zabiegów, kontaktów z personelem medycznym, bądź też manifestują się podporządkowaniem własnego życia choremu dziecku, co pociąga za sobą rezygnację z własnego życia i osobistych potrzeb;
- zachowania agresywne, formułowanie zadań, oczekiwań, a nawet gróźb pod adresem personelu medycznego;
- rytualizacje, zachowania podejmowane w celu obniżenia napięcia emocjonalnego i zwiększenia poczucia bezpieczeństwa, wyrażające się w wykonywaniu różnych czynności w określony, niezmienny sposób;
- zaprzeczenie chorobie, polegające na odmowie uznania faktów, co podyktowane jest wysokim poziomem lęku oraz niewielką wiedzą rodziców na temat choroby[4].

W wyniku badań stwierdzono, iż niski poziom tzw. zasobów rodzinnych, czyli spójności, ekspansywności, organizacji, niezależności, kontroli i adaptacyjności pozostaje w związku z trudnościami przystosowawczymi dzieci chorych - w powstawaniu tych trudności akcentuje się przede wszystkim małą spójność rodziny[5].

Dziecko obciążone przewlekłą chorobą, niepełnosprawnością czy też zespołem wad wrodzonych, to zarazem długotrwająca sytuacja trudna i obraz szczególnie trudnego rodzicielstwa. Rodzicielstwo może stać się również trudne, gdy dziecko dotknięte jest zaburzeniami fragmentarycznymi, które obejmują niektóre procesy percepcyjne, ważne w uczeniu się szkolnym oraz sfery psychiczne warunkujące społeczne przystosowanie się dziecka. Pełnienie rodzicielstwa w tak trudnej sytuacji wymaga dojrzałości psychicznej i kompetencji, istotne czynniki to: wiek rodziców i odpowiedni poziom intelektualny i kulturowy (wykształcenie). Niedobory kompetencyjne mają często rodzice tych dzieci, u których zdiagnozowano jakąś przewlekłą chorobę, upośledzenie jakiegoś organu czy zaburzenia rozwoju[6].

---

[1] Góralczyk E.: Choroba dziecka w twoim życiu. CMPPP MEN, Warszawa 1996.
[2] Guzowska-Dąbrowska M.: Stres a zdrowie. Zależności biologiczne i psychologiczne [w:] Jakubowska-Winecka A., Włodarczyk D.(red.): Psychologia w praktyce medycznej. PZWL, Warszawa 2007.
[3] Pilecka W.: Przewlekła choroba somatyczna w życiu i rozwoju dziecka. UJ, Kraków 2002.
[4] Pilecka W.: Przewlekła choroba somatyczna w życiu i rozwoju dziecka. UJ, Kraków 2002.
[5] Góralczyk E.: Choroba dziecka w twoim życiu. CMPPP MEN, Warszawa 1996.
[6] Formański J.: Psychologia. PZWL, Warszawa 2000.

Dominująca determinanta prawidłowego funkcjonowania w rodzicielskich rolach wobec dziecka o specjalnych potrzebach zdrowotnych czy też edukacyjnych to silna więź małżeńska i wzajemne udzielanie sobie wsparcia – co potwierdzają prowadzone na ten temat badania naukowe. Badania prowadzone w grupach matek mających dzieci dotknięte różnym rodzajem i stopniem niesprawności wykazały, że to matki są zwykle silniej związane emocjonalnie z dziećmi niż ojcowie. Ojcowie zwykle szybciej uwalniają się od przeżyć kryzysowych, częściej rozluźniają swoją więź z matką i chorym dzieckiem. Sytuacja staje się szczególnie trudna, gdy właśnie jeden z rodziców dystansuje się wobec problemów spowodowanych chorobą dziecka, unika odpowiedzialności za jego opiekę i rehabilitację lub inicjuje z tego powodu konflikty w rodzinie[7]. Trudne rodzicielstwo może skutkować również wyczerpaniem sił biopsychicznych w postaci zespołu „wypalania się sił". Nasilenie jego objawów zależy od stopnia trudności w sprawowaniu opieki oraz niemożności odpoczynku i regeneracji sił[8]. Według Maciarz rodzic na tym etapie wypalenia może wykorzystywać mechanizm ucieczki w poprawieniu swego nastroju, w picie alkoholu, branie narkotyków, leków psychotropowych, itp.[9] U niektórych matek pojawić się mogą różnego rodzaju choroby i stany niepokojące jak: napadowe bóle głowy, bóle mięśniowe, wzmożone napięcie miesiączkowe u kobiet, zaburzenia snu czy też sfery popędowo-erotycznej. Duże znaczenie profilaktyczne ma w sposób racjonalny zorganizowane wsparcie społeczne poprzez oddziaływania specjalistów zwiększających kompetencje rodziców w pełnieniu opieki nad dzieckiem, może także złagodzić ich wątpliwości i wzmocnić motywację. Duże znaczenie w rozwoju zespołu „wypalania się sił" u rodziców mają następujące aspekty życia rodziny: niedostatek materialny rodziny, stan zdrowia i sprawności rodziców i dzieci, brak więzi i wzajemnego wsparcia oraz niski poziom tzw. kultury pedagogicznej rodziców, predysponujący do popełniania wielu błędów opiekuńczo-wychowawczych. Do wypalenia predysponują również określone typy osobowości z zachowaniem introwertycznym, ze skłonnością do nadwrażliwości i nieśmiałości[10]. Zespół zaburzeń zwanych wypalaniem się sił wymaga kompleksowej pomocy zarówno ze strony osób najbliższych, jak i specjalistów. Potrzeba pomocy w trudnym rodzicielstwie istnieje przez cały czas trwania, nawet po okresie zaadaptowania się do choroby dziecka, gdzie może wystąpić całkowita koncentracja rodziców na wypełnianiu zadań związanych chorobą, prowadząca do przedmiotowego traktowania dziecka. Przeciążenie rodziców licznymi obowiązkami pielęgnacyjno-opiekuńczymi, rehabilitacyjnymi, tłumi podstawową funkcję matki i ojca związana z okazywaniem czułości, ciepła, zabawy, będących znaczącymi w kształtowaniu wzajemnych więzi i prawidłowym rozwoju dziecka.

Istotnym elementem w trosce o zdrowie i bezpieczeństwo dziecka przewlekle chorego jest przygotowanie społeczności szkolnej, tj. nauczycieli i innych uczniów.

Badania przeprowadzone przez Matłosz za pomocą metody do badania sytuacji trudnych oraz kwestionariusza sposobów pokonywania trudności dotyczyły zachowania się dzieci przewlekle chorych somatycznie w warunkach szkolnych – sytuacje dotyczyły następujących aspektów:

- w zakresie kontaktów z rówieśnikami i nauczycielem najwięcej trudności chorym dzieciom sprawiały ironiczne, konfliktowe, pełne wyśmiewania zachowania kolegów i koleżanek. Odczuwały również brak życzliwości ze strony nauczycieli i nadmierne wymagania;
- w zakresie nauki sytuacjami trudnymi okazały się świadomość słabych ocen i powtarzania klasy oraz odpowiedzi ustne przy tablicy;
- w zakresie problemów związanych z chorobą należy świadomość mniejszej wydolności fizycznej i znacznej ostrożności w zachowaniu ze względu na stan zdrowia[11].

Wyniki badań uzyskane w kwestionariuszu sposobów pokonywania trudności pozwoliły wyodrębnić dwa rodzaje zachowań: zachowania zorientowane na pokonanie trudności oraz zachowania obronne nakierowane na obronę siebie. Analizując wyniki prezentowanych badań należy podkreślić, iż dzieciom przewlekle chorym trudno jest nawiązać trwałe, głębokie relacje z nauczycielem oraz znaleźć swoje miejsce w grupie rówieśniczej.

Badacze problemu podkreślają, że prawidłowa, a przede wszystkim systematyczna współpraca rodzica i nauczyciela w zakresie opieki nad dzieckiem pozwoli na poprawę jakości życia dziecka, lepsze przystosowanie się do różnych warunków oraz łatwiejsze nawiązanie kontaktów z rówieśnikami. Przy tym należy dodać, że jakość zmian funkcji niezbędnych w procesie nauki jak przyswajanie, utrwalanie i odtwarzanie wiedzy zależna jest od szeregu czynników, m.in. od rodzaju dolegliwości somatycznych, czasu trwania choroby, jej przebiegu, czy sposobu leczenia, stąd też między uczniami cierpiącymi na przewlekłe schorzenia somatyczne istnieją istotne różnice w tych obszarach. Dolegliwości somatyczne utrudniają dzieciom proces uniezależniania się od rodziców i ujawniają często wzmożoną koncentrację na sobie i lękliwość. W skrajnych sytuacjach lęk może się ujawnić

[7] Maciarz A.: Trudne dzieciństwo i rodzicielstwo. ŻAK, Warszawa 2009.
[8] Maciarz A.: Rodzina a zdrowie [w:] „Nasze Forum" 1-2/2008.
[9] Maciarz A.: Trudne dzieciństwo i rodzicielstwo. ŻAK, Warszawa 2009.
[10] Sęk H.(red.): Wypalenie zawodowe. Przyczyny-Mechanizmy-Zapobieganie. Warszawa 2000.
[11] Maciarz A.: Rodzina a zdrowie [w:] „Nasze Forum" 1-2/2008.

w postaci fobii szkolnej – szkoła przestaje być miejscem atrakcyjnym i bezpiecznym. Znawcy tematu donoszą, iż fobia szkolna jest problemem dziecka, rodziny i szkoły, zarówno na poziomie etiologii, jak i działań zaradczych[12].

Jednym ze sposobów organizowania optymalnych warunków edukacji dla dzieci chorych przewlekle jest integracja, czyli proces wspólnego uczenia i nauczania dzieci zdrowych z tymi, które charakteryzują się różnymi stanami niepełnosprawności w tzw. szkołach masowych. Integracja stara się umiejętnie rozwiązywać problemy pojawiające się podczas pracy z dziećmi z niepełnosprawnością ruchową, umysłową, z dziećmi niewidomymi i niedowidzącymi, głuchymi i słabosłyszącymi, z dziećmi przewlekle chorymi i z zaburzeniami emocjonalnymi. Kadra nauczająca w procesie integracji angażuje się w tworzenie zróżnicowanych programów i najskuteczniejszych metod nauczania wspierającego[13].

Od kilku lat można zaobserwować wzrost zainteresowania wychowaniem i kształceniem integracyjnym. Jest to z pewnością odpowiedź na zmieniającą się sytuację społeczną i coraz większe potrzeby w zakresie efektywnej opieki i wychowania dzieci ze specyficznymi problemami zdrowotnymi, będących postawą specyficznych potrzeb edukacyjnych.

Doświadczenia integracyjne w Polsce mają krótką historię – przez wiele lat dominowało kształcenie segregacyjne, dzielące dzieci niepełnosprawne na kilka grup w zależności od rodzaju niepełnosprawności oraz oddzielające osoby niepełnosprawne od ich pełnosprawnych rówieśników. System integracyjny ma za zadanie łączyć ze sobą dzieci o różnych potrzebach edukacyjnych i pozwalać im razem funkcjonować. Prekursorem kształcenia integracyjnego w Polsce był Aleksander Hulek, dzięki któremu zaczęto interesować się bardziej tym problemem[14].

Twórca integracji w Polsce, istotę systemu integracyjnego ujmuje w następujący sposób: „... integracyjny system kształcenia i wychowania polega na maksymalnym włączeniu dzieci i młodzieży z odchyleniami od normy do zwykłych szkół i innych placówek oświatowych, umożliwiając im w miarę możliwości wzrastanie w gronie zdrowych rówieśników. Jednostkom zaś przebywającym w zakładach opiekuńczych należy starać się zapewnić jak najczęstsze kontakty z zewnętrznym środowiskiem społecznym”[15]. Należy podkreślić, iż Hulek jako pierwszy posługuje się terminem „system integracyjny” – rozumianym jako zespół skoordynowanych działań podejmowanych w procesie kształcenia i wychowania specjalnego.

Materiał i metody

Badania własne realizowane były w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi im. St. Staszica w Białymstoku. Jest to szkoła z ponad 85-letnią tradycją, która od kilku lat prowadzi kształcenie integracyjne. W tym celu szkoła, jako placówka publiczna, musiała spełnić liczne wymagania – w tym także lokalowe. Szkoła jest jedyną szkołą ponadgimnazjalną w mieście, która posiada windę dla osób niepełnosprawnych. W placówce pracuje kilkunastu nauczycieli wspomagających, których kwalifikacje umożliwiają pracę z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Ponadto w szkole jest na stałe zatrudniony logopeda ogólny, dwóch psychologów, pedagog specjalny, pedagog szkolny, opiekun osób niepełnosprawnych i tłumacz języka migowego (uczniowie posługujący się językiem migowym są zarówno w klasach integracyjnych, jak też w klasie specjalnej dla młodzieży głuchoniemej). W szkole uczą się 524 osoby.

Badania przeprowadzone zostały po uzyskaniu zgody Komisji Bioetycznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Do badania wykorzystano autorski kwestionariusz ankiety. Kwestionariusz ankiety podzielono na pięć części oraz dane metryczkowe.

Uzyskane wyniki poddano analizie statystycznej. Dla cech mierzalnych, zgodnych z rozkładem normalnym wyliczono średnie arytmetyczne i odchylenia standardowe. Cechy jakościowe przedstawiono jako rozkład ilościowo – procentowy.

[12] Sochocka L., Noczyńska A.: Stan wiedzy o cukrzycy wśród nauczycieli szkół gimnazjalnych województwa opolskiego a jakość życia dzieci z cukrzycą – doniesienia wstępne [w:] Steciwko A. (red.): Dziecko i jego środowisko. Wyzwania pediatrii w XXI wieku – choroby przewlekłe u dzieci. Continuo, Wrocław 2009.

[13] Obuchowska I.: Lęk, lęki szkolne [w:] Pomykało W.(red.): Encyklopedia Pedagogiczna. PWN, Warszawa 1993.

[14] Loska M.: Leczenie, wychowanie i kształcenie dzieci przewlekle chorych oraz z uszkodzonym narządem ruchu [w:] Piekut- Brodzka D., Kuczyńska-Kwapisz J.(red.): Pedagogika specjalna dla pracowników socjalnych. APS, Warszawa 2004.

[15] Loska M.: Leczenie, wychowanie i kształcenie dzieci przewlekle chorych oraz z uszkodzonym narządem ruchu [w:] Piekut- Brodzka D., Kuczyńska-Kwapisz J.(red.): Pedagogika specjalna dla pracowników socjalnych. APS, Warszawa 2004.

Wyliczono również współczynnik korelacji Pearson'a dla cech zgodnych z rozkładem normalnym lub współczynnik Spearmana dla cech o innym rozkładzie. Sprawdzono istotność współczynników korelacji stosując test T-Studenta [166, 167, 168].

W obliczeniach przyjęto poziom istotności p,0,05 jako znamienny statystycznie.

Dane zakodowano i analizowano za pomocą pakietu Microsoft Office Excel 2007.

2.2. Charakterystyka badanej grupy

W badaniach wzięło udział 166 kobiet (N=166), matek, których dziecko jest uczniem szkoły z oddziałami integracyjnymi – wszystkie ankietowane kobiety były matkami ucznia klasy integracyjnej.

Ankietowane matki w chwili badania znajdowały się w przedziale wiekowym 34 – 54, średni wiek kobiet to 46 rok życia (rycina 2). Największa liczba kobiet – 64 ankietowane, co stanowi 39% wszystkich respondentek, znajdowała się w przedziale wiekowym 51 - 54 lata.

Rycina 2: Wiek matki ucznia szkoły integracyjnej (w czasie badania ankietowego)

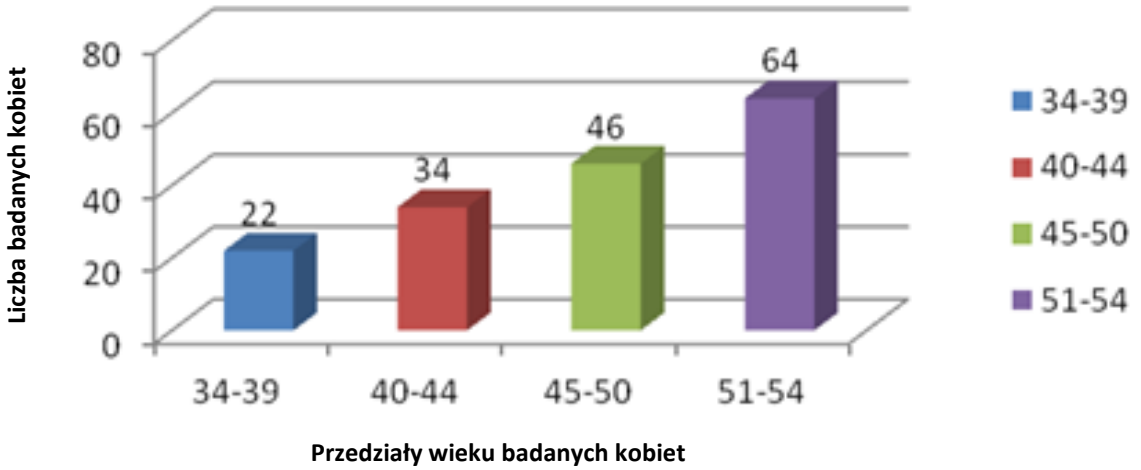

$\bar{x} = 46{,}05$ $s_x = 4{,}96$; min = 34, max=54

Większość badanych to kobiety z wykształceniem zawodowym (42%), wykształcenie średnie deklarowało 36% ankietowanych matek. Spośród wszystkich respondentek 15% wskazało na wykształcenie podstawowe. Jedynie 3% posiada wykształcenie wyższe i prawie tyle samo (4%) wykształcenie licencjackie. Otrzymane dane empiryczne obrazuje rycina 3.

Rycina 3. Wykształcenie ankietowanych kobiet

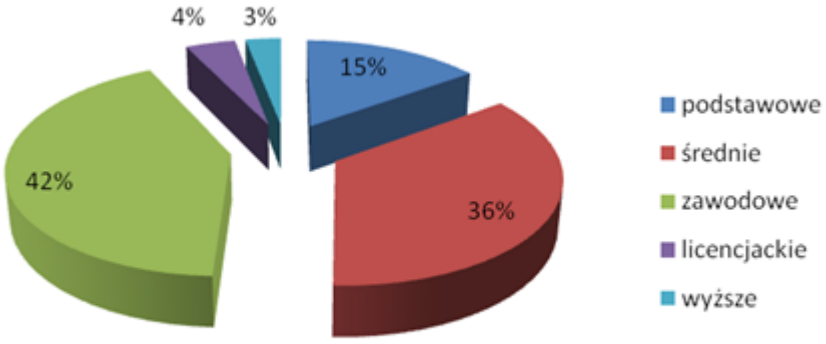

Średni wiek dziecka –ucznia szkoły integracyjnej to 18 rok życia. Wiek badanych uczniów mieści się w przedziale 16-21 lat - rycina 3. W większości ankietowano matki ucznia płci męskiej – 67% stanowili chłopcy. Ankietowano matki uczniów klas I, II i III (integracyjnych; klasy liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum zawodowego: technik informatyk i technik obsługi ruchu turystycznego).

Rycina 4. Wiek uczniów klas integracyjnych

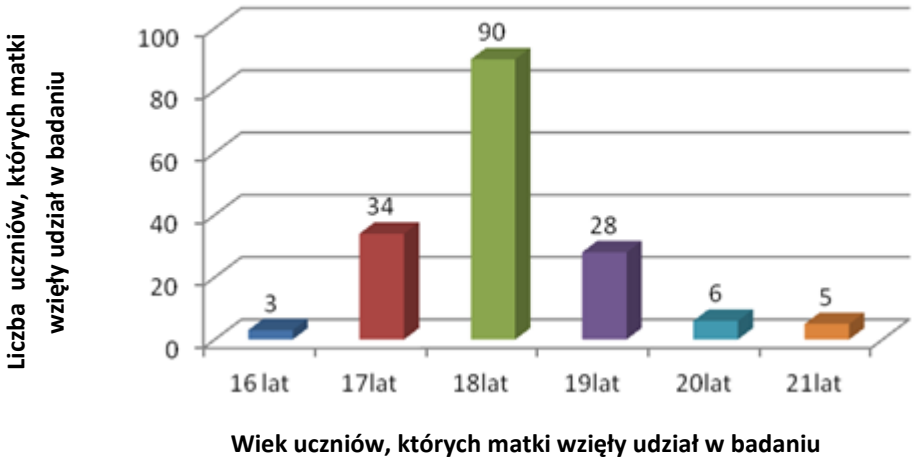

$\bar{x}$ =18,09; s_x = 0,92

Wysoka średnia wieku uczniów wynika z dużej drugoroczności oraz odraczanej gotowości szkolnej uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych – duża część uczniów dochodzi do etapu ponadgimnazjalnego (IV etap edukacyjny) później niż statystyczni uczniowie systemu edukacyjnego w Polsce.

2.3. Charakterystyka cech społeczno-bytowych rodziny

Z uwagi na podjęty temat badań niezwykle istotne jest poznanie funkcjonowania systemu rodzinnego uczniów klas integracyjnych. Respondentki zostały poproszone o wybranie stwierdzeń, które najlepiej opisują system ich rodziny – istniała możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi. To, co dominuje w systemie rodzinnym respondentek (na podstawie dokonanych przez nie wskazań) to narażenie dzieci na bierne palenie papierosów (73 wskazania, czyli 22% deklaracji), brak podziału obowiązków w rodzinie (72 deklaracje, 21%), wprowadzający chaos w rodzinie. Spośród wszystkich wskazań 19% deklaracji dotyczy następującego stwierdzenia: „Nasza rodzina funkcjonuje prawidłowo" i niemal tyle samo wskazań, bo 18%, dotyczy opinii: „w rodzinie występuje niewystarczający nadzór nad dziećmi i dochodzi do zbyt długiego oglądania telewizji i siedzenia przed komputerem". Stwierdzenie: „życie wszystkich członków rodziny skupione jest wokół sytuacji zdrowotnej dziecka o specjalnych potrzebach" zadeklarowało 8% ankietowanych matek (rycina 5).

Rycina 5. Charakterystyczne cechy funkcjonowania systemu rodzinnego

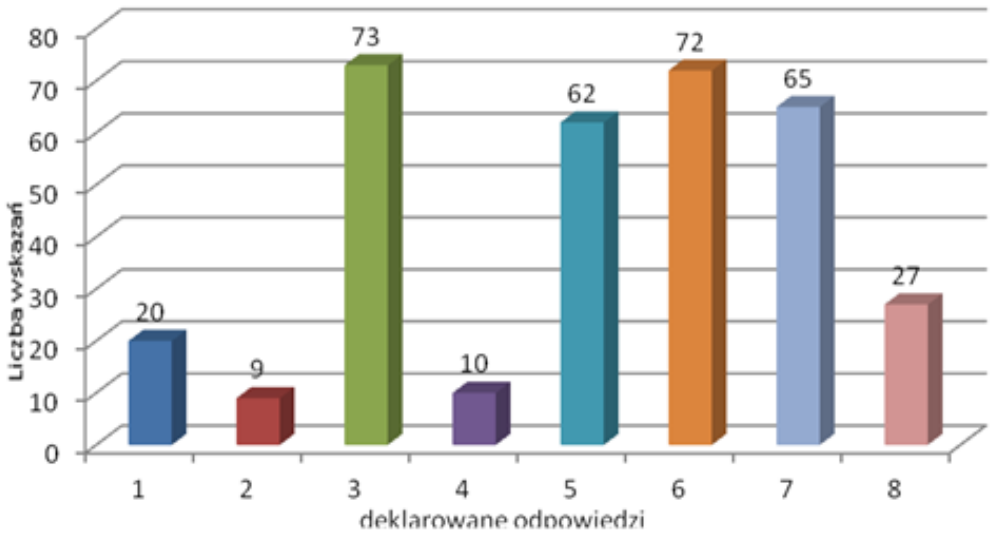

1. Występują nieprawidłowe warunki mieszkaniowe polegające na dużym zatłoczeniu
2. Występują nieprawidłowe warunki mieszkaniowe powodujące trudności z utrzymaniem higieny
3. W rodzinie dzieci narażone są na bierne palenie papierosów
4. W rodzinie występuje niewystarczający nadzór nad dziećmi ze względu na pracę rodziców

5. W rodzinie występuje niewystarczający nadzór nad dziećmi i dochodzi do zbyt długiego oglądania telewizji i siedzenia przed komputerem
6. W rodzinie występuje brak podziału obowiązków
7. Nasza rodzina funkcjonuje prawidłowo
8. Życie wszystkich członków rodziny skupione jest wokół sytuacji zdrowotnej dziecka o specjalnych potrzebach

Dominujące cechy opisujące związek małżeński badanych matek uczniów klas integracyjnych wskazują na negatywne aspekty funkcjonowania małżeństwa/związku rodziców uczniów i dotyczą następujących stwierdzeń – istniała możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi: „w małżeństwie/związku występuje różne podejście do spraw finansowych" (49 wskazań, co stanowi 22%), „w rodzinie występuje wiele negatywnych emocji, które utrudniają okazywanie sobie bliskości" (48 wskazań, 22%), „w małżeństwie/związku występuje różne podejście do wychowania dzieci" (47 wskazań, 21%), Wskazuje to, że w ponad 60% rodzin dominuje sprzeczne podejście w najistotniejszych kwestiach życia rodzinnego, brak porozumienia między rodzicami/opiekunami uczniów. Zaledwie 39 deklaracji, czyli 18% wszystkich respondentek wskazało, że porozumienie przebiega bez zakłóceń – obrazuje to rycina 6.

Rycina 6. Funkcjonowanie związku małżeńskiego respondentek

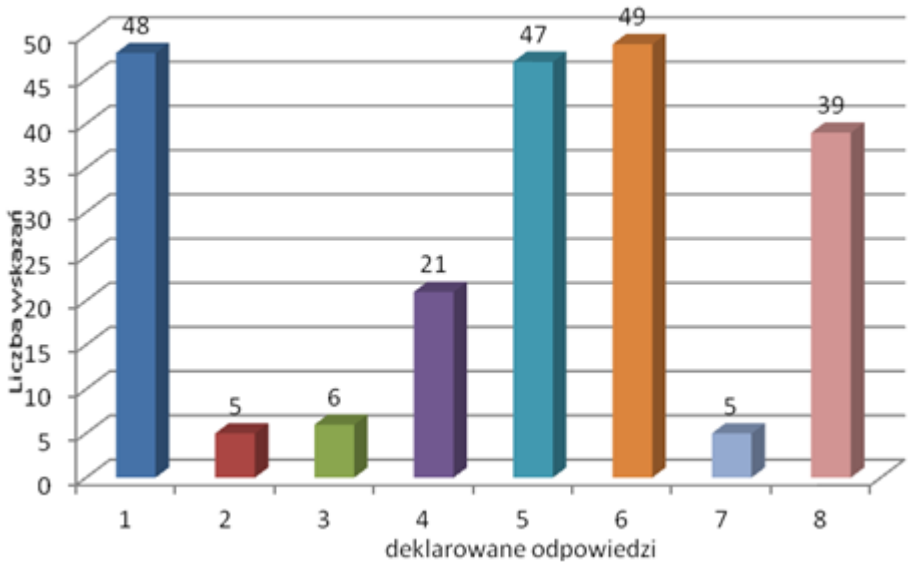

1. W rodzinie występuje wiele negatywnych emocji, które utrudniają okazywanie sobie bliskości
2. W małżeństwie/związku występują problemy w sferze intymnej/seksualnej
3. Porozumienie w rodzinie utrudnia różny poziom intelektualny małżonków/partnerów
4. W małżeństwie/związku występuje różne podejście do życia towarzyskiego
5. W małżeństwie/związku występuje różne podejście do wychowania dzieci
6. W małżeństwie/związku występuje różne podejście do spraw finansowych
7. W małżeństwie/związku występują różnice w podejściu do religii
8. Porozumienie przebiega bez zakłóceń – jest dużo życzliwości i bliskości

Badane matki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny statusu socjoekonomicznego swojej rodziny. Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało niski status, a 5 wysoki status. Średnia przyznanych ocen wyniosła: 2,58 ($\bar{x}$ = 2,58) – tabela 13.

Tabela 13. Subiektywna ocena statusu socjoekonomicznego ankietowanych kobiet

Ocena statusu socjoekonomicznego	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	33	19,9	26	15,7	84	50,6	22	13,2	1	0,6	166	100

Warto zwrócić uwagę, iż jedynie jedna respondentka oceniła sytuacje socjoekonomiczną swojej rodziny w pięciostopniowej skali na najwyższą ocenę. Ponad połowa ankietowanych matek oceniła sytuację na „3" w pięciostopniowej skali (50, 6%). Niemal co piąta badana oceniła status socjoekonomiczny rodziny najniżej w pięciostopniowej skali - na „1" (19, 9%).

2.4. Zachowania zdrowotne rodziny – kultura zdrowotna w rodzinie

Zdecydowana większość respondentek (78%) wskazuje, iż w ich rodzinach nie ma dziedzicznych skłonności do występowania określonych chorób czy uzależnień. Spośród ankietowanych kobiet co piąta badana (21%) deklaruje tendencję do dziedziczenia określonych chorób w rodzinie – rycina 7.

Rycina 7. Tendencje rodzinne do chorób lub uzależnień

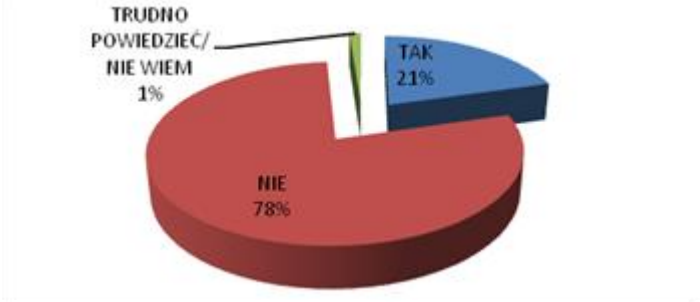

Prawie połowa respondentek (48%) deklaruje stosowanie domowych sposobów leczenia. Spośród ankietowanych kobiet 52% zaznaczyło, iż nie stosuje takich sposobów bądź nie ma zdania na ten temat – obrazuje to rycina 8.

Rycina 8. Stosowanie domowych sposobów leczenia

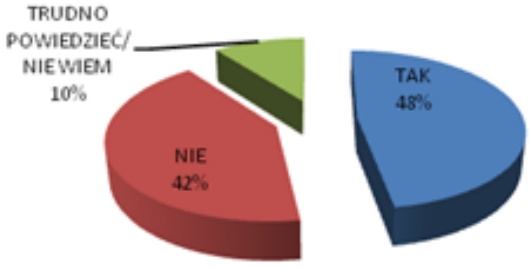

Ponad połowa ankietowanych matek (56%) zadeklarowała, iż nie stosuje leków bez wcześniejszej konsultacji lekarskiej, natomiast 36% matek zaznaczyło, iż w jej domu zażywa się leki bez wcześniejszego zalecenia lekarskiego. Niemal co dziesiąta respondentka (8%) nie ma zdania na ten temat – rycina 9.

Rycina 9. Stosowanie leków bez konsultacji lekarskiej

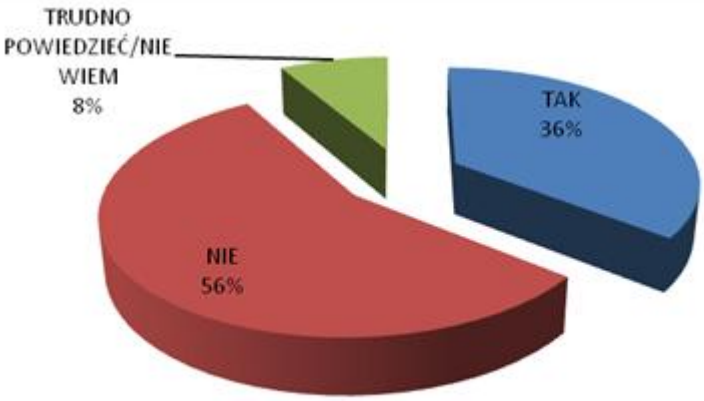

Prawie połowa respondentek (47%) zadeklarowała, iż w jej domu zdrowie jest istotną kwestią. Niemal tyle samo nie ma zdania na ten temat (43%) – obrazuje to rycina 10.

Rycina 10. Troska o zdrowie jako istotna kwestia w życiu rodziny

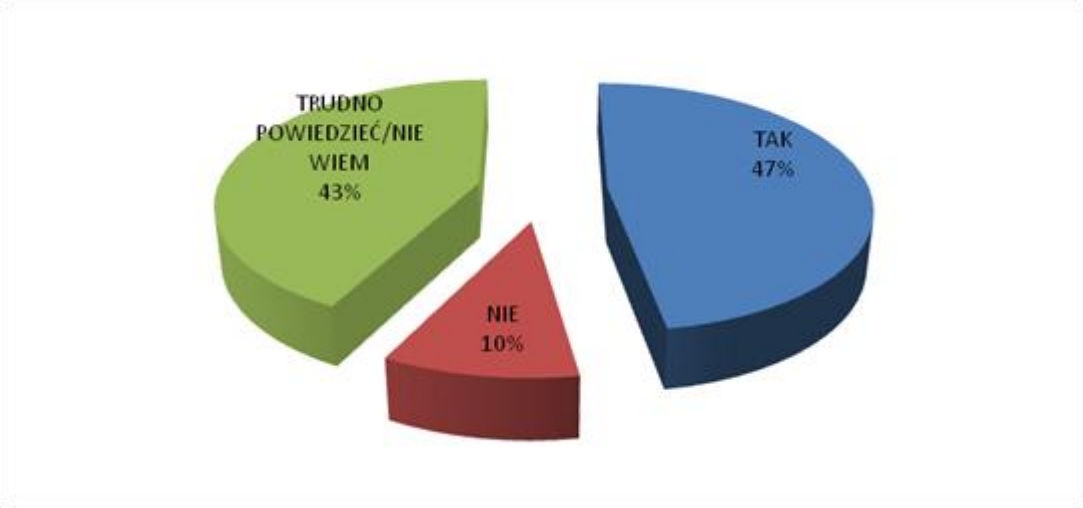

Badane matki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny stanu zdrowia swojego dziecka. Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało zły stan zdrowia, a 5 dobry stan zdrowia. Średnia przyznanych punktów wyniosła: 3, 33 ($\bar{x}$ = 3, 33).

Tabela 14. Ocena zdrowia dziecka w percepcji matki

Ocena zdrowia dziecka	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	6	3, 7	25	15	63	38	49	29,5	23	13,8	166	100

Największy odsetek badanych ocenił zdrowie dziecka na „3" w pięciostopniowej skali (38%). Niemal co trzecia badana matka przyznała ocenę „4" w tejże skali. Źle stan swego dziecka oceniło 6 matek, co stanowi 3,7% (tabela 14).

Badane matki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny warunków rodzinnych do wzrastania i rozwoju dzieci. Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało złe warunki rodzinne, a 5 bardzo dobre warunki w rodzinie do wzrastania i rozwoju dzieci. Średnia przyznanych punktów wyniosła: 3, 62 ($\bar{x}$ = 3, 62).

Tabela 15. Subiektywna ocena warunków rodzinnych do wzrastania i rozwoju dzieci

Ocena warunków rodzinnych do wzrastania i rozwoju dzieci	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	10	6	25	15	19	11,5	76	45,8	36	21,7	166	100

Niemal połowa ankietowanych kobiet oceniła warunki w swojej rodzinie na „4" w pięciostopniowej skali (45,8%), a co piąta matka przyznała „5" w tejże skali (21,7%). Co dziesiąta oceniła rodzinne warunki do wzrastania i rozwoju dzieci na „1" w pięciostopniowej skali.

2.5. Funkcjonowanie dziecka w szkole

Opisując funkcjonowanie dziecka w szkole kobiety ustosunkowywały się do zaproponowanej listy stwierdzeń, mogąc wybrać więcej niż jedną odpowiedź oraz proponowały własne odpowiedzi. Analiza uzyskanego w ten sposób materiału empirycznego pozwala stwierdzić, iż w percepcji matek 57 uczniów posiada obniżoną motywację do nauki, 50 matek zadeklarowało trudności w przyswajaniu wiedzy, 57 (14% wszystkich deklaracji) wskazało na problemy z koncentracją uwagi, 40 zadeklarowało, iż dziecko jest uczniem chorym, a co dziesiąta matka zaznaczyła, iż jej dziecko to uczeń z ubogim słownictwem i obniżonymi zdolnościami poznawczymi.

Najmniej wskazań dotyczyło następujących opisów funkcjonowania dziecka w szkole: uczeń z objawami autyzmu, uczeń wciągany w antyspołeczne i niewłaściwe zachowania, z trudnościami w opanowaniu podstawowych umiejętności z podstawy programowej, uczeń ze stwierdzoną schizofrenią – dane obrazuje rycina 23.

Rycina 23. Dziecko jako uczeń w percepcji matek

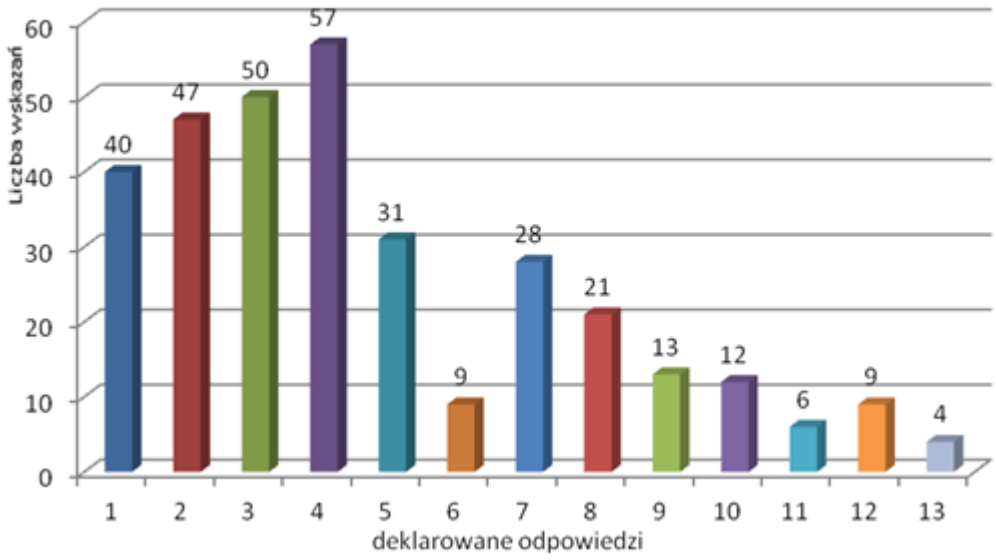

1. Uczeń chory
2. Uczeń z problemem koncentracji uwagi
3. Uczeń z trudnościami w przyswajaniu wiedzy
4. Uczeń z obniżoną motywacją do nauki
5. Uczeń z ubogim słownictwem i obniżonymi zdolnościami poznawczymi
6. Uczeń z objawami autyzmu
7. Uczeń z obniżonym nastrojem
8. Uczeń zalękniony
9. Uczeń odrzucony i pomijany
10. Uczeń izolowany od normalnych kontaktów społecznych
11. Uczeń wciągany w antyspołeczne i niewłaściwe zachowania
12. Uczeń z trudnościami w opanowaniu podstawowych umiejętności z podstawy programowej
13. Inne: schizofreniczny

Badane matki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny relacji dziecka z nauczycielami. Warto przypomnieć, iż wszystkie ankietowane matki posiadały dziecko w klasie integracyjnej – uczniowie stykają się nie tylko z nauczycielem przedmiotu (wiodącym), ale również różnymi nauczycielami wspierającymi (pedagogami specjalnymi). Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało złą relację z nauczycielami, a 5 bardzo dobrą relację pomiędzy uczniem a nauczycielami. Średnia przyznanych punktów wyniosła: 4, 06 ($\bar{x}$ = 4, 06).

Tabela 20. Subiektywna ocena relacji dziecka z nauczycielami

Ocena relacji dziecka z nauczycielami	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	0	0	1	0,6	28	16,8	87	52,4	50	30,2	166	100

Żadna z matek nie przyznała oceny najniższej na skali, wskazującej na złe relacje ucznia z nauczycielem. Natomiast 137 matek, co stanowi 82, 6% ogółu badanych ocenia relacje dobrze i bardzo dobrze – dane te uwidacznia tabela 8.

Badane matki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny aktywności pozaszkolnej swego dziecka. Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało niski stopień aktywności pozaszkolnej, a 5 wysoką aktywność pozaszkolną. Średnia przyznanych punktów wyniosła: 2, 98 ($\bar{x}$ = 2, 98).

Tabela 21. Subiektywna ocena aktywności pozaszkolnej dziecka

Ocena aktywności pozaszkolnej	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	32	19,2	30	18	50	30,2	19	11,5	35	21,1	166	100

Jak wynika z analizy rozkładu procentowego przyznawanych ocen, co piąta matka ocenia aktywność bardzo dobrze – podobny odsetek zadeklarował bardzo złą ocenę tej aktywności ucznia.

Respondentki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny stopnia zdyscyplinowania swego dziecka. Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało niski stopień samodyscypliny, a 5 wysoką dyscyplinę dziecka. Średnia przyznanych punktów wyniosła: 3, 59 ($\bar{x}$ = 3, 59).

Tabela 22. Subiektywna ocena zdyscyplinowania dziecka

Ocena zdyscyplinowania dziecka	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	5	3	15	9	52	31,4	64	38,6	30	18	166	100

Ponad połowa respondentek (56, 6%) oceniła zdyscyplinowanie swojego dziecka jako dobre i bardzo dobre. Na złą ocenę zdyscyplinowania dziecka wskazało 12% matek –tabela 22.

Respondentki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny stopnia uświadomienia seksualnego swego dziecka. Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało niski stopień uświadomienia, a 5 wysoką świadomość seksualną dziecka. Średnia przyznanych punktów wyniosła: 3, 67 ($\bar{x}$ = 3, 67).

Tabela 23. Subiektywna ocena uświadomienia seksualnego młodzieży

Ocena uświadomienia seksualnego	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	5	3	7	4,2	70	42,2	37	22,3	47	28,3	166	100

Na dobre i bardzo dobre uświadomienie seksualne swego dziecka wskazuje ponad połowa matek – 50,6%. Jedynie 7,2% respondentek bardzo źle i źle ocenia świadomość seksualną swego dziecka w tym wieku.

Respondentki zostały poproszone o dokonanie subiektywnej oceny stopnia kontaktu z zachowaniami ryzykownymi swego dziecka. Respondentki posługiwały się pięciostopniową skalą, gdzie 1 oznaczało niski stopień kontaktu z zachowaniami ryzykownymi, a 5 wysoką możliwość kontaktu z takimi zachowaniami. Średnia przyznanych punktów wyniosła: 3, 37 ($\bar{x}$ = 3, 37).

Tabela 24. Subiektywna ocena stopnia kontaktu z zachowaniami ryzykownymi

Ocena kontaktu z zachowaniami ryzykownymi	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	24	14,4	26	15,6	28	17	40	24	48	29	166	100

Ponad połowa respondentek (53%) dostrzega wysoką i bardzo wysoką możliwość kontaktu z zachowaniami ryzykownymi. Co trzecia ma odmienne zdanie – stopień kontaktu z zachowaniami o charakterze ryzykownym ocenia jako niski i bardzo niski.

3. Wnioski

1) Charakterystyka demograficzno – społeczna prezentowanej grupy badawczej wskazuje na niedobory kompetencyjne matek do pełnienia rodzicielstwa wobec dziecka o specyficznych problemach zdrowotnych i edukacyjnych wynikające z niskiego poziomu wykształcenia i statusu socjoekonomicznego.
2) Ze względu na występowanie zachowań antyzdrowotnych (picie alkoholu, świadczenie usług seksualnych, duże narażenie na tzw. dziecięce choroby społeczne) istnieje zagrożenie wykluczeniem społecznym tej grupy młodzieży.
3) Postawy nauczycieli wpisują się w specyficzne potrzeby edukacyjne i zdrowotne młodzieży, na co wskazuje wysoka ocena relacji ucznia z nauczycielem.
4) Ocena biopsychicznego funkcjonowania uczniów (choroby przewlekłe, zaburzenia zdrowia psychicznego, zachowania i emocji) stanowi podstawę do niepowodzeń w nauce.

Rodzina i szkoła wobec specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży

dr Justyna Fiedorczuk

Studium Filozofii i Psychologii Człowieka
Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi
im. St. Staszica w Białymstoku

Definicja – konieczność reinterpretacji

Przez specyficzne potrzeby edukacyjne należy rozumieć te potrzeby, które w procesie rozwoju dzieci i młodzieży wynikają z ich niepełnosprawności lub są efektem innych przyczyn trudności w uczeniu się.

Specyficzne potrzeby – problemy zdrowotne, edukacyjne i wychowawcze wymagające dostosowania działań we wszystkich obszarach życia
(dom, szkoła, grupa rówieśnicza)

Specyficzne potrzeby

- wrodzone (zdrowotne)
- wynikające z funkcjonowania środowiska rodzinnego (np. problem alkoholowy w rodzinie, FAS, przemoc w rodzinie)
- nabyte (zdrowotne, wychowawcze – np. na skutek niewydolności systemu rodzinnego),
- stałe (wrodzona choroba/problem zdrowotny)
- czasowe (np. wypadek, epizod depresji)

Są w stanie kontynuować naukę, ale potrzebują pomocy pedagogicznej.

Tej pomocy potrzebuje **U**czeń i jego **R**odzina.

Do najczęstszych problemów populacji szkolnej

(6-milionowa populacja)

należą:

- próchnica zębów (ponad 90%) i choroby przyzębia (ok. 50% w starszych klasach);
- urazowość (w ok. 25% ma związek z realizacją obowiązku szkolnego);
- przewlekłe choroby układu oddechowego (20-25%);
- zaburzenia emocjonalne i stany nerwicowe (10 – 20%);
- wady refrakcji (15 – 20%);
- zaburzenia układu ruchu i statyki ciała (10 – 15%);
- zaburzenia w rozwoju somatycznym, w tym otyłość i nadwaga (7-14% w wieku 7–17 lat) i niskorosłość (5 – 7%);
- nadciśnienie (5 – 7%);
- wole proste dziewcząt (ok. 5%).

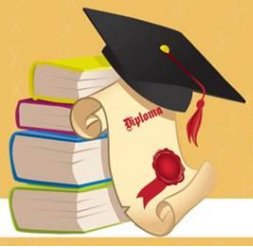

- zaburzenia psychosomatyczne (10 – 20%);
- uzależnienia: tytoń, alkohol, leki, środki psychoaktywne;
- problemy związane z inicjacją seksualną i konsekwencje biopsychiczne;

Zmiany spowodowane chorobą przewlekłą dotyczą każdego obszaru funkcjonowania dziecka:

- pojawiają się specyficzne potrzeby
- trudność w zaspakajaniu ważnych dla siebie potrzeb (aktywności, samodzielności, samorealizacji, bezpieczeństwa, akceptacji, miłości, kontaktu z najbliższymi),
- zmiany w funkcjonowaniu w sferze intymnej
- obniżenie poczucia własnej wartości, zmiany w obrazie „ja"
- zaburzenie realizacji zadań rozwojowych

⇩

naruszenie integralności rodziny

Konsekwencje specyficznych potrzeb na skutek choroby dziecka dla systemu rodzinnego:

- zmniejszenie spójności,
- nasilenie di-stresu matki,
- pojawienie się trudności we właściwym kierowaniu rozwojem dziecka.

50-60% matek doświadcza radykalnych trudności w adaptacji do choroby przewlekłej dziecka. Wpływ na to wywierają:

- otrzymywane wsparcie społeczne,
- harmonijne relacje z partnerem,
- zasoby finansowe,
- wiek rodziców
- efektywność terapii
- odpowiedni poziom intelektualny i kulturowy (wykształcenie).

dziecko obciążone przewlekłą chorobą, niepełnosprawnością czy też zespołem wad wrodzonych

⇩

długotrwała sytuacja trudna

⇩

obraz szczególnie trudnego rodzicielstwa/macierzyństwa

⇩

dojrzałość psychiczna i kompetencje

Do badań zostały włączone kobiety, których dziecko ze względu na specyficzne potrzeby zdrowotne korzysta z pomocy i wsparcia specjalistycznych placówek na terenie Białegostoku:
Zespół Szkół nr 11w Białymstoku
Zespół Szkół nr 12 w Białymstoku
Zespół Szkół nr 13 w Białymstoku
Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy,
Ośrodek Wczesnej Pomocy „Dać Szansę". Poradnia zaburzeń i wad rozwojowych dzieci(przy UDSK).

Dominującym rodzajem niepełnosprawności w placówkach jest upośledzenie umysłowe o różnym stopniu nasilenia.
W badaniu wzięło udział 137 matek posiadających dziecko przewlekle chore.

Wyniki

W badaniu wzięło udział 137 matek.

- **30% - matki powyżej 40 roku życia**
- **39% zadeklarowała wykształcenie zasadnicze zawodowe**
- 36% deklaruje funkcjonowanie w związku małżeńskim i tylko nieco mniej, bo 30% funkcjonuje w wolnym, niezalegalizowanym związku.
- 34% - samotne macierzyństwo
- **88% nie pracuje zawodowo ,**
- **¼ respondentek posiada obciążenia zdrowotne predysponujące do posiadania renty**

Średnia liczba dzieci w rodzinie to troje dzieci

Choroba dziecka a funkcjonowanie związku

W wielu związkach urodzenie się chorego dziecka jest przyczyną różnych zmian w stosunkach pomiędzy matką a ojcem dziecka.

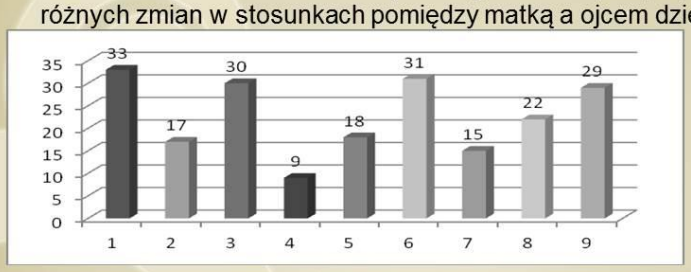

1) **Wspólnie pomagamy naszemu dziecku**
2) Zacieśnione zostały więzi rodzinne
3) **Zrezygnowaliśmy z ambicji zawodowych**
4) Więcej czułości i wyrozumiałości
5) Nasilenie agresji wewnątrzrodzinnej
6) **Sprzeczki i kłótnie**
7) Utrata bliskości (unikanie bliskości)
8) Duże trudności w małżeńskim funkcjonowaniu
9) **Wszystko jest podporządkowane przywracaniu zdrowia dziecku**

Średnia subiektywna ocena jakości więzi w związku – 3, 03 w pięciostopniowej skali

Oceny przyznawane w skali od 1 do 5, gdzie 1 – bardzo nisko/bardzo źle; 5 – bardzo wysoko, bardzo dobrze											
1		2		3		4		5		ogółem	
n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%
31	22,6	17	12,4	39	28,5	27	19,7	23	16,8	137	100

Średnia subiektywna ocena męża/partnera jako ojca – 3, 02

Oceny przyznawane w skali od 1 do 5, gdzie 1 – bardzo nisko/bardzo źle; 5 – bardzo wysoko, bardzo dobrze											
1		2		3		4		5		ogółem	
n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%
33	24,1	12	8,6	45	32,8	24	17,6	23	16,8	137	100

Średnia subiektywna ocena poczucia własnej wartości jako matki – 2, 92

Oceny przyznawane w skali od 1 do 5, gdzie 1 – bardzo nisko/bardzo źle; 5 – bardzo wysoko, bardzo dobrze											
1		2		3		4		5		ogółem	
n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%
37	27,1	19	13,8	34	24,8	25	18,2	22	16,1	137	100

Średnia ocena skuteczności opieki medycznej nad dzieckiem – 2, 65

Oceny przyznawane w skali od 1 do 5, gdzie 1 – bardzo nisko/bardzo źle; 5 – bardzo wysoko, bardzo dobrze											
1		2		3		4		5		ogółem	
n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%	n.	%
33	24,1	26	19	52	37,9	9	6,5	17	12,5	137	100

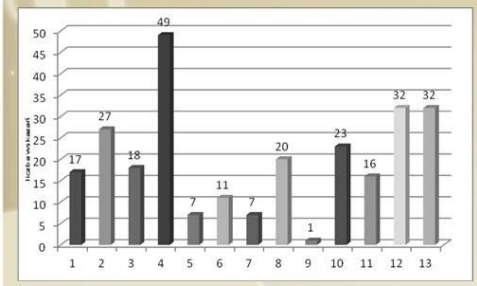

Funkcjonowanie matki chorego dziecka

Choroba przewlekła dziecka wyzwala w matkach wiele negatywnych przeżyć oraz spadek poczucia własnej wartości.

1. Panuję nad wszystkim, jestem w dobrej formie
2. **Jestem zmęczona odpowiedzialnością za dziecko**
3. Jestem przygnębiona – utrata życiowej energii
4. **Jestem zagoniona, cały czas w pośpiechu**
5. Nie jestem doceniana jako matka
6. Ucieczka od ludzi, poczucie samotności i opuszczenia
7. Jestem niezadowolona z siebie jako matki
8. Mam duże poczucie bezradności
9. Obwiniam siebie
10. Mam kłopoty finansowe
11. Zostałam wyłączona z normalnego życia
12. **Czuję się jak „kobieta ukarana przez życie"**
13. **Lęk o przyszłość i zniechęcenie**

Analizując postrzeganie macierzyństwa matek dzieci bardzo ciężko chorych można wyróżnić 3 podgrupy kobiet:

1. 53% respondentek to matki nastawione pozytywnie,
2. 38% to matki ambiwalentne
3. 9% jawnie rozczarowane macierzyństwem

Postrzeganie macierzyństwa jako rozczarowania

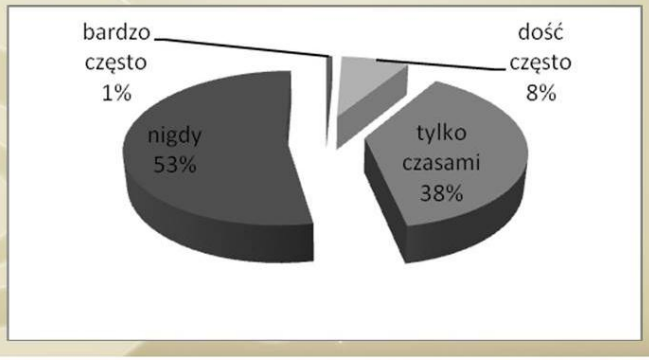

Niezadowolenie z macierzyństwa może niekorzystnie wpływać na relacje z dzieckiem.

1) 48% poczucie satysfakcji z bycia matką.
2) 30% ambiwalencja
3) 22 % brak satysfakcji z macierzyństwa

Poczucie satysfakcji z macierzyństwa

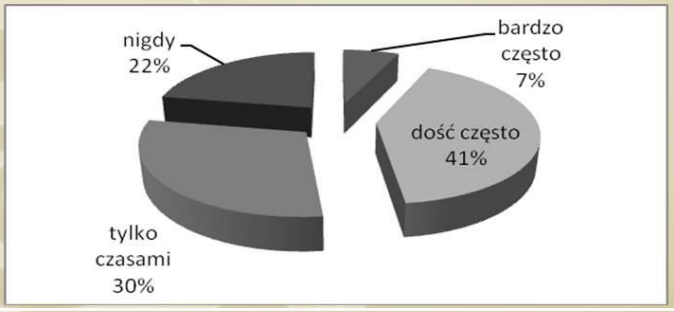

Stosunek matki do dziecka wyznacza dziecku pozycję pełnowartościowego człowieka.

1) 16 % pozytywne nastawienie do dziecka
2) 42% postawa ambiwalentna
3) 42% postrzeganie dziecka jako kłopotu

Dziecko to kłopot - opinie matek

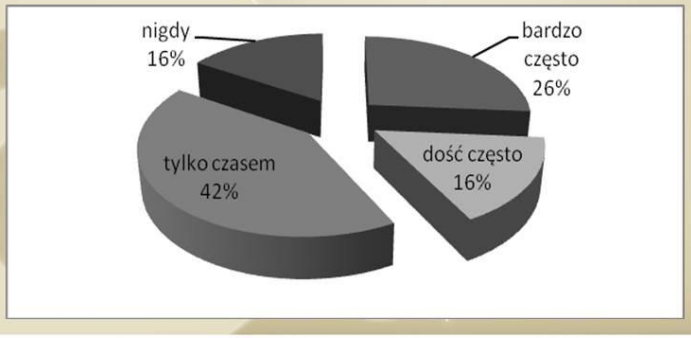

Dzieci dotknięte schorzeniami przewlekłymi mogą ujawniać w sposób nietypowy przywiązanie do matki

1) 60% duże poczucie bycia kochaną przez dziecko
2) 24% ambiwalencja w odbiorze uczuć dziecka
3) 16% nigdy nie doświadcza uczucia przywiązania dziecka

Poczucie bycia kochaną przez dziecko

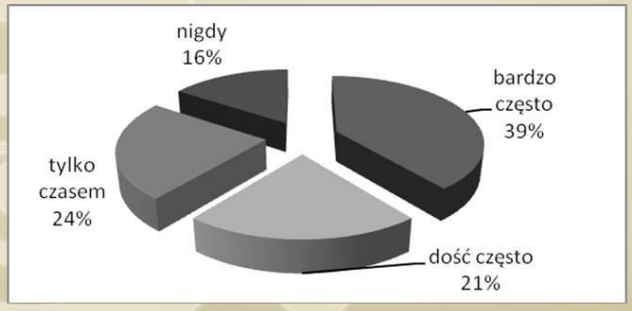

Wniosek

Subiektywna ocena poszczególnych czynników ryzyka wystąpienia u matek problemów emocjonalnych predysponuje do zaburzeń w systemie rodzinnym, co może zwiększać negatywne skutki choroby dziecka.

Specyficzne potrzeby = specyficzne problemy

Obniżenie jakości życia dzieci przewlekle chorych

Długotrwały problem zdrowotny

- rozwój psychoruchowy,
- proces edukacji ,
- sytuacja społeczna w grupach zdrowej młodzieży

Co potwierdzają badania naukowe?

wiek rozwojowy wymaga skrupulatnych badań i obserwacji interdyscyplinarnych,

istnieją duże potrzeby w zakresie poradnictwa psychosocjomedycznego,

niski status socjoekonomiczny rodziny ma najbardziej negatywny wpływ na stan zdrowia dziecka i powstawanie specyficznych potrzeb,

około 70% potencjału zdrowotnego człowieka zależy od czynników środowiskowych, a przede wszystkim od zwyczajów kulturowych rodziny, stylu życia (aktywność fizyczna) oraz zachowań związanych z żywieniem,
Szkoła nie jest w stanie zmienić-polepszyć potencjału rodzinnego dziecka, może z nim jedynie pracować

szkoła nie zabezpiecza dzieciom przewlekle chorym, zwłaszcza z zaawansowaną postacią choroby, należytych warunków rozwoju i społecznego przystosowania,

Choroba przewlekła a funkcjonowanie w roli ucznia:

Czynniki utrudniające funkcjonowanie szkolne:

- częsta absencja szkolna;
- obniżona sprawność umysłowa i trudności w opanowaniu podstawy programowej;
- zmiany psychofizycznej dyspozycji do nauki;
- współistnienie w niektórych chorobach upośledzenia sprawności manualnej, ogólnej sprawności fizycznej lub upośledzenia funkcji lokomocyjnych;
- ograniczone uczestnictwo w zajęciach wychowania fizycznego i spontanicznej aktywności (wyjazdy klasowe, zabawy);
- obniżenie inicjatywy w zakresie wyboru potencjalnego zawodu.

Odpowiedzią jest integracja

Badanie dotyczyło:
ostatniego okresu oddziaływań wychowawczo – terapeutycznych na młodzież uczestniczącą w procesie kształcenia integracyjnego

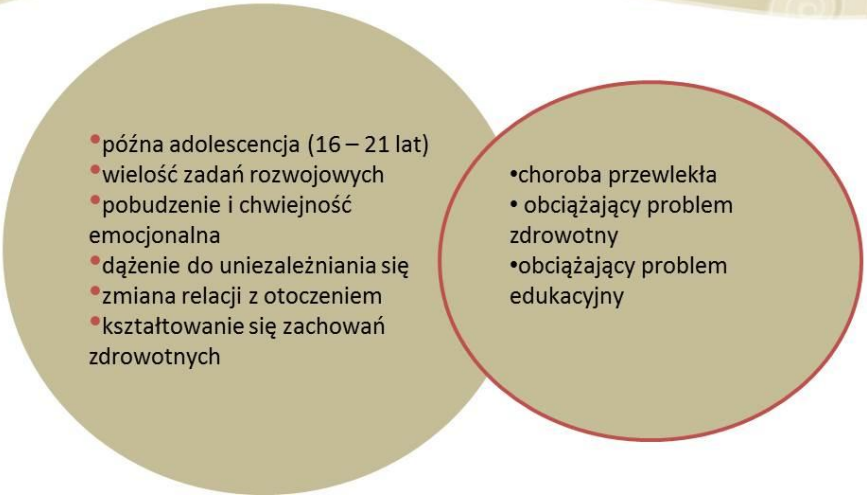

CELE BADAŃ:

1. Poznanie problemów zdrowotnych młodzieży klas integracyjnych.
2. Wyodrębnienie czynników środowiskowych mających wpływ na zachowania zdrowotne dziecka.
3. Dokonanie oceny warunków rodzinnych do wzrastania i rozwoju dzieci.
4. Poznanie funkcjonowania biopsychospołecznego młodzieży w szkole integracyjnej.

Badania realizowane były w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących z Oddziałami Integracyjnymi im. St. Staszica w Białymstoku.

Oceny sytuacji zdrowotnej
(problemów zdrowotnych, społecznych i szkolnych)
młodzieży na etapie ponadgimnazjalnym w klasach integracyjnych dokonano na podstawie:

- analiza dokumentacji *(orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, opinii ze specjalistycznych poradni pedagogiczno – psychologicznych)*
- sondaż diagnostyczny w dwóch grupach badanych

wśród pierwszej grupy badanej: matek uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego bądź opinię ze specjalistycznej poradni psychologiczno – pedagogicznej	*sondaż diagnostyczny wśród drugiej grupy badanej (grupa kontrolna): matek uczniów bez udokumentowanych obciążeń zdrowotnych i edukacyjnych a funkcjonujących w klasach integracyjnych.*

AUTORSKIE KWESTIONARIUSZE ANKIETY
- na podstawie standardów i metodyki nadzoru w profilaktycznej opiece zdrowotnej nad uczniami

Kwestionariusz umożliwił:
- poznanie cech społeczno – bytowych rodziny
- wywiad zdrowotny rodziny
- rodzicielską ocenę stanu zdrowia dziecka
- poznanie stopnia zaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych dzieci i młodzieży
- ocenę funkcjonowania dziecka w szkole

Badania na pierwszym etapie przeprowadzono w miesiącach: marzec – czerwiec 2011 roku.
Drugi etap to marzec – kwiecień 2012.

Wyniki badań

Na podstawie analizy dokumentacji szkolnej:

- 107 orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego
- 9 orzeczeń o potrzebie indywidualnego nauczania
- 46 opinii z poradni psychologiczno-pedagogicznych
- 4 zaświadczenia lekarskie

Łącznie 166 dokumentów

Występowanie problemów zdrowotnych i edukacyjnych wśród uczniów klas integracyjnych

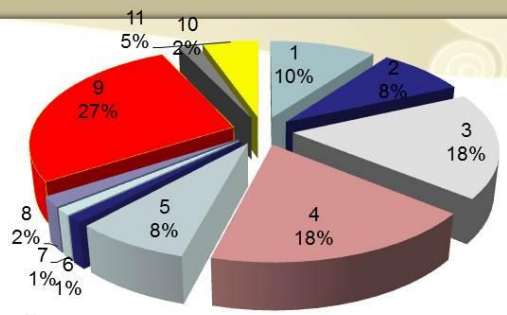

1. zaburzenia funkcji słuchowych
2. zaburzenia funkcji wzrokowych
3. **zaburzenia zachowania i emocji**
4. **niepełnosprawność narządu ruchu**
5. autyzm
6. schizofrenia
7. zaburzenia schizotypowe
8. przewlekła choroba somatyczna
9. **specyficzne trudności w nauce (dysleksja, dysgrafia, dysortografia, dyskalkulia)**
10. zaświadczenia lekarskie (zmiany torbielowate w mózgu, padaczka, choroba nowotworowa)
11. orzeczenie o nauczaniu indywidualnym

Charakterystyczne problemy społeczne uczniów (na podstawie orzeczeń) :

- niska samoocena ucznia
- brak dobrych relacji w grupie rówieśniczej
- wycofanie z zadań grupowych
- niechęć do wystąpień publicznych
- niski stopień zaangażowania w życie klasy i szkoły
- nieadekwatne zachowania do sytuacji
- agresywność
- wybuchowość
- brak autokontroli

Charakterystyczne problemy szkolne uczniów (na podstawie IPETów) :

- niska poprawność graficzna pisma (udoskonalanie percepcji wzrokowej poprzez kopiowanie obrazków i złożonych układów figur geometrycznych ze zwróceniem uwagi na zachowanie proporcji i liczby elementów)
- słabe tempo czytania
- niski stopień rozumienia czytanego tekstu
- słaba poprawność w analizie i syntezie tekstu
- niski poziom koncentracji uwagi
- schematyzm myślowy
- brak analizy i syntezy w pracy z tekstem
- „dopowiadanie”, „wymyślanie” w odpowiedzi na pytania do tekstu

Sytuacja zdrowotna młodzieży klas integracyjnych na podstawie sondażu diagnostycznego wśród matek uczniów - pierwszy etap badań

- 166 respondentek
- średni wiek kobiet to 46 rok życia (39% w przedziale wiekowym 51-54 lata)
- większość badanych to kobiety z wykształceniem zawodowym (42%),
- średni wiek dziecka –ucznia szkoły integracyjnej to 18 rok życia.

Wiek badanych uczniów mieści się w przedziale 16-21 lat

- w większości ankietowano matki ucznia płci męskiej – 67% stanowili chłopcy.

Subiektywna ocena statusu socjoekonomicznego ankietowanych kobiet – średnia przyznanych ocen wyniosła 2, 58

Ocena statusu socjo-ekonomicz-nego	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	33	19,9	26	15,7	84	50,6	22	13,2	1	0,6	166	100

Porównanie średnich ocen uzyskanych w obu badanych grupach

Kategoria oceny	Średnia uzyskanych punktów w pięciostopniowej skali (grupa kontrolna)	Średnia uzyskanych punktów w pięciostopniowej skali (młodzież o szczególnych potrzebach edukacyjnych i zdrowotnych)
status socjoekonomiczny	4, 14	**2,58**

Subiektywna ocena warunków rodzinnych do wzrastania i rozwoju dzieci – 3, 62

Ocena warunków rodzinnych do wzrastania i rozwoju dzieci	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	10	6	25	15	19	11, 5	76	45, 8	36	21, 7	166	100

Ocena zdrowia dziecka w percepcji matki – średnia przyznanych ocen 3, 33

Ocena zdrowia dziecka	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	6	3, 7	25	15	63	38	49	29, 5	23	13, 8	166	100

Występowanie długotrwałego problemu zdrowotnego/choroby przewlekłej w życiu dziecka

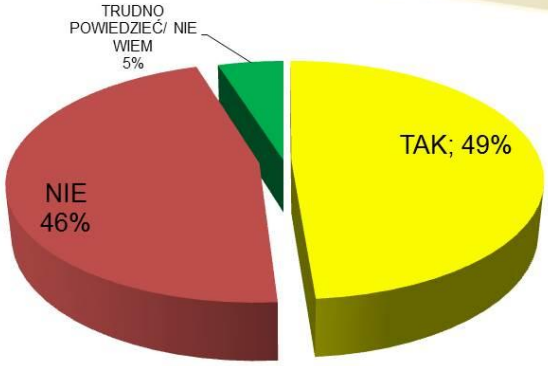

Narażenie na dziecięce choroby społeczne

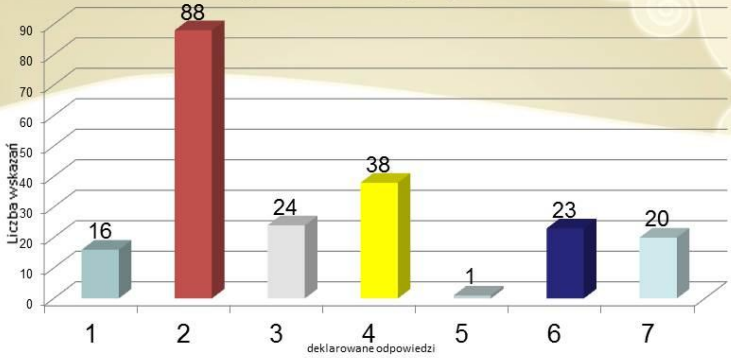

1. Występują zagrożenia przemocą i agresją
2. **Występują problemy szkolne**
3. Źle funkcjonuje wśród rówieśników, nie umie współpracować
4. **Musi się przystosować do konfliktów rodziców**
5. Ma dzieciństwo osierocone
6. Ma dzieciństwo osamotnione
7. Ma dzieciństwo w biedzie

Uzależnienia w funkcjonowaniu dziecka w percepcji matek

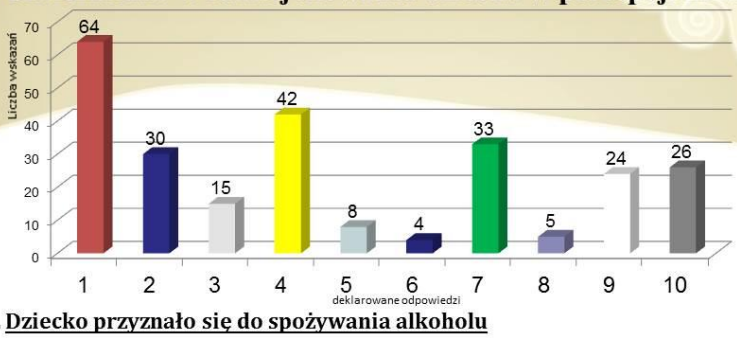

1. **Dziecko przyznało się do spożywania alkoholu**
2. Zdarzały się stany upojenia alkoholowego
3. Przyznaje się do palenia papierosów
4. **Można podejrzewać o palenie papierosów**
5. Można podejrzewać o kontakt z narkotykami
6. Można podejrzewać, że inicjację seksualną ma za sobą
7. **Można podejrzewać o świadczenie usług seksualnych**
8. Uzależnienie od hazardu
9. Uzależnienie od gier komputerowych
10. Nie występują żadne uzależnienia

Subiektywna ocena opieki medycznej nad dzieckiem w wieku szkolnym – 3, 7

Ocena opieki medycznej	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	4	2, 4	15	9	37	22, 3	80	48, 2	30	18, 1	166	100

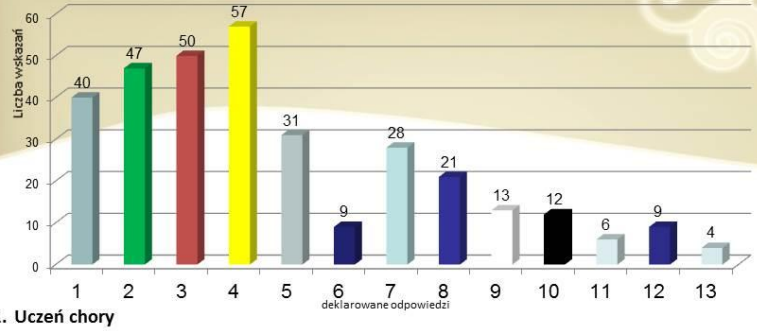

1. Uczeń chory
2. Uczeń z problemem koncentracji uwagi
3. Uczeń z trudnościami w przyswajaniu wiedzy
4. Uczeń z obniżoną motywacją do nauki
5. Uczeń z ubogim słownictwem i obniżonymi zdolnościami poznawczymi
6. Uczeń z objawami autyzmu
7. Uczeń z obniżonym nastrojem
8. Uczeń zalękniony
9. Uczeń odrzucony i pomijany
10. Uczeń izolowany od normalnych kontaktów społecznych
11. Uczeń wciągany w antyspołeczne i niewłaściwe zachowania
12. Uczeń z trudnościami w opanowaniu podstawowych umiejętności z podstawy programowej
13. Inne: schizofreniczny

Dziecko jako uczeń w percepcji matek

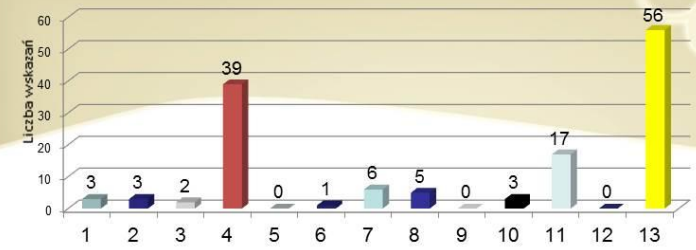

1. Uczeń chory
2. Uczeń z problemem koncentracji uwagi
3. Uczeń z trudnościami w przyswajaniu wiedzy
4. **Uczeń z obniżoną motywacją do nauki**
5. Uczeń z ubogim słownictwem i obniżonymi zdolnościami poznawczymi
6. Uczeń z objawami autyzmu
7. Uczeń z obniżonym nastrojem
8. Uczeń zalękniony
9. Uczeń odrzucony i pomijany
10. Uczeń izolowany od normalnych kontaktów społecznych
11. Uczeń wciągany w antyspołeczne i niewłaściwe zachowania
12. Uczeń z trudnościami w opanowaniu podstawowych umiejętności z podstawy programowej
13. **Uczeń zdrowy**

Dziecko jako uczeń w percepcji matek (grupa kontrolna)

Subiektywna ocena relacji dziecka z nauczycielami – 4,6

Ocena relacji dziecka z nauczycielami	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	0	0	1	0,6	28	16,8	87	52,4	50	30,2	166	100

Subiektywna ocena uświadomienia seksualnego młodzieży – 3, 67

Ocena uświadomienia seksualnego	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	5	3	7	4,2	70	42,2	37	22,3	47	28,3	166	100

Subiektywna ocena stopnia kontaktu z zachowaniami ryzykownymi – 3, 37

Ocena kontaktu z zachowaniami ryzykownymi	1		2		3		4		5		Ogółem	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
	24	14,4	26	15,6	28	17	40	24	48	29	166	100

Wnioski

1. Ocena sytuacji zdrowotnej młodzieży w percepcji matek jest niespójna z diagnozą medyczną stanu zdrowia ucznia, co wskazuje na niedobory kompetencyjne w pełnieniu trudnego macierzyństwa i skutkuje mniejszym zaangażowaniem w ten etap rozwoju dziecka.

2. Przewlekłe problemy zdrowotne młodzieży współwystępują z zespołami uzależnień predysponującymi do wykluczenia społecznego.

3. Postawy nauczycieli wpisują się w specyficzne potrzeby edukacyjne i zdrowotne młodzieży, na co wskazuje wysoka ocena relacji ucznia z nauczycielem.

4. Analiza zależności potwierdza doniesienia z badań, iż status socjoekonomiczny rodziny jest czynnikiem wywierającym wpływ na stan zdrowia dziecka.

5. Biopsychiczne funkcjonowanie uczniów stanowi podstawę do niepowodzeń w nauce, co jest wzmacniane przez obniżoną motywację do nauki i antyspołeczne zachowania grupy rówieśniczej (kontrolnej)- pojawia się ryzyko zagrożonej jakości dorosłego życia.

Dziecko jako uczeń w percepcji matki

- uczeń chory,
- z obniżonymi zdolnościami poznawczym,
- z objawami autyzmu,
- z obniżonym nastrojem,
- uczeń odrzucony i pomijany, a tym samym izolowany od normalnych kontaktów społecznych
- wciągany w antyspołeczne i niewłaściwe zachowania,
- trudnościami w opanowaniu podstawowych umiejętności z podstawy programowej

Integracja?

Humanizacja edukacji?

Pozytywna profilaktyka?

dr Joanna Borowik
Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Socjologii Edukacji i Gerontologii Społecznej

OBRAZ WSPÓŁCZESNEJ RODZINY POLSKIEJ

Współczesna cywilizacja charakteryzuje się gwałtownymi przemianami zarówno gospodarczymi jak i społeczno – kulturowymi. Problemy z rozwojem i kształtowaniem osobowości młodego pokolenia w dużej mierze wiążą się z dorastaniem w coraz bardziej skomplikowanej rzeczywistości. W swoim artykule zajmę się problematyką związaną ze zmieniającym się obliczem polskiej rodziny, w której przyszło żyć młodym ludziom.

Środowisko rodzinne dzieci i młodzieży we współczesnym świecie

Przyszłość dzieci i młodzieży w dużej mierze zależy od sytuacji panującej w ich domu rodzinnym. Tymczasem rodzina polska już od dawna przeżywa kryzys związany z przemianami, jakie zachodzą w naszym kraju od początku lat dziewięćdziesiątych. Transformacja ustrojowa odbiła swe piętno na całym społeczeństwie, w szczególności zaś rodzinie, a to przecież w środowisku rodzinnym kształtuje się charakter człowieka, osobowość, wykształca się system uznawanych wartości, wzorów postępowania i poglądów na świat. Jak zauważa M. Czerwiński[16] rodzina jest przede wszystkim domeną swoistej, nie dającej się niczym zastąpić intymności uczuciowej, owym związkiem zamykającym w sobie wspólne przeżywanie doświadczenia, najbardziej podstawowe i ostateczne zarazem. To właśnie w niej kształtuje się u dzieci umiejętność nawiązywania więzi z drugim człowiekiem, a dzięki przekazywanym przez rodziców wartościom i normom uczą się one szacunku dla drugiego człowieka oraz tolerancji wobec jego odmienności. Jednak, aby można było mówić o pozytywnym znaczeniu wychowawczym rodziny, „o, którym decydują, poza naturą człowieka (potrzeby biologiczne, psychologiczne i społeczne), także właściwości środowiska rodzinnego tzn.: jego struktura (układ ról i wzajemne relacje), charakterystyczna atmosfera emocjonalna i stosunkowo długi czas przebywania razem”[17], dziecko powinno doświadczyć w niej uczucia miłości, opieki, czuć się bezpieczne, obdarzone szacunkiem i godnością. Należy przy tym pamiętać, że okresu dzieciństwa nie sposób niczym zastąpić. To jedyny w swoim rodzaju czas, kiedy rodzina i panująca w niej atmosfera, mogą dopomóc w stworzeniu fundamentów pod całe przyszłe życie.

Jednak współczesna cywilizacja, powoduje zróżnicowanie poziomu egzystencji wielu rodzin, a te przyczyniają się do tworzenia podziałów społecznych. W wielu rodzinach sytuacja materialna nie pozwala nawet na zaspokojenie podstawowych potrzeb dzieci jak i ich rodziców, a to z kolei wpływa negatywnie na atmosferę panującą w domu, który przecież jest najważniejszym miejscem w życiu każdego człowieka. Jak pisze ludowa poetka B. Fastowiec „Dom – to radość i gorycz, twierdza i ostoja”[18]. Jednak pod wpływem nowych wyzwań i czynników zewnętrznych jego charakterystyczne właściwości ulegają znacznej zmianie. Dom coraz częściej zaczyna być traktowany jak hotel czy tymczasowa przystań. Natomiast czas wolny spędzany z najbliższymi bardzo często staje się zdominowany przez media elektroniczne. Coraz częściej zastępują one dzieciom rodziców, którzy zapracowani nie mogą poświęcić wystarczająco dużo czasu swoim pociechom. Najczęściej to właśnie komputer staje się jedyną niańką i kompanem do prowadzenia rozmowy. Kompensacyjna rola mediów - jak pisze J. Izdebska – jest faktem niezaprzeczalnym i obiektywnie rzecz ujmując, media są nośnikiem elementów kultury, z którymi – w inny sposób – większość polskich rodzin nie miałaby możliwości kontaktu, jednak, jak pisze B. Kosek – Nita i E. Rozmus „nie przekaże on dziecku elementów wartościowych, nie ukształtuje jego poglądów, nie przeprowadzi właściwej socjalizacji. Udostępnić natomiast może wiele treści negatywnych, demoralizujących i wypaczających psychikę dziecka”[19].

Konsekwencją sytuacji panującej we współczesnej rodzinie polskiej jest pojawienie się coraz większej ilości zjawisk dewiacyjnych i patologicznych, które utrudniają jej normalne funkcjonowanie

[16] M. Czerwiński, *Przemiany obyczaju*, Warszawa 1969, s. 143.
[17] J.M. Solińska, *Agresywność młodzieży. Problem indywidualny i społeczny*, Lublin 2003, s. 39.
[18] B. Fastowiec, *Mój dom* ze zbioru wierszy *Ścieżek złoty piach*, Chełm 1996, s. 21.
[19] B. Kosek – Nita, E. Rozmus, *Uzależnienie od gier komputerowych*, Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze nr 4, 1999.

tj.: alkoholizm, narkomania, przemoc, przestępczość, nietolerancja, konflikty itp. W znacznej mierze stają się one przyczyną braku właściwego środowiska wychowawczego dla dzieci i młodzieży, a w związku z tym również źródłem wielu zagrożeń.

Samotność młodzieży jako następstwo zaniku autorytetów

Otaczający młodych ludzi świat przyczynia się do wzmożonego poczucia braku perspektyw życiowych. Coraz częściej mamy do czynienia z problemem odnalezienia własnej podmiotowości przez młodych ludzi. W świecie zgiełku, hałasu, braku smaku, tandety, bezguścia i łatwizny młodzież coraz częściej doświadcza uczucia braku sensu życia oraz narastającej bezradności. Nasila się ona jeszcze bardziej w momencie kiedy pojawiają się trudności z odnalezieniem fundamentalnych wartości, które są nieobecne nawet w miejscach, w których się ich spodziewamy.

W czasach kiedy coraz częściej słyszymy, że rodzice i dziadkowie przestali już być skarbnicą wiedzy i sami niejednokrotnie nie potrafią wpisać się w nowy porządek społeczno – gospodarczy młodzi ludzie dostrzegając niezdarność starszego pokolenia w pokonywaniu przeszkód starają się rozwiązywać narzucone im zadania we własny sposób, gdyż jak pisze M. Mead „młode pokolenie wierzy w to, że istnieje wyjście i w to, że musi je znaleźć. Nie ma dziś nigdzie na świecie takiego pokolenia starszych, które wie to, co wiedzą ich dzieci (…). W przeszłości zawsze można było znaleźć ludzi, którzy wiedzieli więcej niż jakiekolwiek dziecko (…). Dziś takich dorosłych już nie ma.”[20]. Dzieje się tak dlatego, gdyż we współczesnym świecie, w którym kontakty, przemiany i liczne nowe doświadczenia są coraz częstsze, jednostka ma poczucie życia w stale zmieniającej się rzeczywistości. Charakteryzuje ją przede wszystkim zgoda na istnienie rozłamu międzypokoleniowego i oczekiwanie, że każde nowe pokolenie będzie żyć w nowym świecie technologicznym. W takiej sytuacji, gdy dorośli nie mają już nic do zaoferowania młodemu pokoleniu dochodzi do nasilenia zjawiska samotności wśród młodzieży. Decydując się na odrzucenie dotychczasowych autorytetów często pozbawiają siebie również bliskości najbliższych,
a przecież jak zauważył Z. Kwieciński „młodzież pragnie stykać się z dorosłymi, którzy wiele umieją, którzy są godni szacunku, z którymi można się identyfikować”[21]. W momencie braku właściwych związków społeczno – emocjonalnych młodzi ludzie doświadczają poczucia lęku i niepewności, a rzucając się w wir nowoczesności odczuwają bezradność, bezsilność i alienację często wynikające z niezaspokojenia ważnych dla nich potrzeb.

Reasumując dotychczasowe rozważania związane z problemem samotności młodzieży należy pamiętać, że często przyczyną tego zjawiska jest brak poczucia więzi społecznych i wspólnoty. Takie rozróżnienie tego terminu wprowadza J. Rembowski[22] wymieniając dwa rodzaje samotności: samotność emocjonalną opartą na braku związków personalnych i samotność społeczną polegającą na braku więzi społecznych lub braku przynależności do wspólnoty. Niekorzystna dla rozwoju emocjonalnego atmosfera panująca w domu i nieobecność Mistrza, mentora, który rozbudzałby aspiracje i postawy prospołeczne, sprzyja rozwojowi samotności.

Obraz współczesnej rodziny

Samotność młodych ludzi w dużej mierze wynika ze zmian zachodzących w otaczającym nas świecie, które przyczyniły się również do przeobrażenia kontekstu życia rodzinnego. Przemiany społeczno – kulturowe dotyczą głównie struktury rodziny, która odchodzi od modelu tradycyjnego, wielopokoleniowego, w którym pod jednym dachem żyli dziadkowie, rodzice i dzieci wypełniając różnorodne role i zadania. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy należy wymienić: spadek urodzeń, ilość zawieranych małżeństw, wzrost liczby rozwodów i separacji, nasilenie tendencji do samodzielnego zamieszkiwania przez młodych ludzi, a także migrację młodego pokolenia ze wsi do miasta w poszukiwaniu pracy. B. Synak opisując to zjawisko zwraca uwagę, że „wyraźnemu zwiększeniu ulega

[20] M. Mead, *Kultura i tożsamość – studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000, s. 110.
[21] Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Olecko 1995, s. 154.
[22] Rembowski J., *Samotność*, Gdańsk 1992, s. 52.

dystans międzypokoleniowy, a pokolenie starsze coraz bardziej staje przed koniecznością przystosowania się do świata stworzonego przez pokolenie młodsze i lepiej przez nie rozumianego”[23].

Wydaje się oczywiste, że dla dzieci rodzina nadal jest podstawowym i niezastąpionym środowiskiem życia. Jak stwierdza G. Gajewska jest ona „emocjonalną wspólnotą, bardzo specyficznym układem egzystencjalnym, tworzącą „ciepły” klimat, pozytywne jakościowo więzi międzyludzkie, dającą poczucie bezpieczeństwa i pewności, oparcie w różnych sytuacjach życiowych: trudnych i łatwych. Występująca w niej odpowiedzialność rodzicielska za jakość tego układu, sprawowanej w nim opieki i wychowania, jest naturalna, a działania w niej podejmowane najczęściej bezinteresowne, a przecież czasochłonne, pochłaniające wiele wysiłku rodziców w celu ochrony życia, zdrowia i jego jakości, wychowania i dążenia do niezbędnego usamodzielnienia swojego dziecka czy dzieci” [24]. Jednak we współczesnym świecie te naturalne cechy i walory rodziny zanikają bardzo szybko. Coraz więcej polskich rodzin ma trudności w realizacji podstawowych funkcji m.in.: funkcji prokreacyjnej, ekonomicznej czy wychowawczo – socjalizacyjnej, a w jej obrębie opiekuńczej, wychowawczej, emocjonalnej, kulturalnej, rekreacyjno – towarzyskiej. Maleje – jak pisze Z. Tyszka – „spójność rodziny, co ułatwia jej dezintegrację, a z kolei także jej dezorganizację, czego następstwem są rozwody”[25]. Rodzina dysfunkcyjna przestaje już być tym właściwym środowiskiem wychowawczym dla własnych dzieci. Nie stwarza im sprzyjających warunków do rozwoju i edukacji, a staje się źródłem zagrożeń. Coraz trudniej uznać współczesny dom rodzinny za miejsce pełne miłości, troski, opieki, codziennych spotkań i relacji z najbliższymi osobami, poznawania wiedzy o świecie oraz określonego systemu wartości.

Jednak jak zauważa Z. Tyszka[26] prawidłowe funkcjonowanie rodziny zależy w dużej mierze od jakości funkcjonowania społeczeństwa, w którym ona żyje. Coraz częściej dysfunkcyjność rodziny związana jest z bezrobociem, biedą, ubóstwem, występowaniem w niej zjawisk o charakterze dewiacji czy patologii społecznej. Obserwuje się wzrost chorób psychicznych i fizjologicznych w rodzinie, stanów załamania, rezygnacji, apatii, uzależnień, samobójstw i przestępczości.

Wychowywanie się dziecka w tego typu rodzinach ma wpływ na kształtowanie się planów życiowych, aspiracji oraz na wybór i realizację różnych dróg życiowych. Jak zauważa S. Kawula o jakości startu edukacyjnego „decyduje w znacznym stopniu dynamika ciągu rodzinnego, na który składa się tradycja awansu kulturowego i oświatowego w rodzinie, aktualna pozycja społeczno – zawodowa rodziców oraz poziom aspiracji kształceniowych rodziców i ich dzieci”[27]. Na skutek występujących w rodzinie negatywnych wzorów zachowań, napięć, konfliktów, przemocy, biedy i zniewolenia przestaje ona niejednokrotnie spełniać rolę „rodziny edukogennej”[28]. Coraz częściej rodzice nie tylko nie stwarzają swoim pociechom właściwego środowiska wychowawczego, ale również nie interesują się karierą i osiągnięciami edukacyjnymi swoich dzieci.

Jednakże należy zauważyć, że nie tylko rodzicielstwo przeżywa we współczesnym świecie różnego rodzaju kłopoty, gdyż kryzys coraz częściej dotyka także małżeństwa. Jak zauważa T. Szlendak „rozwód wymienił się dzisiaj ze śmiercią jako główny czynnik rozpadu małżeństwa”[29]. Wśród najczęściej wymienianych powodów takiego stanu rzeczy podawana jest praca zawodowa i rosnące wykształcenie kobiet. Czynniki te skutkują zarówno przemianami w zakresie władzy w rodzinie, ale również zmieniają reguły, zasady, praktyki związane z opieką nad dziećmi. Dlatego też coraz częściej mówi się o tak zwanym nowym typie macierzyństwa i ojcostwa. Zmiana społeczna dotyczy przede wszystkim aktywności zawodowej kobiet, których udział w rynku pracy staje się coraz większy. Jednak jak twierdzi S.M. Bianchi[30] przebywanie matek poza domem nie stanowi zagrożenia dla ich kontaktów

[23] B. Synak, *Położenie społeczne ludzi starych*, Ekspertyza wykonana na zlecenie Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Socjalnych WRZOS w ramach Programu ACCES: www.wrzos.org.pl/download/Ekspertyzy.
[24] G. Gajewska, *Sieroctwo społeczne*, Zielona Góra 1999, s. 31.
[25] Z. Tyszka, *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*. w: T.Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*. Warszawa1995, s. 150.
[26] Z. Tyszka, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979.
[27] S. Kawula, *Pedagogika społeczna dokonania – aktualność – perspektywy*, Toruń 2001, s. 460.
[28] M. Szymański, *Szanse edukacyjne dzieci i młodzieży ze wsi*, Edukacja, 1990, nr 4.
[29] T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011, s. 370.
[30] S. M. Bianchi, *Maternal Employment and Time with Children: Dramatic Change Or Surprising Continuity?*, Demography t.37, nr 4, s. 401 – 414.

z własnymi dziećmi, gdyż jak pokazują badania osoby te dążą do maksymalizowania czasu spędzanego z pociechami. Natomiast taka sytuacja rodzinna sprawia, iż coraz więcej czasu z dziećmi spędzają ich ojcowie. Rola społeczna jaką pełnią oni w rodzinie znacznie zmieniła się na przestrzeni ostatnich lat. Jeszcze do niedawna mieli za zadanie zarabiać pieniądze na utrzymanie rodziny, natomiast dzisiaj wymaga się od nich, aby byli wyraźnie zaangażowani w życie dziecka. „Nowy" ojciec ma pełnić istotną rolę w kształtowaniu osobowości i rozwoju swojego potomka, czyniąc to z dozą cierpliwości, komunikatywności, ciepła i miłości. Jak twierdzi M. Ziemska – od matki dziecko oczekuje miłości, od ojca „autorytetu i miłości"[31].

Rola dziadków w życiu współczesnej rodziny

We współczesnym świecie można również zauważyć zmianę w postrzeganiu kategorii czasu. Nasze codzienne życie zdominowane jest przez pośpiech i pogoń za lepszym statusem materialnym, co niejednokrotnie wiąże się z brakiem możliwości właściwego wypełniania przez rodziców obowiązków rodzicielskich. Właśnie wówczas, gdy najmłodsi nie mają zapewnionej opieki to często różnego rodzaju instytucje stają się ich drugim domem. Dlatego, aby tak się nie działo ważna jest obecność ludzi starszych, która jest ważnym czynnikiem odgrywającym istotną rolę w procesie socjalizacji. Niejednokrotnie to dziadkowie poświęcają swoim wnukom dużo więcej czasu niż zapracowani rodzice, którzy przez zdecydowaną część dnia są poza domem. Z badań CBOS-u przeprowadzonych wśród osób starszych w 2009 roku wynika, że 47% z nich pomaga rodzinie w prowadzeniu domu, a 40% opiekuje się wnukami.[32] Dzięki częstym, systematycznym kontaktom dziadkowie są związani silną więzią uczuciową z najmłodszym pokoleniem, które w ten sposób uczy się tradycyjnych wartości.

Dostępne w literaturze badania wskazują, że wypełnianie ról związanych z wychowywaniem młodego pokolenia stanowi dla osób starszych jasną, przyjemną stronę życia, która przyczynia się nie tylko do podtrzymania aktywności, ale również wzbogaca dotychczasowe życie człowieka starszego w nowe doświadczenia. Obcowanie z wnukami pozbawione jest bowiem ciągłego pośpiechu, stresu i braku cierpliwości, tak bardzo charakterystycznych dla okresu wychowywania własnych dzieci. Role babci i dziadka są ważnym elementem budowania własnej tożsamości przez osoby w wieku emerytalnym. Zdaniem gerontologów[33] to dzięki nim najstarsi członkowie rodziny mogą przez znacznie dłuższy czas zachować dobrą kondycję psychiczną, poczucie bycia potrzebnym i użytecznym co przyczynia się do wzrostu poczucia zadowolenia z życia.

Warto w tym momencie przytoczyć słowa A. Zycha, który pisze, że „kontakty z wnukami dają osobom starszym nie tylko emocjonalną satysfakcję, ale także możliwość powrotu myślą, wspomnieniem do pięknych, przeżytych etapów życia"[34]. W chwili narastającego poczucia bezużyteczności i osamotnienia wnuki dają dziadkom poczucie bycia przydatnymi, a poprzez stymulowanie ich do podejmowania nowych form aktywności życiowej przyczyniają się do pojawienia się prawdziwej satysfakcji płynącej ze spotkań z najmłodszymi członkami rodziny.

Poprzez bezpośrednie kontakty, podczas sprawowania opieki nad wnukami, charakteryzujące się silnymi więziami uczuciowymi dziadkowie mają możliwość przekazywania najmłodszemu pokoleniu własnych wartości kulturowych. Dzięki tym oddziaływaniom kształtują w nich własne wzory postępowania, przekazują swój system wartości i norm, a także wpajają własne wzory zachowań. W życzliwej atmosferze pozbawionej pośpiechu, zniecierpliwienia i determinacji dziadkowie kształtują u swoich wnuków postawy wobec życia, względem innych osób zarówno tych bliskich jak przypadkowych znajomych. Dzięki ogromnemu doświadczeniu życiowemu osoby starsze przekazują najmłodszemu pokoleniu te wartości i wzory zachowań, które sprawdziły się w przeszłości i w ich ocenie były najlepsze nie tylko dla rodziny, ale również dla całego społeczeństwa.

Należy także pamiętać, iż w rodzinie, szczególnie tej tradycyjnej wielopokoleniowej mamy do czynienia z wykształceniem się swoistej symbiozy przeszłości z teraźniejszością i najbliższą

[31] M. Ziemska, *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 87.
[32] *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość*, CBOS, Warszawa 2009.
[33] J. Halicki, *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010, M. Halicka, *Satysfakcja życiowa ludzi starych*, Akademia Medyczna, Białystok 2004, P. Szukalski, *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.
[34] A. Zych, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, Warszawa 1995, s. 61.

przyszłością. Dzięki temu najmłodsze pokolenie ma możliwość poznania przeszłości swojej rodziny, miejsca swego pochodzenia, własnej historii co ma duże znaczenie dla prawidłowego przebiegu procesu socjalizacji i kształtowania tożsamości.

Zakończenie

Współczesna rodzina niewątpliwie boryka się z różnego rodzaju problemami wynikającymi ze zmian gospodarczych, kulturowych i społecznych. W momencie kiedy pojawiają się chwilowe niepowodzenia w realizowaniu podstawowych funkcji rodzina powinna poradzić sobie sama dzięki swej solidarności i wzajemności. Stanie się tak pod warunkiem, że wszyscy jej członkowie wspólnie będą szukać dróg wyjścia i sposobów budowania prawidłowych relacji między sobą, poprzez szukanie kompromisów, a także prowadzenie negocjacji pozwalających je przezwyciężać.

Bibliografia

Bianchi S.M., *Maternal Employment and Time with Children: Dramatic Change Or Surprising Continuity?*, Demography t.37, nr 4.

Czerwiński M., *Przemiany obyczaju*, Warszawa 1969.

Fastowiec B., *Mój dom* ze zbioru wierszy *Ścieżek złoty piach*, Chełm 1996.

Gajewska G., *Sieroctwo społeczne*, Zielona Góra 1999.

Halicki J., *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Wyd. Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010.

Halicka M., *Satysfakcja życiowa ludzi starych*, Akademia Medyczna, Białystok 2004.

Kawula S., *Pedagogika społeczna dokonania – aktualność – perspektywy*, Toruń 2001.

Kosek – Nita B., Rozmus E., *Uzależnienie od gier komputerowych*, Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze nr 4, 1999.

Kwieciński Z., *Socjopatologia edukacji*, Olecko 1995.

Mead M., *Kultura i tożsamość – studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000.

Rembowski J., *Samotność*, Gdańsk 1992.

Solińska J. M., *Agresywność młodzieży. Problem indywidualny i społeczny*, Lublin 2003.

Synak B., *Położenie społeczne ludzi starych*, Ekspertyza wykonana na zlecenie Wspólnoty Roboczej Związków Organizacji Socjalnych WRZOS w ramach Programu ACCES: www.wrzos.org.pl/download/Ekspertyzy.

Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2011.

Szukalski P, *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.

Szymański M., *Szanse edukacyjne dzieci i młodzieży ze wsi*, Edukacja, 1990, nr 4.

Tyszka Z., *Rodzina w świecie współczesnym – jej znaczenie dla jednostki i społeczeństwa*. w: Pilch T., Lepalczyk I. (red.), *Pedagogika społeczna*. Warszawa1995.

Tyszka Z., *Socjologia rodziny*, Warszawa 1979.

Ziemska M., *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 87.

Zych A. A., *Człowiek wobec starości*, Warszawa 1995.

OBRAZ RODZINY W LITERATURZE

List do syna
Rudyard Kipling

Jeżeli zdołasz zachować spokój,
chociażby wszyscy go stracili, ciebie oskarżając;
Jeżeli nadal masz nadzieję, chociażby wszyscy o Tobie zwątpili,
licząc się jednak z ich zastrzeżeniem;
Jeżeli umiesz czekać bez zmęczenia,
jeżeli na obelgi nie reagujesz obelgami,
jeżeli nie odpłacasz na nienawiść nienawiścią,
nie udając jednakże mędrca i świętego;
Jeżeli marząc - nie ulegasz marzeniom;
Jeżeli rozumując - rozumowania nie czynisz celem;
Jeżeli umiesz przyjąć sukces i porażkę,
traktując jednakowo oba te złudzenia,
Jeżeli ścierpisz wypaczenie prawdy przez Ciebie głoszonej,
kiedy krętacze czynią z niej zasadzkę, by wydrwić naiwnych
albo zaakceptujesz ruinę tego, co było treścią twego życia,
kiedy pokornie zaczniesz odbudowę zużytymi już narzędziami;
Jeśli potrafisz na jednej szali położyć wszystkie twe sukcesy
i potrafisz zaryzykować, stawiając wszystko na jedną kartę,
jeśli potrafisz przegrać i zacząć wszystko od początku, bez słowa,
nie żaląc się, że przegrałeś;
Jeżeli umiesz zmusić serce, nerwy, siły, by nie zawiodły,
choćbyś od dawna czuł ich wyczerpanie,
byleby wytrwać, gdy poza wolą nic już nie mówi o wytrwaniu;
Jeżeli umiesz rozmawiać z nieuczciwymi, nie tracąc uczciwości
lub spacerować z królem w sposób naturalny,
Jeżeli nie mogą Cię zranić nieprzyjaciele ani serdeczni przyjaciele;
Jeżeli cenisz wszystkich ludzi, nikogo nie przeceniając;
Jeżeli potrafisz spożytkować każdą minutę,
nadając wartość każdej przemijającej chwili;

Twoja jest ziemia i wszystko, co na niej
i co - najważniejsze - synu mój - będziesz Człowiekiem.

List do syna (inna wersja zapisu)

Jeżeli zdołasz zachować spokój,
Chociażby wszyscy już go stracili,
Ciebie oskarżając;
Jeżeli nadal masz nadzieję,
Chociażby wszyscy o Tobie zwątpili,
Licząc się jednak z ich zastrzeżeniem;
Jeżeli umiesz czekać bez zmęczenia,
Jeżeli na obelgi nie reagujesz obelgami,
Jeżeli nie odpłacasz za nienawiść nienawiścią,
Nie udając jednakże mędrca i świętego;
Jeżeli marząc - nie ulegasz marzeniom;
Jeżeli rozumując -
Rozumowania nie czynisz celem;
Jeżeli umiesz przyjąć sukces i porażkę
Traktując jednakowo oba te złudzenia;
Jeżeli ścierpisz wypaczenie prawdy
Przez ciebie głoszonej,
Kiedy krętacze czynią z niej zasadzkę,
By wydrwić naiwnych
Albo zaakceptujesz ruinę tego,
Co było treścią twego życia,
Kiedy pokornie zaczniesz odbudowę
Zużytymi już narzędziami;
Jeśli potrafisz na jednej szali
Położyć wszystkie twe sukcesy
I potrafisz zaryzykować,
Stawiając wszystko na jedną kartę,
Jeśli potrafisz przegrać
I zacząć wszystko od początku, bez słowa,
Nie żaląc się, że przegrałeś,
Jeżeli umiesz zmusić serce, nerwy, siły,
By nie zawiodły,
Choćbyś od dawna czuł ich wyczerpanie,
Byleby wytrwać, gdy poza wolą
Nic już nie mówi o wytrwaniu;
Jeżeli umiesz rozmawiać z nieuczciwymi,
Nie tracąc uczciwości
Lub spacerować z królem w sposób naturalny;
Jeżeli nie mogą cię zranić nieprzyjaciele
Ani serdeczni przyjaciele;
Jeżeli cenisz wszystkich ludzi,
Nikogo nie przeceniając;
Jeżeli potrafisz spożytkować każda minutę,
Nadając wartość każdej przemijającej chwili;
Twoja jest ziemia i wszystko, co na niej
I - co ważniejsze - synu mój -
Będziesz CZŁOWIEKIEM.

Jeżeli zdołasz zachować spokój, chociaż wszyscy go stracili, ciebie za to oskarżając; Jeżeli ufasz sobie, chociaż wszyscy w Ciebie zwątpili, myśląc, że mogą wątpić w Ciebie; Jeżeli umiesz czekać i nie jesteś zmęczony czekaniem, i będąc okłamywanym nie bierzesz udziału w kłamstwach, jeżeli nie odpłacasz za nienawiść nienawiścią, i nie udajesz mędrca ani świętego; Jeżeli marząc - nie ulegasz złudzie marzenia; Jeżeli rozumując - nie czynisz swoich myśli celem samym w sobie; Jeżeli umiesz odnieść sukces i ponieść porażkę, traktując oba te złudzenia jednakowo, Jeżeli wytrzymasz wypaczenie prawdy przez Ciebie głoszonej, kiedy krętacze czynią z niej zasadzkę, by wydrwić naiwnych albo zniesiesz drwiny z tego co jest treścią twego życia, Kiedy pokornie zaczniesz budowę nowego zużytymi już narzędziami; Jeśli potrafisz wszystkie twe sukcesy postawić na jedną kartę, i nawet jeśli przegrasz, zaczniesz wszystko od początku, bez słowa skargi, nie użalać się nad swoją przegraną; Jeżeli umiesz zmusić serce, nerwy, siły, by nie zawiodły, choćbyś od dawna czuł ich wyczerpanie, i aby wytrwać nic już poza Twoją własną wolą nie chce trwać i tylko ona każe ci istnieć; Jeżeli umiesz rozmawiać z tłumami, nie tracąc przy tym swoich wartości i chadzać z królem nie gubiąc jednocześnie zdrowego rozsądku, Jeżeli ani wrogowie ,ani serdeczni przyjaciele nie są w stanie zranić Ciebie; Jeżeli wszyscy liczą się z Tobą ale nie popadają przy tym w przesadę; Jeżeli jesteś w stanie wypełnić każdą minutę, nadając wartość przemijającej chwili owymi 60 sekundami wartymi przebiegnięcia dystansu; Twoja jest Ziemia i wszystko, co na niej , a co – najważniejsze

- jesteś człowiekiem. **(inna wersja tłumaczenia)**

Temat: Jak być człowiekiem? Pouczenia ojca w *Liście do syna* R. Kiplinga. (1 godzina lekcyjna)

I. Cel ogólny: - uczeń analizuje i interpretuje utwór literacki

II. Cele szczegółowe: - uczeń odczytuje dosłowny sens utworu literackiego;
- uczeń odczytuje metaforyczne sensy utworu literackiego;
- uczeń formułuje hipotezę interpretacyjną;
- uczeń określa elementy, które umożliwiają postawienie tezy interpretacyjnej.

III. Metody nauczania: - analityczna praca z tekstem, analiza kierowana.

IV. Formy pracy: - indywidualna, zbiorowa.

V. Pomoce dydaktyczne: - tekst utworu.

VI. Tok lekcji:

1. Postawienie hipotezy interpretacyjnej.

O czym to wiersz? Jaka jest treść utworu?

Przykładowe odpowiedzi:

- wiersz o tym, jak należy postępować w życiu;
- wiersz o tym, jak być porządnym człowiekiem;
- wiersz o tym, co cechuje prawdziwego człowieka,
- wiersz o tym, jak nadać sens życiu;
- wiersz o człowieku;
- wiersz o tym, co jest ważne w życiu;
- wiersz – mądrości życiowe;
- rady ojca dla syna;
- wiersz – list ojca do syna;
- wiersz – kodeks postępowania;
- ……

2. Odczytanie dosłownego znaczenia tekstu i sensów metaforycznych.

Jak być człowiekiem? Jakie refleksje płyną z wiersz? Jaki spis zasad życiowych można stworzyć na podstawie utworu?

<u>Aby być wartościowym człowiekiem należy:</u>

- **zachować spokój wobec niesłusznych oskarżeń,**
- **mieć nadzieję, nawet jeśli nikt w nas nie wierzy,**
- **być wytrzymałym, cierpliwym; umieć czekać,**
- **być opanowanym; nie obrażać innych nawet wtedy, gdy jest się samemu lekceważonym, znieważanym,**
- **nie odpłacać nienawiścią tym, którzy nas krzywdzą, nie odpłacać złem za zło (nie przyjmować przy tym postawy męczennika,**

- **marzyć, ale żyć w realnym świecie,**
- **myśleć, ale nie dla samych procesów logicznych; kierować się w życiu rozumem, ale nie przeceniać własnej mądrości,**
- **umieć mądrze przyjmować to, co niesie życie: sukcesy i porażki; umieć pogodzić się z losem, mieć dystans do tego, co dzieje się w życiu,**
- **umieć znieść inne oceny, poglądy niż własne; z godnością znosić postępowanie fałszywych ludzi, niszczących to, co według nas cenne,**
- **godzić się z klęską, z poczuciem, że wszystko zaprzepaszczone, zniszczone; wytrwale odbudowywać życie; podjąć na nowo trud życia; być wytrwałym,**
- **umieć z ważnych powodów podejmować w życiu ryzyko, nie żałować przegranej; przedkładać idee, ważne sprawy ponad własne korzyści, wygodę, spokój,**
- **być wytrwałym, mieć siłę woli; pokonywać słabości, mobilizować serce i wszystkie siły do działania,**

- być uczciwym, chociaż inni są nieuczciwi,
- nie być próżnym, zachowywać spokój wobec zaszczytów; mieć w sobie pokorę, dystans do swojej osoby i sytuacji, w których się znajdujemy,
- być odpornym na zranienia, krzywdy (również od tych, od których się ich nie spodziewamy),
- szanować ludzi; cenić jednakowo ludzi,
- nie marnować życia, czasu; nadawać sens każdej chwili.

3. Sformułowanie wniosku – jako elementu służącego postawieniu tezy interpretacyjnej.
*Co człowiek osiąga przestrzegając sformułowanych powyżej zasad postępowania?
Przykładowe odpowiedzi:
- Żyje pełnią życia.
- Ma władzę na światem.
- Jest Panem świata.
- Jest prawdziwym człowiekiem.

*Jaki człowiek zasługuje na miano prawdziwego człowieka?
Przykładowa odpowiedź: Mianem prawdziwego człowieka można określić kogoś, kto kieruje się w życiu zasadami, ceni wartości. Prawdziwy człowiek, to osoba odważna, wytrwała, pełna godności, mądra. Szanuje życie, nie marnotrawi go. Jest cierpliwy i z pokorą przyjmuje porażki. Zachowuje dystans wobec sukcesów – skromny, ale pewny siebie, własnych decyzji, działań, ideałów. Szanuje innych ludzi, nie odpłaca złem za zło. Ma wewnętrzny spokój. Trudy życia traktuje jako wyzwania do działania. Umie stawiać sobie cele, nie boi się marzyć, chociaż kieruje się w swoich poczynaniach rozsądkiem, rozumem. Panuje na swoim życiem, i rozumie swoją rolę w świecie. Umie zachować człowieczeństwo nawet w trudnych okolicznościach.

Po wstępnym rozpoznaniu treści utworu powinna nastąpić pogłębiona analiza i interpretacja tekstu (1 godzina lekcyjna). Te czynności mają umożliwić uczniom postawienie tezy interpretacyjnej. Zakończeniem pracy analityczno – interpretacyjnej może być napisanie eseju interpretacyjnego (praca domowa).

Podczas pogłębionej analizy i interpretacji należy zwrócić uwagę między innymi na: tytuł tekstu a treść, sytuację liryczną, usytuowanie, konstrukcję podmiotu lirycznego, nastrój oraz wynikający z nich rodzaj monologu lirycznego i typ liryki, środki obrazowania poetyckiego, dominantę kompozycyjną, konteksty.

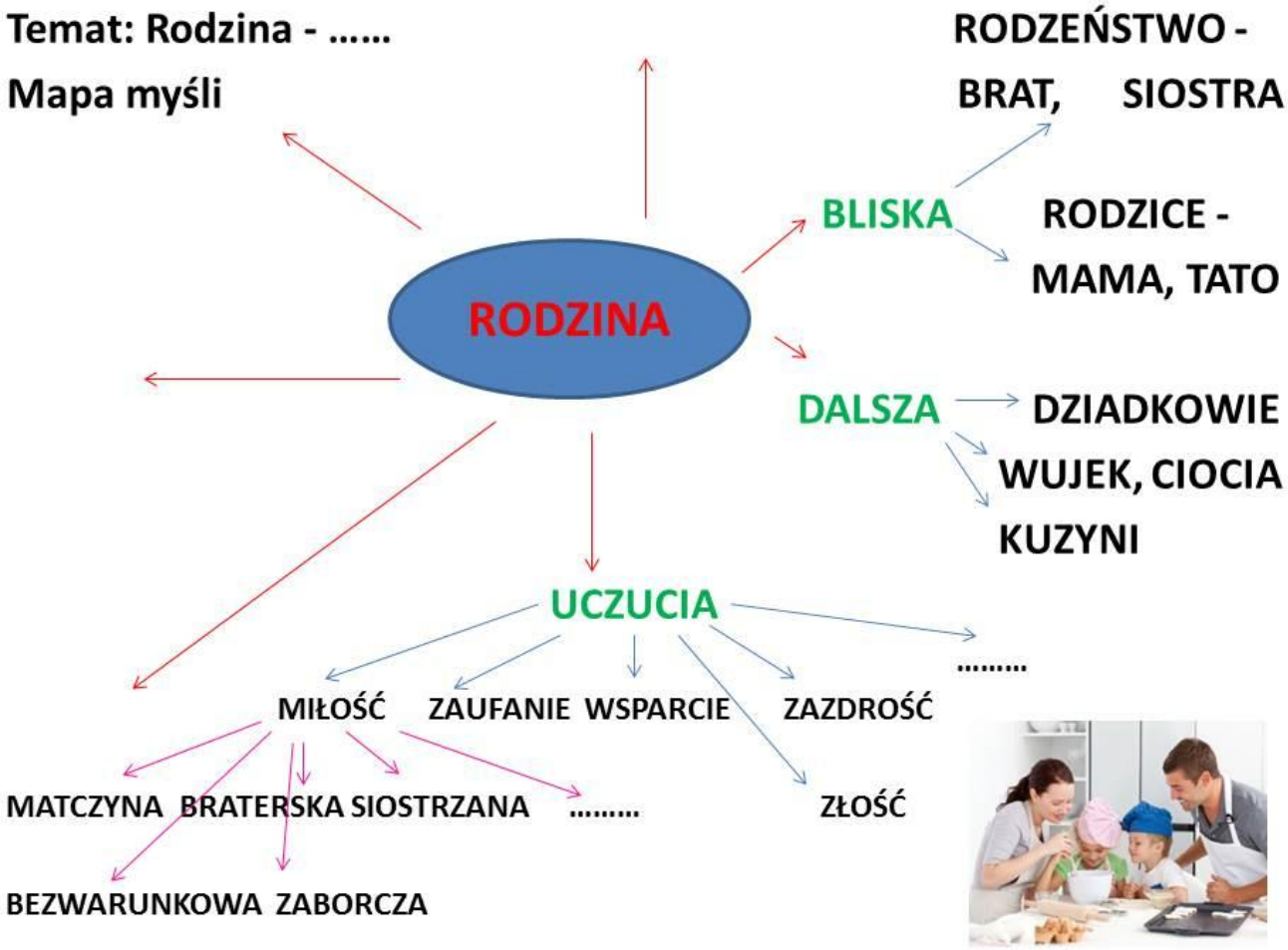

II. Tematy i tok lekcji, do których wstępem może być mapa myśli.

1. **Motyw rodziny w literaturze – powtórzenie.**
2. **Nowoczesna rodzina młodziaków? ,,Ferdydurke'' W. Gombrowicza.**
3. **Obraz rodziny w ,,Nad Niemnem'' E. Orzeszkowej.**
4. **……**
5. **……**

Opracowała: Katarzyna Fliszkiewicz

Cytaty, aforyzmy, przysłowia …:

Jan Paweł II: *Wiemy, że rodzina jest pierwszą i podstawową ludzką wspólnotą. Jest środowiskiem życia i środowiskiem miłości. Życie całych społeczeństw, narodów, państw, Kościoła, zależy od tego, czy rodzina jest pośród nich prawdziwym środowiskiem życia i środowiskiem miłości.*
Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą miłości społecznej. Trzeba uczynić wszystko, ażeby ta szkoła mogła pozostawać sobą.

A. de Saint – Exupéry: *Cudowność domu polega nie na tym, że zapewnia schronienie, ogrzewa, czy daje poczucie własności, ale na tym, że powoli gromadzi w nas zasoby słodyczy.*
Najważniejsze jest, by gdzieś istniało to, czym się żyło: i zwyczaje, i święta rodzinne. I dom pełen wspomnień. Najważniejsze jest, by żyć dla powrotu.

W. Churchill: *Prościej jest rządzić narodem, niż wychowywać czwórkę dzieci.*

B. Franklin: *Ucz swoje dzieci milczeć. Mówić nauczą się same.*

A. Lincoln: Nie wiem, kim był mój dziadek, bardziej interesuje mnie, kim będzie mój wnuk.

L. Kołakowski: *Wychowanie całkowicie wyzwolone z autorytetu, tradycji i dogmatu, kończy się nihilizmem.*

Matka Teresa z Kalkuty: *Miłość zaczyna się w domu i rozwija się w domu. Tu nigdy nie brak sposobności, aby ją okazać/*

Tales z Miletu: *Jaką wdzięczność okażesz rodzicom, takiej spodziewaj się od swoich dzieci.*

J. Austin: *Znaczną część naszego szczęścia rodzinnego stanowią udane szarlotki.*

H. Sienkiewicz: *Gdzie ojca nie ma, tam Pismo mówi: wuja słuchać będziesz.*

S. J. Lec: *Koła rodzinnego nie tworzy się cyrklem.*

F. Dostojewski: Podstawową siłą pedagogiki jest dom rodzinny.

J. Tuwim: *Aby poznać się z najdalszą rodziną, wystarczy się wzbogacić.*

C. Ruiz Zafón: *Małżeństwo i rodzina są tylko i wyłącznie tym, co sami z nich czynimy.*

G. B. Shaw: *Jeżeli nie możesz pozbyć się rodzinnego upiora, to naucz go tańczyć.*

N. Coward: *Telewizja zmieniła kółko rodzinne w półkola.*

L. Tołstoj: *Wszystkie szczęśliwe rodziny są do siebie podobne, każda nieszczęśliwa rodzina jest nieszczęśliwa na swój sposób.*

A. Schweitzer: *Demokracja zaczyna się w rodzinie.*

A. Kępiński: *Dom rodzinny jest zwykle miejscem, gdzie wyładowuje się nagromadzone w ciągu dnia urazy. Jest miejscem oczyszczenia, w którym można pozwolić sobie na więcej niż poza domem.*
Jeśli w świecie zwierzęcym występują grupy rodzinne, są one z reguły bardziej spoiste niż ludzkie.
Konflikt, który tkwi w samej strukturze grupy rodzinnej, wynika stąd, że młodzi chcą się z niej wydostać, a starzy pragną ich w niej zatrzymać.
Jaki ojciec, taki syn. (Qualis pater, talis filius)
Zły to ptak, co własne gniazdo kala. (przysłowie polskie)
Dzieci są skrzydłami człowieka. (przysłowie arabskie)
Kto nie ma żadnego dziecka, ten nie ma światła w swoich oczach. (przysłowie perskie)
Dzieci – to goście, którzy pytają o drogę. (przysłowie indyjskie)
Nic silniejszego nad prośby matki. (przysłowie łacińskie)

M. Rej *Solinus*
O, marni rodzicowie, co jedno patrzycie,
Aby ciało bujało, a nic nie baczycie,
Iżby pilniej potrzeba umysł upstrzyć cnotą,
A to by prawie mogł zwać subtylną robotą.

J. U. Niemcewicz *Powrót posła*
I skądże tu rodziców nad swym dzieckiem władza ?
ustały już w tym wieku przesądy i błędy,
wspólne są między nami powinności względy,
zbyt się podobno władza rodziców zacieka,
są prawa dzieci, równie jak prawa człowieka.

A. Mickiewicz *Gdy tu mój trup*
Gdy tu mój trup w pośrodku was zasiada,
W oczy zagląda wam i głośno gada,
Dusza w ten czas daleka, ach daleka,
Błąka się i narzeka, ach narzeka.

Jest u mnie kraj, ojczyzna myśli mojej,
I liczne mam serca mego rodzeństwo;
Piękniejszy kraj niż ten, co w oczach stoi,
Rodzina milsza niż całe pokrewieństwo.

Tam, wpośród prac i trosk, i wśród zabawy,
Uciekam ja. Tam siedzę pod jodłami,
Tam leżę wśród bujnej i wonnej trawy,
Tam pędzę za wróblami, motylami.

Tam widzę ją, jak z ganku biała stąpa,
Jak ku nam w las śród łąk zielonych leci,
I wpośród zbóż jak w toni wód się kąpa,
I ku nam z gór jako jutrzenka świeci.

C. K. Norwid *Wtedy Ty, Matko*
Niechaj Ci będzie >>Cześć<<, jak jest rzeczono:
Nie tylko kochaj, więc miej dla Rodziców
Układność wdzięku i mowę pieszczoną,
Lub przyrodzone uśmiechnięcie liców
(Które do łani ma też sarnię młode,
Z wymion jej pijąc, jako z dzbanu wodę);
Owszem – jak słowa nieodmienne stoją:
>>Będziesz czcił Ojca i czcił Matkę twoją<<

M. Konopnicka *Pan Balcer w Brazylii, W porcie*
...Piszę ja do was, Rodzice moi,
Z struchlałym sercem, z mokrymi oczyma,
A między nami morze wielkie stoi,
Nie daje do was i przez moc mnie trzyma,
Iż srogie puszcze są i góry straszą
Między mną tutaj, a hań, chatą waszą.

...Więc tylko oczy podnoszę nad szczyty,
Ranie i wieczór patrzący w tę stronę,
Gdzie jest kłosami nasz zagon nakryty,
Gdzie łąki nasze o rosie koszone...
I rad bym ptakiem przelecieć tę drogę,
I wiatrem rad bym przez nią – a nie mogę.

T. Żeleński *Pieśń o domu malarskim*
Nie masz nic w świecie ponad
życie domowe,
Uczciwe a szczęśliwe,
tanie a zdrowe;
Któż nie wzdycha za sielskim
Domkiem swym rodzicielskim,
Choć zeń zwykle miał w zysku
Sińce na pysku.

T. Żeleński *Z nastrojów wiosennych*
Każdy wrzeszczał o czym innym,
Jak zwykle w życiu rodzinnym.

S. Żeromski *Dzieje grzechu*
Rodzina jest to, na ogół biorąc, wielkie świństwo.

TEKSTY LIRYCZNE:

Do matki
Krzysztof Kamil Baczyński

Matko! czy są gdzieś jeszcze te ciche godziny
snów o sławie, zwycięstwie i życiu-bezklęsce,
marzone i zaklęte: z Bogiem, sławą, synem.
Matko! czy są gdzieś jeszcze te jasne godziny?
Godziny... zgonów, życia podeptane butem,
rozbite na minuty i sekundy bólu,
w ostrza broni i walki potrzebą przekute,
ciążące z krokiem naprzód ołowianą kulą.
Były dni - rozpalone szczęściem niezmierzonym,
były dni - zachlapane błotem lilie białe,
były dni - jak perłami usiane korony,
były dni ciche, smutne, nijakie, nieśmiałe.
Ty zawsze jesteś we mnie, trwasz we mnie krwiopłynem
i trwasz tak ziemsko, jednak nadczasowo...
Jak Chrystus cudze przyjmująca winy
i cudze krzyże nisąca nad głową.
Nad nami miłość żywa, bo bogata, wieczna,
nie zakwitła na rwanych rozognieniem ranach,
miłość jak przystań spokojna, bliskością bezpieczna
i jedyna wzajemna bez rany poznana...

Ojciec
Jan Brzechwa

Nieżywe, smutne słowa: "Mały Jaś",
Mów do mnie znów jak dawniej. Światło zgaś,
Chcę z tobą być jak dawniej sam na sam,
By dobrze, tak jak dawniej, było nam.
Przy tobie, tak jak dawniej, siądę tuż
I będę aż do świtu milczał już;
I tylko będę słuchał twoich słów,
A ty znów, tak jak dawniej, do mnie mów.
Ja wiem, jak ci jest trudno przemóc grób,
Lecz zrób to, jeśli możesz, dla mnie zrób...
Tu nic się nie zmieniło, tylko - czas...
Przyjdź do mnie nie na długo, chociaż raz,
I powiedz, tak jak dawniej: "Mały Jaś",
Obejmij tak jak dawniej, lampę zgaś,
Do siebie na kolana znów mnie weź
I siwe moje włosy dłonią pieść.

Pożegnanie Matki
Marek Dębski

Za szczęśliwe dzieciństwa dni
Za nadzieję i uśmiech przez łzy
Za troską srebrzone skronie
Za trud i spracowane dłonie
Dziękuję Ci Mamo...
Za bezkrytyczną wiarę w ludzi
Co dobro i szlachetność budzi
Za zimowy pejzaż na mej ścianie
Za pamięć, która pozostanie
Dziękuję Ci Mamo...
Za życie talentem i dobrem spełnione
Barwą obrazów i sercem znaczone
Za skromność w codzienności
Za małe troski i drobne radości
Dziękuję Ci Mamo...
Nie płaczcie, więc żałobnymi łzami
Ona była, jest i będzie razem z nami
Bo życia naszego tylko tyle
Pamięci Waszej o nas ile
Wiem Mamo,
Nasz los kresem znaczony
Rozkoszą i bólem barwiony
Ale warto marzyć i śnić
Choć bez Ciebie trudniej żyć
Żegnam Cię Mamo

Mama ma zmartwienie
Danuta Wawiłow

Mama usiadła przy oknie.
Mama ma oczy mokre.
Mama milczy i patrzy w ziemię.
Pewnie ma jakieś zmartwienie...
Zrobiłam dla Niej teatrzyk,
A Ona wcale nie patrzy...
Przyniosłam w złotku orzecha,
A Ona się nie uśmiecha...
Usiądę sobie przy Mamie.
Obejmę Mamę rękami
I tak jej powiem na uszko:
"Mamusiu, moje Jabłuszko!
Mamusiu, moje Słoneczko!"
Mama uśmiechnie się do mnie
I powie: "Moja córeczko!"

O rodzicach
Ludwik Jerzy Kern

Dzieci!
Nie czas dziś na kawały i na żarty płoche.
Dziś sobie o rodzicach pogadamy trochę.
Zwykle bywa ich para, jeśli się nie mylę,
A jak się porozwodzą, jest dwa razy tyle.
Przeważnie są małżeństwem. Żeby nie - rzecz rzadka.
Żeńska część rodziców nazywa się - matka.
Ona wiąże swe życie z konkretnym mołojcem.
Męską część rodziców nazywamy - ojcem.
Matka, gdy was rodziła, pragnęła być tatą.
A tato (z tego bólu!) był pod dobrą datą.
Potem wspólnie stwierdzili, wpatrując się w dziecię,
Że dotąd piękniejszego nie było na świecie.
Spokój, dzieci! Nie skaczcie! Nie czujcie się w niebie!
W gruncie rzeczy, was chwaląc - wychwalają siebie.
Jeśli ojciec ci schlebił, to skąd się to wzięło?
Stąd, że jesteś cudowny - boś ty jego dzieło.
Bardzo dziwni w tych sprawach są ludzie dorośli.
Matka także ma słabość do swej latorośli.
I oto fantastyczny punkt wyjściowy macie:
Trzeba umieć wygrywać mamę przeciw tacie.
Głupie dziecko przegapia ten moment. Aliści
Mądre ma z niego radość i liczne korzyści.
Połowa twych rodziców jest bowiem gotowa
Mieć zawsze inne zdanie niż druga połowa.
Nie bierzcie strony ojca. Ani strony matki.
Najlepiej być bezstronnym, moje drogie dziatki.
A w ogóle rodziców trzeba trzymać ostro.
Jak masz brata - to z bratem. Jak siostrę - to z siostrą.
Bo inaczej rozpuszczą się do takich granic,
Że gotowi są dzieciom nie pozwolić na nic.

Śmierć w kręgu rodziny
Ludwik Jerzy Kern

Jest cicha wieczorowa pora.
Siedzimy całą rodziną frontem do telewizora.
Dziadkowie,
Rodzice,
Synowie,
Córki,
A na ekranie same wybiórki.
To znaczy tacy panowie i panie,
Co są specjalnie wybrani, żeby nas bawić na małym ekranie.
Wieczór taki spokojny,
Milutka atmosfera,
I tu ni stąd, ni zowąd czuję, cholera,
Że coś umiera.
Patrzę na dziadka,
Co zjadł przed chwilą sześć pączków firmy Blikle,
Czy dziadek się czasem nie kończy?
Nie, dziadek jest wesolutki
Jak zwykle.
Jedna babcia różowa,
Druga babcia różowa,
Uśmiechnięta synowa,
Pełna werwy teściowa,
Wszystkie wnuki w porządku,
W porządku ciocia Mila,
Która (widać w półmroku) pepsi z rumem właśnie wychyla.
Na koniec wzrok mój trafia na postać wuja Zdzicha...
Ale on przysnął tylko.
Dycha.
A jednak nie mogę się pozbyć dziwnego niepokoju,
Bo czuję,
Wyraźnie czuję,
Ze coś umiera w tej chwili i to tu, w tym pokoju.
Jeszcze raz przeskakuję wzrokiem od głowy do głowy
I nagle wiem, co umiera.
To umiera piękna sztuka rozmowy.

Dom matki
Anna Kamieńska

Mamo, szukałam Cię w Twoim domu.
Gdzie jesteś?
Płaszcz Twój w sieni.
Każda deska podłogi krok Twój unosi.
Każda bryłka powietrza Tobą się mieni.
Nad miejscem przy stole gaśnie Twój uśmiech.
Więdną kredensowe dostatki -
Pachnące wanilią blaszane puszki,
Zeszłoroczne opłatki.
Może tu, tu gdzie czesałaś włosy srebrne?
Sypialnia Twoja pusta.
W szafie suknie Twe opuszczone.
Wiem, iskra światła na brzegu lustra
To Ty, Ty przemieniona!
Ale iskra znika.
Popiół listom, popiół pamiątkom.
A możeś Ty tu, w serca głębi, na dnie?
Mamo, Bólu, Rozłąko...

Bliscy i oddaleni
Jan Twardowski

Bo widzisz tu są tacy którzy się kochają
i muszą się spotykać aby się ominąć
bliscy i oddaleni jakby stali w lustrze
piszą do siebie listy gorące i zimne
rozchodzą się jak w śmiechu porzucone kwiaty
by nie wiedzieć do końca czemu tak się stało
są inni co się nawet po ciemku odnajdą
lecz przejdą obok siebie bo nie śmią się spotkać
tak czyści i spokojni jakby śnieg się zaczął
byliby doskonali lecz wad im zabrakło
bliscy boją się być blisko żeby nie być dalej
niektórzy umierają - to znaczy już wiedzą
miłości się nie szuka jest albo jej nie ma
nikt z nas nie jest samotny tylko przez przypadek
są i tacy co się na zawsze kochają
i dopiero dlatego nie mogą być razem
jak bażanty co nigdy nie chodzą parami
można nawet zabłądzić lecz po drugiej stronie
nasze drogi pocięte schodzą się z powrotem

List do syna
Rudyard Kipling

Jeżeli zdołasz zachować spokój,
chociażby wszyscy go stracili, ciebie oskarżając;
Jeżeli nadal masz nadzieję, chociażby wszyscy o Tobie zwątpili,
licząc się jednak z ich zastrzeżeniem;
Jeżeli umiesz czekać bez zmęczenia,
jeżeli na obelgi nie reagujesz obelgami,
jeżeli nie odpłacasz na nienawiść nienawiścią,
nie udając jednakże mędrca i świętego;
Jeżeli marząc - nie ulegasz marzeniom;
Jeżeli rozumując - rozumowania nie czynisz celem;
Jeżeli umiesz przyjąć sukces i porażkę,
traktując jednakowo oba te złudzenia,
Jeżeli ścierpisz wypaczenie prawdy przez Ciebie głoszonej,
kiedy krętacze czynią z niej zasadzkę, by wydrwić naiwnych
albo zaakceptujesz ruinę tego, co było treścią twego życia,
kiedy pokornie zaczniesz odbudowę zużytymi już narzędziami;
Jeśli potrafisz na jednej szali położyć wszystkie twe sukcesy
i potrafisz zaryzykować, stawiając wszystko na jedną kartę,
jeśli potrafisz przegrać i zacząć wszystko od początku, bez słowa,
nie żaląc się, że przegrałeś;
Jeżeli umiesz zmusić serce, nerwy, siły, by nie zawiodły,
choćbyś od dawna czuł ich wyczerpanie,
byleby wytrwać, gdy poza wolą nic już nie mówi o wytrwaniu;
Jeżeli umiesz rozmawiać z nieuczciwymi, nie tracąc uczciwości
lub spacerować z królem w sposób naturalny,
Jeżeli nie mogą Cię zranić nieprzyjaciele ani serdeczni przyjaciele;
Jeżeli cenisz wszystkich ludzi, nikogo nie przeceniając;
Jeżeli potrafisz spożytkować każdą minutę,
nadając wartość każdej przemijającej chwili;
Twoja jest ziemia i wszystko, co na niej
i co - najważniejsze - synu mój - będziesz Człowiekiem.

Strasznie ważna rzecz
Danuta Wawiłow

Mama, przestań zmiatać śmiecie!
Chcę powiedzieć Ci w sekrecie
Strasznie ważną rzecz:
Były sobie dobre wróż,
Jedna miała krótkie nóż,
Druga miała dwie papuż
I wielgachny miecz.
Mama, nie pisz, tylko słuchaj!
Zaraz powiem Ci do ucha
Strasznie ważną rzecz:
Była sobie wielka much,
Raz urwała się z łańcuch,
Zjadła tacie pół kożuch
I uciekła precz.
Mama, już się nie złość na mnie!
Słowo daję, ja nie kłamię,
Będę bardzo grzecz.
Mama, ja Cię bardzo kocham!
nie żartuję ani trochę!
Przecież jak się kogoś kocha,
To jest ważna rzecz.

Babcia
Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

Za lat pięćdziesiąt siądzie przy fortepianie
(będzie miała wówczas wiosen siedemdziesiąt cztery)
babcia, co nosiła jumpery
i przeżyła wielką wojnę nudną niesłychanie.
Babcia, za której czasów jeździły tramwaje,
samolot pierwszych kroków uczył się po niebie,
a ludzie przez telefon mówili do siebie,
nie widząc się nawzajem.
Babcia pamiętająca Krakusa i Wandę,
a w każdym razie Piłsudskiego i Focha,
która się upajała jazz-bandem
i odbierała listy od listonosza,
której młodość zeszła marnie, bez kikimobilu,
biofonu, wirocyklu i astrodaktylu,
wpatrzona w film swój zblakły z uśmiechem tęsknoty,
zagra na fortepianie staroświeckie fokstroty.

Wachlarz, 1927

Naszych matek maleńkie mieszkanka

Wojciech Młynarski

Mały balkon nasturcja porasta
I trzepocze na wietrze firanka
Świecą zmierzchem w ciemnej ścianie miasta
Naszych matek maleńkie mieszkanka
Matka dzień o świtaniu zaczyna
Szarym wróblom okruchy wymiata
Czasem świeczkę zapali za syna
Co wyfrunął daleko do świata-
W matki domu zeschły wrzos i mięta
Listy, które oszczędziła wojna
W matki domu codzienność odświętna
W matki domu powszedniość, powszedniość dostojna
Biegnący przez huczący kram dnia twego
Tak dawno już nie byłeś tam...
Przytulone jak jaskółcze gniazda
Ciepłym gwarem świergoczą co ranka
W ciemnej ścianie ogromnego miasta
Naszych matek maleńkie mieszkanka
W matki wzroku niepokój odważny
O dziś, jutro, o dziecko sąsiada
Tutaj nie ma spraw małych, nieważnych
Tu każdemu należy się rada
Przez to miejsce maleńkie i schludne
Biegnie prosto i dalej gna w przestrzeń
Twego życia zerowy południk
Byś mógł sobie określić gdzie jesteś
Biegnący przez huczący kram dnia twego
Tak dawno już nie byłeś tam...
Aż nadejdzie zwyczajny poranek
I któregoś zwykłego poranka
Zogromnieją w pałace lustrzane
Naszych matek maleńkie mieszkanka
Uśmiech matek ozdobi oblicze
Matki będą powtarzały sobie
Że dziś muszą wrócić królewicze
Zagubieni po świecie synowie
Każda matka łzę jasną uroni
Drzwi otworzy niezgrabnie i prędko
Syn królewicz wrócił szóstką koni...
Nie, to tylko pan listonosz, z rentą
Biegnący przez huczący kram dnia złego
Tak dawno już nie byłem tam... Dlaczego?

Propozycja bibliografii:

audycja radiowa: **Wieczór muzyki i myśli Rodzina w literaturze polskiej**.

artykuł: Dampc Renata: **Mit matki i macochy w baśniach braci Grimm**. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego 1995 nr 1551 s. 20-32*

artykuł: Jundziłł Juliusz: **Ideał żony i matki w "Wyznaniach" św. Augustyna a klasyczne wzorce rzymskie**. *Vox Patrum 1989 t. 15 (1988) s. 817-829*

artykuł: Mierzwiński Bronisław: **Rola ojca w świetle Starego Testamentu**. *Ethos 1996 nr 1/2 s. 234-246*

artykuł: Kobylińska Józefa: **Obraz matki w utworach Władysława Orkana**. *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny [Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie]. Prace Językoznawcze 1997 z. 9 (192) s. 103-113*

artykuł: Wolska Barbara: **Motyw "przodków poczciwych" w poezji Adama Naruszewicza**. *Opuscula Polonica et Russica 1994 [t.] 2 s. 30-43*

artykuł: Jedynak Barbara: **Tradycje patriotyczne domu polskiego**. *Rota 1992 nr 3/4 s. 38* (rodzina i dom w utworze...)

artykuł: Graczyk Ewa: **Szczęście "Pana Tadeusza"**. *Ogród 1991 nr 2 s. 52-65* (kręgi szczęścia w utworze: dom, rodzina i ojczyzna; tekst ref. wygł. n...)

artykuł: Heska-Kwaśniewicz Krystyna: **"Matka umiera. Czas się rozpryskuje", czyli Anny Kamieńskiej dialog ze Zmarłą**. *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego 1995 nr 1551 s. 68-85* (z aneksem zawierającym analizy dwóch wierszy: "Łzo mojej matki", "Lit...)

książka: **Zawsze myślę o Tobie. Antologia wierszy o matce**. *1997*

książka: **Wszystkie twarze miłości w jednej twojej. Antologia wierszy o matce**. *1995* (Kazimierz Ryczan: Słowo wstępne. - Zbigniew Trzaskowski: Przedmowa. - ...)

książka: **W cieniu rodziny**. *1999* ([Wiersze i opowiadania]....)

książka: **"Przyjmij ode mnie mój kwiatuszek, przyjmij króciutki ten wierszyk..."**. *1993* (Wstęp. - [60 wierszy o nieujawnionym autorstwie, zebranych w działach:...)

książka: **Największa jest miłość. Antologia polskiej poezji o miłości rodzinnej**. *1995* ([Utwory aut.:] Adam Asnyk, Urszula Ambroziewicz, Bogumił Aspis, Andrze...) ;**Największa jest miłość. Antologia polskiej poezji o miłości rodzinnej**. *1999*

książka: **Mój dom. Wybór wierszy poetów dawnych i współczesnych w kręgu domu, rodziny, domowego pejzażu**. *1998* ([Wiersze ułożone wg pór roku; aut.:] Józef Baran, Jan Brzechwa, Andrze...)

artykuł: Motwicka Danuta: **U Borejków i nie tylko tam**. *Polonistyka 1994 nr 4 s. 223-226*

artykuł: Hernasowa Maria: **Tematy rodzinne w szkole - dziś i parę epok temu**. *Polonistyka 1994 nr 4 s. 216-218*

artykuł: Gorska Bożena: **Dom nad Niemnem**. *Polonistyka 1994 nr 4 s. 227-232* (rodzina w powieści Elizy Orzeszkowej...)

artykuł: Brzóstowicz Monika: **Temat: Rodzina**. *Polonistyka 1994 nr 4 s. 203-208*

książka: Brzóstowicz Monika: **Wizerunek rodziny w polskiej prozie współczesnej**. *1998* (Temat: rodzina. Wobec kondycji społecznej pisarza: rodzina w prozie em...)

artykuł: Tomaszewski Feliks: **Motyw Stabat Mater Dolorosa w liryce polskiej ("Lament świętokrzyski", J. Wittlin "Stabat Mater", T. Gajcy "Żegnając się z matką - cz. I-II)**. *Język Polski w Szkole Średniej 1997 z. 3 (1996/1997) s. 56-67, z. 4 (1996/1997) s. 62-77*

artykuł: Wyrobisz Andrzej: **Staropolskie wzorce rodziny i kobiety - żony i matki**. *Przegląd Historyczny 1992 z. 3 s. 405-421*

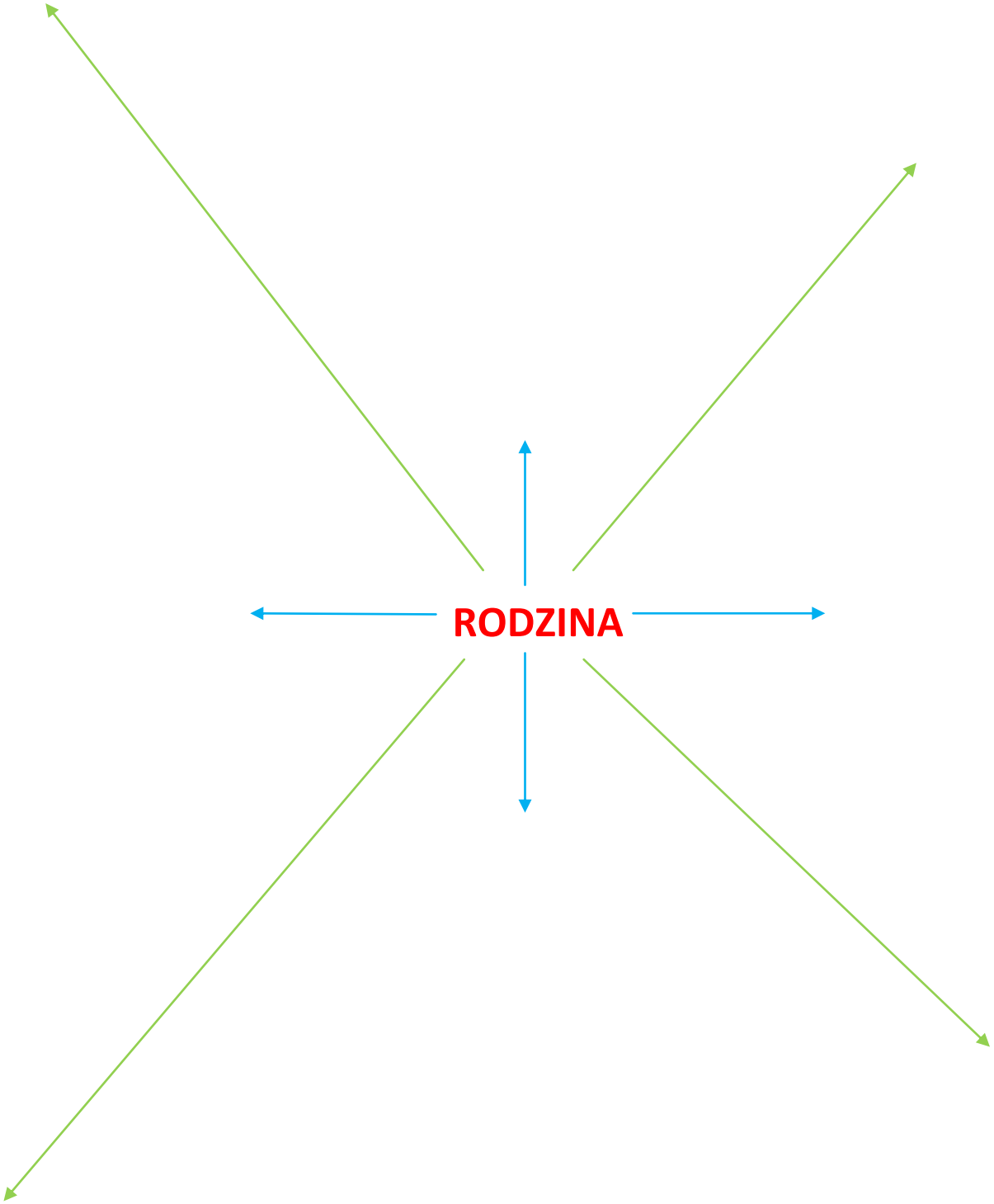
RODZINA

Z. Herbert *Dom*

Dom nad porami roku
dom dzieci zwierząt i jabłek
kwadrat pustej przestrzeni
pod nieobecną gwiazdą

dom był lunetą dzieciństwa
dom był skórą wzruszenia
policzkiem siostry
gałęzią drzewa

policzek zdmuchnął płomień
gałąź przekreślił pocisk
nad sypkim popiołem gniazda
piosenka bezdomnej piechoty

dom jest sześcianem dzieciństwa
dom jest kostką wzruszenia

skrzydło spalonej siostry

liść umarłego drzewa

Wanda Kardasz *Rodzina*

Nie wszyscy wiedzą
Że rodzina to nie tylko
Mama i tata
Nie tylko siostry i bracia
Rodzina to ci
Którzy przed nami
Z nami i za nami
To nasze korzenie, które są na cmentarzach
Ale żeby to wiedzieć
Rodzinę tego uczyć trzeba
Fotografie zbierać, przeglądać opisywać
Historię rodziny należy spisywać
Trzeba się spotykać w doli i niedoli
Wspierać się, gdy trzeba
Trzeba się szanować
A przede wszystkim –pamiętać o niej
To nic, że rodzina nie zawsze bogata
To nic, że szczęścia ma zawsze za mało
Wiary swej dochowała, zawieruchy wojenne przeżyła
Po wojnach się poodnajdywała
Ważne by wiedzieć
Że nasi przodkowie
I my i nasi następcy
Urodzeni jesteśmy na tej Podlaskiej Ziemi

maj 2004

Ewa Lipska
Stół rodzinny

Stół rodzinny jest dużo większy
od normalnego stołu.
Coraz mniej takich stołów.
Siedzimy, a babcia
znowu twierdzi, że rewolucja przerwała jej
szycie sukni, która nie dokończona odeszła na front.
Fastrygi zapewne puściły - ubolewa babcia - rozstrzelano ją.

A barszcz za słony. Morze za szerokie.
Rodzina nie ma sobie nic do powiedzenia.
Każdy trzyma krajobraz własny przed oczami
na własny wjeżdża peron o innej godzinie.
Babcia myśli: rewolucja przerwała mi
szycie sukni, która nie dokończona
odeszła na front. Fastrygi puściły.

Suknię rozstrzelano. Ale rewolucja
zwyciężyła i tak. Portret sukni
czci się teraz wszędzie.

Moda jednak się zmienia. Młodsze pokolenie
myśli: mogę wypić kieliszek wódki,
ale muszę wypić szklankę herbaty.
Mogę głośno mówić albo krzyczeć
ale muszę milczeć.
Mogę mówić po angielsku albo po hiszpańsku,
ale muszę mówić w zupełnie innym języku.

Jestem winien ojczyźnie – życie, a Frankowi
300 złotych.

Jeszcze młodsze pokolenie myśli:
jeśli suknię rozstrzelano to babcia
straciła materiał.

Kiedy siedzę przy biurku i myślę
na temat rodzinnego stołu widzę
przez okno jak grupka dzieci
przebiega przez tory kolejowe
w niedozwolonym miejscu.
Nawet się tym nie różnią
od innych pokoleń.

W. Kardasz *Nasze życie*

Niezwykłe jest życie
Każdego człowieka, ale by być tego świadomym
Musisz się w pewnym wieku
Zatrzymać, oglądnąć i popatrzeć na nie.
Wtedy dostrzeżesz
Maleńką dziecinę
Nad którą ciężko pracowali
Dziadkowie, rodzice, nauczyciele.
Kształtowali nasz umysł
I dbali o nasze wychowanie
Troszczyli się o to byśmy
Zdobywali wykształcenie i żyć umieli godnie.
To my często jesteśmy w rodzie pierwszym pokoleniem
Które może dzisiaj
Podpisać się
Wyższym wykształceniem.
Ono to właśnie pozwala nam
Odczytywać przeszłość
Zrozumieć ciężkie życie
Naszych rodziców, naszych dziadków i pradziadków.
Dzisiaj nastał czas, by
Pochylić głowę z pokorą
I podziękować za wszystkie trudy i wyrzeczenia
Podarowane nam przez naszych najbliższych, których już nie ma

3 luty 2004

W. Kardasz *Fotografie czarno – białe*

Rozkładam przed sobą
Pożółkłe fotografie
I rozpoznaję w nich
Swoje ciocie, kuzynki i babcie.
Właśnie w nich można wyczytać
Jakie było ich dzieciństwo,
Jaka młodość,
Jak trudne i pełne obaw, było ich życie.
A przecież od tego czasu
Minęło już lat sześćdziesiąt.
Są wśród fotografii i takie
Które mają lat osiemdziesiąt.
Dawno nie żyją już
Uśmiechające się na fotografii twarze.
Podobni jesteśmy do nich,
Ale jakby jacyś inni.
My także dźwigamy bagaże przeżyć.
Z nimi przeszliśmy przez swoje życie.
Kto jednak wie, gdy odejdziemy
Jak będziemy postrzegani, przez naszych następców.

luty 2005

SCENARIUSZ LEKCJI

Temat: Kiedy wybiera się pieniądze … - obraz rodziny w „Skąpcu'' Moliera.
(klasa II gimnazjum lub I szkoły ponadgimnazjalnej, 1 godzina lekcyjna)

Cel ogólny: uczeń dostrzega uniwersalne wartości budujące więzi rodzinne.
Cele szczegółowe: uczeń
- zna treść dramatu Moliera;
- analizuje i interpretuje tekst dramatyczny;
- ocenia zachowania bohaterów utworu;
- analizuje sytuację rodzinną postaci.

Formy pracy i metody dydaktyczne:
- praca w grupach;
- analiza tekstu literackiego;
- mapa myśli;
- rozmowa kierowana;
- elementy dramy (wchodzenie w rolę – zapis monologu wewnętrznego).

Środki dydaktyczne:
- fragmenty tekstu literackiego;
- karty pracy;
- instrukcje do pracy w grupach.

Tok lekcji:

I. Wprowadzenie do tematu.

1. Podział uczniów na grupy (sposób dowolny). Rozdanie kart pracy i szczegółowych instrukcji do zadań.
2. Praca w grupach:

a) uzupełnienie mapy myśli na temat rodziny,
b) prezentacja wyników pracy grup,
c) zredagowanie monologów wewnętrznych (Harpagon, Eliza lub Kleant) pt. „Co czujesz, myśląc o swojej rodzinie?'',
d) prezentacja monologów wewnętrznych.

II. Część właściwa.

1. Wspólne uzupełnienie tabeli z wykorzystaniem informacji z mapy myśli i przygotowanych wcześniej przez uczniów fragmentów utworu (praca domowa).
2. Tabela:

Jak powinno być?	Jak jest w rodzinie Harpagona?
- dane z mapy myśli	- obojętność ojca na potrzeby dzieci, - nienawiść dzieci wobec ojca, - dzieci czują się zagrożone ze strony ojca, a i on im nie ufa, - powierzchowne relacje między rodzeństwem, - traktowanie dzieci w sposób przedmiotowy, - demoralizujący wpływ postawy ojca na dzieci (pochwała hazardu), - pieniądz jako jedyna wartość, wypierająca wszystkie inne,

3. Wspólne ustalenie wniosków i zapisanie w zeszycie:

a) postawa Harpagona doprowadziła do rozpadu rodziny,
b) między członkami tej rodziny brakuje jakichkolwiek więzi,
c) pieniądze w rodzinie powinny zapewniać byt, pomagać realizować marzenia, a nie być celem samym w sobie.

III. Praca domowa.

Odwołując się do informacji z lekcji i własnych przemyśleń, sformułuj odpowiedź na pytanie: Czy w dzisiejszych czasach istnieją takie rodziny jak ta z dramatu Moliera? (dziesięć zdań)

Instrukcje do pracy w grupach

I.

1. Ustalcie, kto jest liderem grupy, kto zapisuje pomysły innych członków grupy na karcie pracy i zaprezentuje wyniki waszej pracy, kto ocenia zaangażowanie członków grupy.
2. Uzupełnijcie mapę myśli, dopisując skojarzenia dotyczące rodziny.
3. Na uzupełnienie karty macie 10 minut.

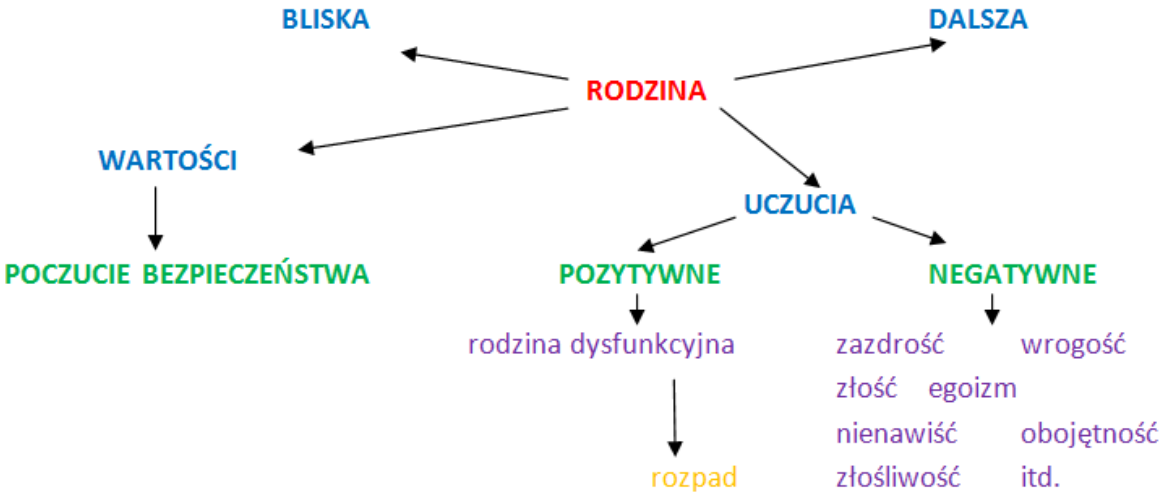

II. Wejdźcie w rolę wybranego bohatera dramatu Moliera i zapiszcie jego myśli na temat rodziny. Na napisanie monologu macie 10 minut.

Opracowanie:

Białoboka Anna - ZS Nr 2 w Białymstoku
Filończuk Joanna - PG Nr 18 w Białymstoku
Mazur – Korniłowicz Marta - ZSHE w Białymstoku
Szutkiewicz Urszula - ZSOMS w Białymstoku

SCENARIUSZ LEKCJI

Temat: Kiedy rodzina jest szczęśliwa? - I. Jurgielewiczowa „Ten obcy''.
(klasa V lub VI szkoły podstawowej, 1 godzina lekcyjna)

Cele ogólne: uczeń - rozpoznaje modele rodziny ukazane w lekturze;
- tworzy własną definicję rodziny;
- wie, od czego zależy szczęście w rodzinie.

Cele szczegółowe: uczeń wie -czym jest rodzina;
- jakie są źródła problemów w rodzinie;
- jak rozwiązywać problemy i konflikty w rodzinie;

uczeń rozumie- na czym polega dysfunkcyjność rodziny;
- jakie problemy dotyczą poszczególnych bohaterów książki;

uczeń stosuje - wykorzystuje fragmenty lektury do zilustrowania treści swojej wypowiedzi;
- analizuje fragmenty tekstu literackiego.

Formy pracy i metody dydaktyczne:
- grupowa, zbiorowa, indywidualna;
- burza mózgów;
- praca z tekstem - analiza tekstu literackiego;
- mapa myśli;
- prezentacja.

Środki dydaktyczne:
- tekst powieści ,,Ten obcy'' I. Jurgielewiczowej;
- karty pracy;
- instrukcje do pracy w grupach.

Tok lekcji:

3. Wypisz skojarzenia związane z pojęciem: rodzina.

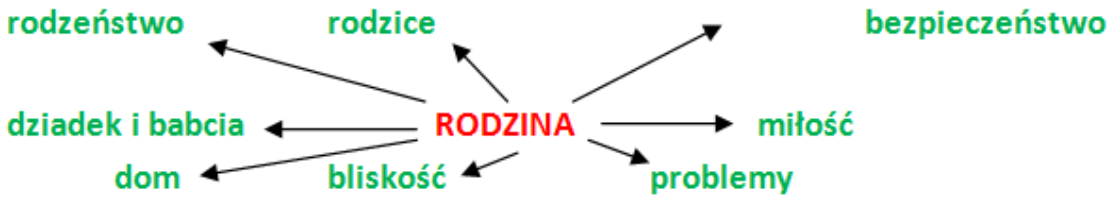

4. Stworzenie wspólnej definicji: rodziny.
5. Praca z tekstem – praca w grupach.

Każda z grup opisuje jedną z rodzin bohaterów:

I. Rodzina Uli.
II. Rodzina Zenka.
III. Rodzina Pestki.
IV. Rodzina Mariana i Julka (uwzględnienie relacji z dziadkami).

Pytania pomocnicze dla grup:
Kto tworzy daną rodzinę?
Jakie relacje panują w rodzinie (przyczyny i konsekwencje)?
Czy jest to rodzina szczęśliwa?

6. Prezentacja wyników pracy grup.
7. Ustalenie, jak zmieniły się rodziny pod wpływem wydarzeń opisanych w książce.
8. Podsumowanie: Wpisz do domku nazwy uczuć, które kojarzą się ze szczęśliwą rodziną.

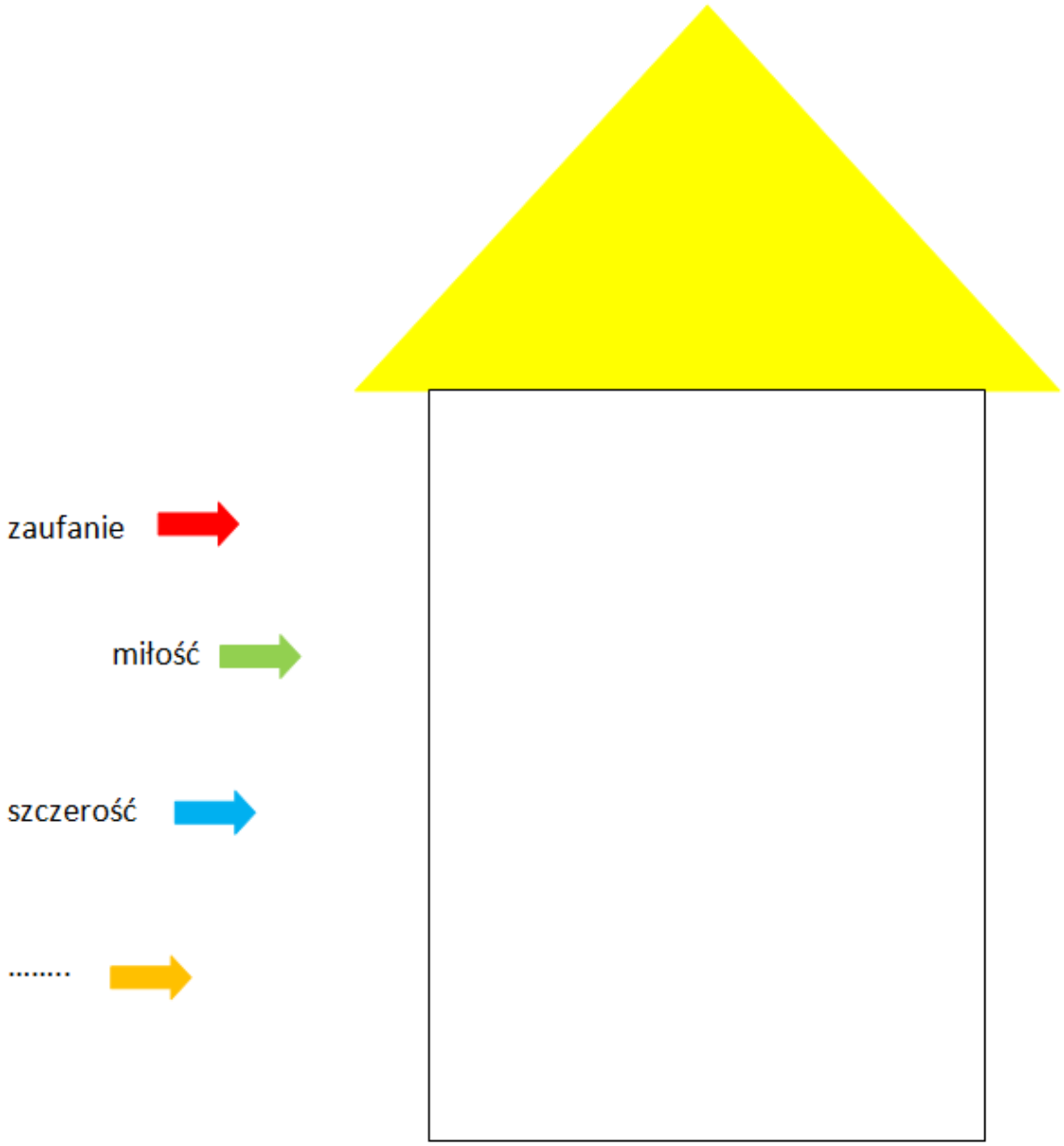

9. Praca domowa: Co widzi i słyszy mój dom?

Opracowanie:
Cybulko Katarzyna - SP Nr 50 w Białymstoku
Chorąży Małgorzata - SP Nr 51 w Białymstoku
Kosińska Ewa - SP Nr 2 w Białymstoku
Mężyńska Marta - ZST w Białymstoku
Żamojda Beata - X LO w Białymstoku

ZMIANY MODELU RODZINY W POWOJENNEJ POLSCE

RODZINA TRADYCYJNA A RODZINA WSPÓŁCZESNA

Model rodziny tradycyjnej

* to rodzina wielopokoleniowa mieszkająca pod jednym dachem, prowadząca wspólne gospodarstwo domowe
* w rodzinie tej ma miejsce podział ról
* ojciec zdobywa środki do życia, troszczy się o bezpieczeństwo rodziny, matka wychowuje dzieci i zajmuje się gospodarstwem domowym
* duża trwałość takiej rodziny i jej wielodzietność – rodzina raz zawiązana nie rozpada się, rozwody nie mają tu miejsca, śmierć jednego ze współmałżonków nie narusza ciągłości rodziny
* bardzo mocno rozwinięta jest socjalizacja i funkcja kontrolna rodziny.

Model rodziny współczesnej

* składa się z dwóch pokoleń (rodzice plus mała liczba dzieci)
* mieszka samodzielnie i tak samo prowadzi swoje gospodarstwo domowe
* pracę zarobkową poza domem podejmują obydwoje małżonkowie
* rośnie niezależność i autonomia kobiety w rodzinie oraz jej aktywność zawodowa
* ważny jest sukces indywidualny, każdy realizuje swoje plany zawodowe
* dziecko poddane jest wpływom grup rówieśniczych, mas mediów
* rodzice nie mają czasu zajmować się swoim dzieckiem
* rodzina jest mniej trwała –rośnie liczba rozwodów
* możliwość wyboru życia poza tradycyjnie określoną instytucją małżeństwa i rodziny.

Jakie czynniki wpływały na zmiany modelu i funkcjonowania rodziny w Polsce po 1945 roku?

1. traumatyczne wydarzenia z okresu II wojny światowej dekompletujące rodziny,
2. wydarzenia i przemiany okresu stalinizmu zmieniające ustrój społeczny – w tym także ustawy prawne dotyczące małżeństwa i rodziny,
3. przemiany ekonomiczno – społeczne zachodzące w latach 50, 60 i 70 w Polsce szczególnie industrializacja, urbanizacja, migracje do miast,
4. sytuacja kryzysowa lat 80, osłabiająca kondycję rodziny, przyhamowująca jej cywilizacyjne przemiany,
5. procesy transformacji w Polsce w latach 90, zmieniające w sposób istotny sytuację rodziny,
6. wpływ Kościoła katolickiego – jako czynnik konserwatywny.

Polityka rodzinna w okresie stalinizmu w latach 40 -50 XX w.

- od końca lat 40 w Polsce wprowadzono reżim typu sowieckiego, m.in. politykę społeczną prowadzoną wówczas w ZSRR,

- polityka rodzinna nie przewidywała zasadniczych zmian w stosunku do tradycyjnego modelu rodziny, zmodyfikowanego przez proklamowanie równości płci,

- trudności materialne i niskie zarobki, braki zaopatrzenia, poważnie utrudniały zmiany życia rodzinnego,

- polityka pronatalistyczna państwa (zasiłki, długie urlopy macierzyńskie, później wychowawcze i różne środki pomocy) powodowała, że Polska była krajem o wysokim przyroście naturalnym,

„Rodzina Binasiów" 1948r.
Kronikę można pobrać z serwisu internetowego www.kronikarp.pl

Przeobrażenia społeczne i zmiany w życiu rodzinnym

- równouprawnienie kobiet w sferze zawodowej stało się częścią polityki partii już w latach pięćdziesiątych,

- Polki na równi z mężczyznami miały brać czynny udział w odbudowie ojczyzny,

W konstytucji PRL w artykule 66 czytamy, że *w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej kobieta ma prawo na równi z mężczyzną do pracy i zajmowania wszelkich stanowisk na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego.*

Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego… To znaczy, że i tam, gdzie dotychczas pracowali tylko mężczyźni,

- zachęcaniu kobiet do walki ze stereotypem gospodyni domowej, a więc do podjęcia pracy, służyły wizerunki pań ubranych w kombinezony robocze, z łopatą w ręku albo na traktorze,

- aby skłonić kobiety do pracy w fabrykach, biurach, na roli, utrzymywano płace na niskim poziomie,

- szeroko dostępne i tanie były instytucje opieki nad dzieckiem (żłobki, przedszkola itd.),

- praca zawodowa kobiet i ich uczestnictwo w środowisku pracowników najemnych, zwłaszcza w dużych zakładach pracy, otwierały przed nimi nowe perspektywy, potrzeby i ambicje, które znajdowały prawie natychmiast odbicie w sposobie życia rodziny,

- nowy model kobiety, lansowany przez ideologów spotykał się często ze sprzeciwem „konserwatywnych" mężów czy ojców, którzy nie godzili się na to, żeby ich żony lub córki pracowały (często nie chciały tego same kobiety),

„Małżeństwo doskonałe" 1969r.
Kronikę można pobrać z serwisu internetowego www.kronikarp.pl

- przyspieszona industrializacja sprzyjała powstawaniu klasy robotniczej i awansowi społecznemu rodzin chłopskich, wykształcona młodzież wywodząca się z tych środowisk stworzyła nową inteligencję,

- nastąpił awans społeczny niektórych środowisk (pojawiły się np. dość liczne małżeństwa i rodziny tworzone przez osoby pochodzące ze środowisk dawniej bardzo rzadko się ze sobą łączących),

- burżuazyjne i ziemiańskie zwyczaje rodzinne zastąpione zostały nową obyczajowością dyktowaną przez elity polityczne i partyjne,

- warunki życia i realia w Polsce Ludowej / PRL wywarły poważny wpływ na sposób życia i strukturę polskich rodzin, (powstała swoista odmiana życia rodzinnego, którą można by nazwać *peerelowską)*,

- pewne cechy życia społecznego, pracy, komunikacji społecznej, rozrywki itd., oddziaływały na wszystkie rodziny, zarówno bardziej nowocześnie rozumiejące życie rodzinne, jak i nastawione konserwatywnie,

- końcowy okres PRL w latach 1980-tych kojarzył się z pewnymi objawami degradacji życia rodzinnego, związanymi m. in. z ogólnymi trudnościami życiowymi i z ruchem emigracyjnym młodszego pokolenia, który objął setki tysięcy osób,

„Rodzina człowiecza" 1967r.
Kronikę można pobrać z serwisu internetowego www.kronikarp.pl

- innym zagadnieniem życia rodzinnego, związanym bezpośrednio z równouprawnieniem kobiet, były zmiany w wewnętrznym życiu rodziny, a w szczególności podział ról między małżonkami/rodzicami.
- tradycyjny model rozdzielenia obowiązków na męskie i kobiece uległ zmianom przede wszystkim ze względu na;
- udział kobiet w rynku pracy,

* przejęcie w pewnym zakresie zadań wychowawczych przez szkołę i różne instytucje (organizacje, sport itd.),

- propagowania przez media nowoczesnych postaw w życiu rodzinnym,

- tradycyjna rola mężczyzny-pana domu i kobiety-gospodyni domowej została nie tyle praktycznie zlikwidowana, ile ośmieszona przez media, jako staroświecka,

- praca kobiet, żon i matek przynosiła liczne reperkusje w środowisku rodzinnym, wymagała ponadto specyficznego godzenia kobiecych ról domowo-rodzinnych z zawodowymi,

- emancypacja po peerelowsku" nie zwolniła kobiet z obowiązków domowych,

- mimo propagowania przez władzę modelu rodziny, w której także mężczyzna pomaga przy wykonywaniu prac domowych, większość kobiet po powrocie z pracy zajmowała się jeszcze domem,

„W pracy i w domu" 1975r.
Kronikę można pobrać z serwisu internetowego www.kronikarp.pl

„Ankieta" 1963r.
Kronikę można pobrać
z serwisu internetowego
www.kronikarp.pl

Transformacja ustrojowa

- po 1989 r. Polska weszła w nową epokę życia państwowego, społecznego, a więc i rodzinnego,
- w życiu społecznym i w życiu rodzin bardzo silnie odbiły się skutki zmiany modelu społeczno-gospodarczego, które dla znacznej części rodzin okazały się niekorzystne (utrata pracy),
- dla znacznie mniej licznych rodzin, głównie z elit społecznych, procesy te, przeciwnie, przyniosły nowe perspektywy życia na wzór klasy średniej na Zachodzie,
- stabilne do tej pory i stosunkowo jednolite społeczeństwo uległo rozwarstwieniu,
- proces stratyfikacji sprawił, że wiele jednostek i grup zmieniło swój status materialny i społeczny,
- nastąpiły zmiany w hierarchii wartości, w tym także wartości związanych z życiem rodzinnym,

Kryzys, czy przemiany współczesnej rodziny?

- zmiany w zakresie nierówności płci- wzrost niezależności i autonomii kobiet,
- modyfikacje ról rodzinnych: „piastun i żywicielka", „matkujący ojcowie", „ojcujące matki",
- ograniczeniu ulegają funkcje rodziny,
- racjonalność i indywidualizacja zachowań; określenie się w kategoriach „ja" a nie rodziny,
- wzrost społecznej akceptacji kohabitacji (tzw." życie na kocią łapę"),
- wzrost liczby rozwodów,

- wzrost akceptacji związków homoseksualnych,
- późne opuszczanie domu jednorodzinnego (syndrom „pralki i lodówki", „gniazdowniki"),
- wzrost jednoosobowych gospodarstw domowych i wieloosobowych gospodarstw nierodzinnych,
- podstawą zawarcia małżeństwa jest miłość a nie interes ekonomiczny,
- opóźnianie zawarcia związku małżeńskiego,
- opóźnianie urodzenia dziecka w małżeństwie,
- wzrost zakresu bezdzietności dobrowolnej,

Alternatywne modele rodziny

To inne, niż rodzina nuklearna, formy organizowania życia intymnego przez współczesnego człowieka w różnych typach gospodarstw domowych.

- QUASI-RODZINY- forma organizacji życia osobistego, gdzie nie ma dziecka/dzieci, którym opiekowałaby się jedna osoba dorosła;

1) single i singielki,
2) związki typu DINKS (*Double Income No Kids*),

- rodziny homoseksualne (homorodziny),
- macierzyństwo na odległość,
- rodzinne patchworki (rodziny rekonstruowane, wielorodziny)

RODZINA W POLSCE

Na podstawie badań CBOS-u 2008,2010 oraz GUS-u 2007

- zdaniem większości Polaków człowiek do prawdziwego szczęścia potrzebuje rodziny,
- rodzina złożona z małżonków i dzieci najbardziej pożądaną i dominującą formą życia rodzinnego,
- niemal wszyscy dorośli Polacy wyrażają chęć posiadania potomstwa,
- obecność zjawiska głębokiej depresji urodzeniowej,
- zdecydowana większość dzieci rodzi się w małżeństwach, ale wzrasta liczba urodzeń pozamałżeńskich,
- dominują małżeństwa usankcjonowane normą państwowo-prawną i kościelną,
- wzrasta liczba rozwodów.

PODSUMOWANIE

- „ewolucja rodziny odbywa się w rytmie znacznie powolniejszym, aniżeli ewolucja w społeczeństwie i wyraźnie nie nadąża za jej szybkimi zmianami„
- w okresie minionych sześćdziesięciu lat rodziny polskie uległy istotnym przeobrażeniom,
- przeszły ewolucję od tradycyjnej rodziny patriarchalnej do rodziny zmodernizowanej,
- nowoczesna rodzina to rodzina z planowaną dzietnością, najczęściej dwupokoleniowa z oddzielnym mieszkaniem i gospodarstwem domowym,
- cechą charakterystyczną dzisiejszych rodzin polskich jest zachowanie podstawowych obowiązków pełnionych przez kobiety w ramach tradycyjnych ról domowych z tendencją mężów do pomagania żonom pracującym (egalitaryzm),
- stosunki rodzice-dzieci w czasach współczesnych na ogół demokratyzują się w miarę dorastania dzieci,
- w Polsce pozycja rodziny była zawsze bardzo wysoka, wyższa nawet niż w innych krajach,
- paradoksalnie, kryzys porządku społecznego w PRL, brak zaufania do państwa i jego instytucji, rozkład życia gospodarczego doprowadziły do wzmocnienia roli rodziny jako głównej ostoi jednostki,
- w Polsce dodatkowo na rodzinę oddziaływał wpływ Kościoła katolickiego, stanowiącego w tym zakresie, jak zresztą także w poglądach na pozycję i pracę zawodową kobiet oraz w sprawach wychowawczych, czynnik konserwatywny,
- mówiąc o nowych zjawiskach w dziedzinie życia rodzinnego, nie trzeba zapominać, że ogromną przewagę liczebną utrzymały rodziny oparte na modelu raczej tradycyjnym, nieco dopasowanym do współczesnej rzeczywistości i poziomu cywilizacyjnego
- czynnikami, które wpływają na rodzaj preferowanego w społeczeństwie modelu rodziny są: płeć, wykształcenie i wiek.

DZIĘKUJĘ ZA UWAGĘ

Prezentację przygotowała
Dorota Sokołowska

Literatura

Bednarski Henryk, przemiany struktury i funkcji rodzin polskich w XX i XXI w.,2008.

Maria Beisert, Przemiany współczesnej rodziny polskiej, Rocznik Lubuski Tom 32, cz. 2, 2006.

Tyszka Zbigniew, O chronieniu się w rodzinie przed zagrożeniami naszych czasów, Poznań 2002.

Janusz Żarnowski, Rodzina w czasach cywilizacyjnego przyspieszenia: Europa i Polska 1918-1989

Konspekt lekcji opracowany przez:
Bezzubik Joannę, Danilczuk Grażynę, Jatel Barbarę,
Korniluk Tamarę, Kuczyńską Barbarę, Matys Małgorzatę, Mierzejewską Janinę,
Morchale Martę, Senokin Monikę

Poziom kształcenia ; szkoła ponadgimnazjalna, 1 godz. lekcyjna

Temat lekcji: Przemiany życia społecznego – emancypacja kobiet.

Cele ogólne:
- poznawcze
Uczeń: poznaje:- sytuację prawną i społeczną kobiet w XIX w.
- główne postulaty emancypantek
- zmiany w życiu kobiet w związku z przemianami społecznymi w XIX / XX w. i etapy walki o równouprawnienie
- pojęcia: emancypacja, sufrażystki, feminizm, parytet,
- kształcące:
Uczeń kształtuje: - umiejętności prezentowania własnego punktu widzenia
- umiejętności myślenia przyczynowo-skutkowego
- umiejętności analizy i interpretacji źródeł ikonograficznych
- wychowawcze:
Uczeń - docenienia rolę kobiety we współczesnym świecie
- ma świadomość, że mężczyzna i kobieta w rodzinie, w życiu społecznym i politycznym posiadają takie same prawa i obowiązki

Cele operacyjne:
I. Wiadomości:
A. Zapamiętanie wiadomości:
Uczeń - zna pojęcia: emancypacja, sufrażystki, feminizm, parytet
- zna etapy uzyskania przez kobiety równouprawnienia
B. Zrozumienie wiadomości
Uczeń:- definiuje i poprawnie używa pojęć: emancypacja, sufrażystki, feminizm, parytet
- rozumie, że wraz ze zmianami gospodarczo- społecznymi zmieniała się pozycja i możliwości zawodowe kobiet
II. Umiejętności:
C. Stosowanie wiadomości w sytuacjach typowych:
Uczeń - wyjaśnia , w jaki sposób kobiety uzyskały prawa polityczne i ekonomiczne
- wyjaśnia jak zmieniły się obyczaje
- poprawnie posługuje się terminologią
D. Stosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych, nowych:
Uczeń - formułuje wnioski dotyczące przemian życia społecznego, sprzyjające emancypacji kobiet
- wskazuje i wyjaśnia jak zmieniała się rola kobiety w XIX i XX w.

Środki dydaktyczne:
1. Podręcznik
2. Prezentacja multimedialna.
3. Słowniki .
4. Encyklopedie.

Metody:
1. Burza mózgów .
2. Pogadanka
3. Wykład, rozmowa kierowana .

TOK LEKCJI

Ogniwa lekcji (czas w minutach)	Treści merytoryczne	Czynności N/U	Kształtowane umiejętności uczniów
I. Czynności organizacyjno-porządkowe	- Powitanie uczniów. - Sprawdzenie obecności.	-N. czyta listę obecności - U. zgłaszają swoją obecność	- kształcenie serdecznego powitania, dyscypliny i integracji.
II. Rekapitulacja wtórna (ogniwo sprawdzające stopień opanowania wiadomości z ostatniej(ch) lekcji)	Nauczyciel krotko omawia sytuację kobiet między XIX a początkiem XX wieku	- N. pogadanka	
III. Ogniwo wiążące	Kobiety nie miały żadnych praw i jedynie z powodu płci były traktowane gorzej niż mężczyźni. To m.in. skłoniło je do walki o poprawę sytuacji życiowej.	- N. informacja nauczyciela - zapisanie tematu lekcji oraz zagadnień na tablicy	
IV. Tok lekcji właściwej (opracowanie nowych treści)	Poznanie pojęć: emancypantki, sufrażystki, feminizm, parytet. - podstawowe żądania emancypantek i sufrażystek w Europie i w Polsce w XIX i XX w. - różnica w pozycji kobiet w Europie Zachodniej i w Polsce w XIX w. - zmiany społeczno-gospodarcze i ich wpływ na walkę kobiet o równouprawnienie - feminizm jako ideologia - współczesna walka feministek z wszelkimi formami dyskryminacji kobiet	„Burza mózgów” - zapisywanie wszystkich skojarzeń na tablicy - N wykład uzupełniony prezentacją multimedialną - rozmowa kierowana	-definiowanie pojęć, - wyszukiwanie informacji z encyklopedii i słowników - porównywanie, wskazywanie różnic i podobieństw - myślenie przyczynowo-skutkowe - argumentacja, uzasadnienie wypowiedzi
V. Rekapitulacja pierwotna (sprawdzenie stopnia opanowania nowych treści, wnioski)	- przypomnienie najważniejszych zagadnień poruszanych w toku lekcji	- pogadanka	- korzystanie z poznanego w toku lekcji zasobu wiedzy
VI. Kontrola i ocena /VII/	- ocena uczniów za aktywność na lekcji	-N dokonuje oceny uczniów	
VII. Praca domowa (zadanie, wyjaśnienie) /VI/	Przygotuj krótkie notki biograficzne kobiet-laureatek Nagrody Nobla		

Opracowała : mgr Janina Mierzejewska ZSO nr 10 Białystok

Historia i społeczeństwo

Temat lekcji: Zmiany modelu rodziny w XX wieku.

CELE OGÓLNE:

- poznawczy : zapoznanie uczniów ze zmianami modelu rodziny w XX w , z uwzględnieniem przemian zaistniałych w życiu społeczeństwa polskiego,
- kształcący: kształcenie umiejętności prezentacji własnego punktu widzenia i uwzględnianie poglądów innych ludzi; efektywne współdziałanie w zespole;
- wychowawczy: uwrażliwienie uczniów na zagrożenia społeczne i cywilizacyjne współczesnej rodziny.

CELE OPERACYJNE:

I. Wiadomości:

A. Zapamiętane wiadomości:

- uczeń potrafi wskazać zmiany w rodzinie w XX w zaistniałe na skutek przemian w życiu społeczeństwa polskiego,
- uczeń potrafi wskazać zagrożenia społeczne i cywilizacyjne współczesnej rodziny;

B. Zrozumienie wiadomości:

- uczeń rozumie pojęcia i terminy : transformacja ustrojowa, rodzina
- uczeń potrafi wyjaśnić zależność zmiany modelu rodziny w XX w od przemian społeczeństwa polskiego w warunkach transformacji ustrojowej;

II. Umiejętności:

A. Stosowanie wiadomości w sytuacjach typowych:

- odnoszenie do praktyki zdobytej wiedzy oraz tworzenie potrzebnych doświadczeń i nawyków;

B. Stosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych, nowych:

- wyciąganie wniosków oraz ocenianie zmian modelu rodziny w XX w pod wpływem przemian w życiu społeczeństwa polskiego;

Środki dydaktyczne: podręcznik, prezentacja multimedialna, Słownik historyczny, Encyklopedia

Metody: pogadanka, prezentacja multimedialna, ,, burza mózgów" , dyskusja, praca w grupach

TOK LEKCJI

Ogniwa lekcji	Treści merytoryczne	Czynności N/U	Kształtowanie umiejętności uczniów.
I Czynności organizacyjno porządkowe	-Powitanie uczniów - Sprawdzenie obecności	- N czyta listę obecności - U zgłaszają swoją obecność	- Kształcenie serdecznego powitania, dyscypliny i integracji
II Rekapitulacja wtórna (ogniwo sprawdzające stopień opanowania wiadomości z ostatniej lekcji)	Sprawdzanie znajomości pojęć / terminów: rodzina, transformacja ustrojowa,	- N zadaje pytania U – odpowiadają na pytania	- Kształcenie umiejętności formułowania rozumienia pojęć/ terminów.
III Ogniwo wiążące	N informuje o temacie lekcji.	- N informuje ucz. o temacie lekcji. U zapisują temat	
IV Tok lekcji właściwej	1. Krótka pogadanka n-la w oparciu o prezentację multimedialną obrazująca zmiany modelu rodzinny w XX w. 2. Praca w II grupach opartą na prezentacji : a. Cechy rodziny dawnej b. Cechy rodziny współczesnej 3. Omówienie pracy w grupach- wyodrębnienie głównych cech. 4. Dyskusja;Przyczyny przemian rodziny polskiej:	N przedstawia prezentację U. Praca w grupach U. Prezentują swoją pracę	Kształcenie umiejętności zdobywania wiadomości w oparciu o pogadankę i prezentacje multimedialną. - Efektywne współdziałanie w zespole. - Kształcenie umiejętności prezentacji własnego punktu widzenia.
V Rekapitulacja pierwotna	W jakim kierunku ewoluuje rodzina polska? W kierunku rozwoju, stabilizacji umacnianiu, czy też dezintegracji i rozpadu.	Dyskusja , ucz. podają różne przykłady.	Kształcenie prezentacji własnego punktu widzenia i uwzględnianie poglądów innych ludzi,
VI Kontrola i ocena	Ocena ucz. za aktywność na zajęciach	N ocenia uczniów.	Wyrabianie wśród uczniów poczucia wykonania solidnej pracy na zajęciach.
VII Praca domowa	Wypiszcie w domu : Co zagraża rodzinie polskiej?	N zadaje pracę domową	Uwrażliwienie uczniów na zagrożenia społeczne i cywilizacyjne rodziny współczesnej.

PRAWOSŁAWNA KONCEPCJA MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

MAŁŻEŃSTWO JAKO SAKRAMENT – USTANOWIENIE MAŁŻEŃSTWA

W Kościele prawosławnym małżeństwo zaliczane jest do grona siedmiu sakramentów. Określa się je jako obietnicę mężczyzny i kobiety, dokonującą się wobec biskupa lub kapłana i Kościoła. Narzeczeni przyrzekają sobie miłość i wierność oraz otrzymują przez błogosławieństwo łaskę Bożą. Łaska ta uświęca ich związek małżeński ku wzrastaniu w miłości, jednomyślności, rodzeniu i chrześcijańskiemu wychowywaniu dzieci.[35]

Ustanowienie małżeństwa miało miejsce w Raju, przed upadkiem. Pierwszy związek małżeński pobłogosławiony zostać przez Samego Boga. „Niedobrze jest człowiekowi samemu. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego" (Rodz 2,18) – znaczy to, że pierwszy człowiek – Adam – sam w sobie jako osoba pojedyncza, reprezentował coś, co było niepełnym, niecałkowitym. Potrzebny mu był pomocnik, aby to co niepełne stało się całością i czymś doskonałym. Poprzez powołanie do życia Ewy powstało pierwsze małżeństwo, wytyczną którego stało się zrealizowanie jednej całości i osiągnięcie pełni.[36]

Św. Klemens Aleksandryjski mówi: „Bóg stworzył człowieka: mężczyznę i niewiastę, mężczyzna to Chrystus, a kobieta to Kościół". Innymi słowy: Adam jest stworzony na obraz Chrystusa, a Ewa na obraz Kościoła."[37] Małżeństwo jest więc wielką tajemnicą tak jak tajemny jest jego praobraz – związek Chrystusa i Kościoła. Według tradycji wschodniej Chrystus swoją obecnością na uczcie weselnej w Kanie Galilejskiej nie ustanawia, a potwierdza sakramentalną instytucję z Raju.

Św. Paweł również określa małżeństwo jako tajemnicę wielką – „misterium" zaznaczając, że człowiek w małżeństwie nie tylko zaspokaja potrzeby wynikające z ziemskiej, świeckiej egzystencji, lecz również wkracza w Królestwo życia wiecznego. Żyjąc w obecnym świecie jednostka wykorzystuje różnorodne dary i możliwości materialne, intelektualne, emocjonalne, lecz jej egzystencja ograniczona jest czasem".[38] Jednak dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa, Królestwo Boże może stać się naszym realnym udziałem. Małżeństwo przenosi się zatem do wymiaru wiecznego.

Małżeństwo chrześcijańskie, rozumiane jako misterium, bądź sakrament, z pewnością popada w konflikt z praktyczną, doświadczalną rzeczywistością „upadłej" ludzkości. Wydaje się być nieosiągalnym ideałem. Jednakże istnieje zasadnicza różnica pomiędzy „sakramentem" a „ideałem". Sakrament nie jest urojoną abstrakcją. Jest doświadczeniem, w które człowiek nie angażuje się sam, lecz działa we wspólnocie z Bogiem. Sakrament jest „przejściem" do prawdziwego życia, jest drogą do zbawienia człowieka.[39] Przemienienie zaś naturalnego związku męża i żony, przy pomocy łaski Bożej w duchowo – moralny związek małżeński stanowi sakrament przynależności do Ciała Kościoła.

CELE I ZNACZENIE MAŁŻEŃSTWA

Wewnętrzną cechą istoty małżeństwa, która stanowi materię tego związku jest miłość. Św. Jan Chryzostom mówił „Małżeństwo jest sakramentem miłości".[40] Słowa te potwierdzają rangę miłości i wskazują na nią jako zasadniczy cel związku małżeńskiego dwojga kochających się ludzi. Według nauki nowotestamentowej cały stosunek Boga do świata sprowadza się do miłości i sam Bóg nazwany jest Miłością — „Bóg jest Miłością, a kto mieszka w Miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim (1 J 4,16). Miłość „jest spójnią doskonałości" (Kol 3,14), łączącą nas z Bogiem[41]. Tylko miłość czyni z dwojga istot jedną. Tylko poprzez miłość poznajemy Boga. Jest ona pomostem łączącym wszystkie byty w Bogu oraz zespalającym je wzajemnie ze sobą.

Chrześcijaństwo potrzebuje od małżonków idealnej miłości, a u człowieka przejawia się dążenie do miłości egoistycznej, biorą górę własne osobiste interesy, osobiste dobro. Dopiero miłość dar Boży

[35] Zob. Praca Zbiorowa, Porównanie wyznań. Warszawa 1988 r., s. 66.
[36] Zob. Hrycuniak, Sawa Abp., Prawosławne pojmowanie małżeństwa, Białystok I994r., s.l9.
[37] Zob. Evdokimov P., Prawosławie, Warszawa 1986r., s.377.
[38] Meyendorff J., Małżeństwo w Prawosławiu, Lublin 1995r.,s.25.
[39] Tamże, s.25-26.
[40] Św. Jan Chryzostom, cyt. Za: Evdokimov P., Prawosławie, Warszawa 1986 r., s. 380.
[41] Zob. Hrycuniak Sawa Abp., Prawosławne pojmowanie małżeństwa, Białystok 1994 r., s. 25,58.

staje się formą łaski danej do przezwyciężenia grzesznego stanu separacji i egocentrycznego odosobnienia jednostki. Chrześcijańska idea małżeństwa wymaga, aby miłość była: „[...] mocna jak śmierć. Jej żar - to żar ognia, to płomień Pana. Wielkie wody nie ugaszą miłości, a strumienie nie zaleją jej (Pieśń nad Pieśniami 8,6-7). Pismo Święte uczy, aby mąż kochał żonę swoją tak, jak Chrystus ukochał Kościół, a żona wina być posłuszna mężowi tak, Jak Kościół posłuszny jest Chrystusowi[42].

W związku małżeńskim, jedno z małżonków kochając drugą osobę, kocha nie tylko ją, lecz i samego siebie. *Tak też mężowie powinni miłować żony swoje, jak własne ciała. Kto miłuje żonę swoją samego siebie miłuje* (Ef 5,28). Relacja małżeńska wymaga jednocześnie wzajemnej wierności.

Reasumując powyższe argumenty możemy stwierdzić, iż zasadniczą ideą małżeństwa jest wzajemne dopełnienie małżonków, a to z kolei służy głębszemu rozwojowi cech moralnych, które posiada każde z nich. Małżeństwo prowadzi ku moralnej doskonałości człowieka. Jest także ogniwem prawidłowego rozwoju rodzaju ludzkiego, a tym samym służy przedłużeniu dzieła Bożego na ziemi.

W literaturze Kościołów zachodnich możemy spotkać się z twierdzeniem, że najważniejszym celem małżeństwa jest rozmnażanie rodzaju ludzkiego, czyli prokreacja. Zrodzenie potomstwa i towarzyszenie jego dorastaniu są faktycznie wielką radością oraz błogosławieństwem Bożym. Małżeństwo, w którym dzieci są niechciane opiera się na posiadającej braki, egoistycznej i zmysłowej formie miłości. Dając życie innym, człowiek naśladuje stwórczy akt Boga[43]. Jednak pogląd, iż seks jest równoznaczny z grzechem i jedynie zrodzenie potomstwa może uwolnić ludzkość od winy i „usprawiedliwić" kontakty małżeńskie jest błędem[44]. Ani w Ewangeliach, ani w Listach Apostolskich nie znajdziemy potwierdzenia tego sądu. Idea ta jest również nieobecna w literaturze patrystycznej Wschodu. Kościół prawosławny kategorycznie odrzuca zdanie bł. Augustyna, iż stosunek seksualny, jeśli zapobiega zrodzeniu potomstwa, nawet w ponownie zawartym małżeństwie, jest zasadniczo grzeszny.

Trzeba pamiętać, że małżeństwo nie służy zaspokajaniu chwilowych, naturalnych potrzeb, jak również nie jest środkiem do zabezpieczania iluzorycznego przetrwania przez potomstwo. Małżeństwo jest wyjątkowym związkiem dwojga ludzi w miłości, którzy mogą przekraczać własną, ludzką naturę i dzięki temu jednoczyć się w Chrystusie[45].

ROZWAŻANIA NIEKTÓRYCH OJCÓW KOŚCIOŁA NA TEMAT MAŁŻEŃSTWA

Po raz pierwszy nauka o małżeństwie poddana została wszechstronnemu rozpatrzeniu i naukowemu rozwinięciu w utworach nauczycieli aleksandryjskich: św. Klemensa oraz Orygenesa.

Podstawę małżeństwa, według św. Klemensa Aleksandryjskiego, znajdujemy w moralnym aspekcie ludzkiej natury, we wzniosłym uczuciu miłości głębokim zespoleniu wewnętrznym. Wskazując na warunki niezbędne do zawarcia małżeństwa, św. Klemens zauważa: *tylko ta kobieta ma prawo wychodzić za mąż, która kocha go dobrowolnie*. W małżeństwie chrześcijańskim, według myśli tego Ojca, oboje małżonkowie pomagają sobie nawzajem, rozwijając harmonijnie swoje psychiczno-duchowe wartości. O ile psychiczno-duchowa strona małżeństwa posiada znaczenie zasadnicze, to rodzenie dzieci otrzymuje w małżeństwie charakter wtórny[46].

Identycznie w duchu nauki św. Klemensa Aleksandryjskiego o treści związku małżeńskiego uczy drugi nauczyciel aleksandryjski, Orygenes. Miłość i wzajemne stosunki małżeńskie wynikające z przykładu miłości zespalającej Chrystusa z Kościołem są zasadniczą esencją związku małżeńskiego, stwierdza Orygenes. Treść małżeństwa określa również charakter obowiązków małżeńskich, które nauczyciel wykłada słowami Apostoła: „mężowie miłujcie swoje żony, tak jak Chrystus umiłował Kościół (Ef 5,24)[47].

Małżeństwo według św. Grzegorza Teologa jest z ustanowienia Bożego. Zasadnicza jego treść zawarta jest w psychologicznej naturze człowieka; w żywym odczuciu miłości jednoczącej małżonków w jedną duszę i jedną płeć. Wzorem dla małżonków jest sakramentalny związek Chrystusa z Kościołem.

[42] Tamże, s. 51.
[43] Meyendorff J., Małżeństwo w Prawosławiu, Lublin 1995r., s. 70.
[44] Zob. Tamże, s. 72-73.
[45] Laroche Miclieł, Mały Kościół, mistyczna przygoda małżeństwa, Poznań 1989.
[46] Stromaty, tł. Korsuńska W.„ Jarosław 1892r., s. 310-311.
[47] ' Zob. przyp. 30, w: Hrycuniak Sawa Abp., Prawosławne pojmowanie małżeństwa, Białystok 1994r., s.44.

Z tej wielkiej tajemnicy wynika fakt. że żona powinna oddawać cześć Chrystusowi w osobie męża, a mąż żonie w postaci Kościoła[48]. Św. Asteriusz Amasyjski zwraca uwagę na fakt, iż małżeństwo jest związkiem miłości i wewnętrznej jedności małżonków. Ta ścisła jedność moralna pomiędzy mężem żoną powinna służyć pomocą na ich wspólnej drodze życiowej. Razem winni oni dzielić radości i smutki życiowe. Aby móc osiągnąć cel zasadniczy — moralną pełnię[49].

W swoich dogmatycznych naukach św. Jan Chryzostom podkreśla, jak i poprzednicy znaczenie miłości między małżonkami. Wzajemne stosunki małżeńskie powinny być całkowicie przesiąknięte miłością, wyrazem czego jest stała troska męża zdolnego wszystko uczynić dla swojej wybranki. Miłość zaś żony wyrażona jest w miłości łaskawej, pokornej, a stąd wynika pełne zaufanie, wzajemne oddanie się i posłuszeństwo[50].

Potwierdzeniem powyższego sądu są słowa skierowane do mężów z „Homilii XX na List do Efezjan" św. Jana Chryzostoma w której czytamy: „Czy chcesz by twoja żona była ci posłuszna, tak jak Kościół Chrystusowi? Jeśli tak, to bądź odpowiedzialny i podejmij tę samą opatrznościową troskę o nią, jak Chrystus troszczy się o swój Kościół. Jeśli nawet będzie konieczne, byś ofiarował za nią swe życie i jeśli nawet przyjdzie ci znosić i podlegać wszelkiego rodzaju cierpieniom — to tego nie odmawiaj. Jeśli nawet doświadczysz tego wszystkiego, nie będzie to porównywalne z tym, czego dokonał Chrystus. Ty bowiem poświęcasz siebie za kogoś, z kim jesteś już połączony, a On ofiarował siebie za kogoś, kto się od Niego odwrócił (...). Poprzez swą niestrudzoną miłość Chrystus dał ci doskonały wzór zachowania wobec twojej żony. Jeśli nawet dostrzegasz, iż ona cię nie docenia, lekceważy, czy wyśmiewa się z ciebie – ciągłe staraj się podporządkować ją sobie, ale tylko poprzez miłość, dobroć oraz wielki dla niej szacunek. Nie ma bowiem większej siły oddziaływania niż więź miłości, szczególnie pomiędzy mężem i żoną. Sługę można podporządkować sobie poprzez strach, ale nawet on jeśli zbytnio będzie prowokowany – wkrótce będzie się starał uciec. Nigdy jednak życiowa partnerka, matka dzieci, źródło wszelkich radości – nie powinna być związana strachem i groźbami, lecz miłością, cierpliwością i dobrym usposobieniem" [51].

Według św. Jana Chryzostoma żona jest otaczana wielkim autorytetem. „Nie powinna jednak żądać równości, bo podlega głowie; ani też mąż nie powinien pomniejszać jej zależności, bo ona jest ciałem Jeśli głowa pogardza ciałem, to sama umrze. Raczej niech mąż zrównoważy jej posłuszeństwo swą miłością. Niech ręce, stopy i wszystkie pozostałe części ciała poświęcą się służbie głowie; ale też niech i głowa troszczy się o ciało, bo głowa jest odpowiedzialna za wszystkie członki"[52].

Naukę o związku małżeńskim, w krótkich, lecz ważkich wywodach znajdujemy także w pismach św. Cypriana z Kartaginy. Pisze on: „Bóg udzielił łaski cnoty nie tytko mężczyźnie, ale i kobiecie, bowiem niewiasta jest częścią składową swojego męża – Adama, z niego bowiem była wzięta i powołana do życia. We wszystkim, Pismo Święte odwołuje się do pierwszego obrazu rajskiego. Podobnie bywa i w sprawach małżeńskich. Dwie osobne istoty tworzą jedną osobowość. W mężu jest jednocześnie i żona[53]. Z przytoczonej wypowiedzi wnioskujemy, że mąż i żona wzięci w indywidualnej swej egzystencji, nie stanowią pełni człowieczeństwa. Pełnię tę otrzymują wtedy, kiedy poprzez związek małżeński stają się w sensie duchowym i cielesnym - jednym człowiekiem. Podobne stanowisko reprezentuje św. Hilary z Poitiers. Stwierdza on, że w związku małżeńskim małżonków łączy wewnętrzny, psychiczny pociąg, który w swoim zarodku trudny jest do zrozumienia[54].

Św. Ambroży zalicza małżeństwo do rzędu spraw. które wrodzone są nam wraz z dążeniami natury socjologicznej, to jest pragnieniem człowieka by żyć w społeczeństwie, z tą różnicą, że w małżeństwie uczucie miłości nie może byt porównane z czymkolwiek. Uczucie to nie może być przytłumione przez żadną odległość czy czas. Św. Ambroży zwraca szczególną uwagę na cnotę

[48] Hrycuniak Sawa Abp., Prawosławne pojmowanie małżeństwa, Białystok 1994r., s. 45.
[49] Zob. Tamże, s. 46.
[50] Zob. Tamże, s. 46.
[51] Św. Jan Chryzostom, Homilia XX na List do Efezjan, cyt. za: Meyendorff J., Małżeństwo w Prawosławiu, Lublin 1995r., s. 95-96.
[52] Tamże, s. 100.
[53] Hrycuniak Sawa Abp., Prawosławne pojmowanie małżeństwa, Białystok 1994r., s. 95-96.
[54] Tamże, s. 48.

i zaleca, aby przy zawieraniu małżeństwa nie kierować się cechami zewnętrznymi; piękna szukać należy w duszy wybrańca czy wybranki[55].

Ciekawe są również rozważania o małżeństwie księdza Aleksandra Jelczaninowa. W jego pracach czytamy: „Dzięki małżeństwu następuje pełna przemiana człowieka, rozwój jego osobowości, nowe widzenie rzeczywistości, nowa percepcja życia i zrodzenie się dla świata w nowej pełni. [...] Jedynie w małżeństwie ludzie mogą się w pełni wzajemnie poznać – poprzez cud uczucia, dotyku, kontaktu z inną osobowością. Człowiek dopóki nie wejdzie w związek małżeński jest zawieszony ponad życiem, obserwując je z zewnątrz. Tylko w małżeństwie człowiek zanurza się i wchodzi w życie poprzez osobowość współmałżonka. Wspólne odkrywanie świata, w rzeczywistej wiedzy i prawdziwym życiu daje nam poczucie osiągania pełni i zadowolenia, które czyni nas bogatszymi i mądrzejszymi. Pełnia życia osobistego staje się jeszcze bardziej głębsza poprzez powstanie z dwojga, złączonych i pojednanych, trzeciego — dziecka”[56].

Przedstawione poglądy Ojców i Nauczycieli Kościoła określają w szerokim stopniu punkt widzenia Kościoła Wschodniego na temat małżeństwa. Wschodni Kościół prawosławny istotę małżeństwa widzi w naturze psychicznej człowieka. Podkreśla jednocześnie rolę miłości w związku oraz osiągnięcie wewnętrznej jedności i doskonałości małżonków.

Opracowała: Mirosława Pietkiewicz

[55] Tamże, s. 49.
[56] Jelczaninow A., ks., dz.cyt.za: Meyendorff J., Małżeństwo w Prawosławiu, Lublin 1995r., s. l09-114.

Teksty źródłowe o małżeństwie i rodzinie w tradycji Kościoła prawosławnego
Ks. Michael Laroche, Rodzina – Mały Kościół

- Małżeństwo jest doświadczeniem duchowej walki we dwoje. Pozwala człowiekowi nie być samotnym, kiedy niespodziewanie upadnie – jest wówczas ktoś, kto pomoże się podźwignąć. Pozwala także podnieść drugiego. Pozwala ujrzeć ikonę Chrystusa w twarzy najbliższej osoby i nauczyć się kochać ją tak, jak „siebie samego".
- Zgodność i jedność oparta na Chrystusie nie starzeje się i nigdy nie zniknie, ale się pogłębi. Drogą do nich jest modlitwa. Modlitwa małżonków może promieniować na wszystkie pozostałe akty ich małżeństwa, uświęcać je i przekształcać przez samo światło sakramentu.
- Modlitwa jest ważna dla codziennej ascezy małżonków, bo w niej się rozpoznają, że ich jedność nie mieści się w planie ludzkim, w zgodności jaką daje ten świat, lecz w jedności Boga, który niewidzialnie pośród nich jest obecny.
- Trzeba nauczyć się przebaczać drugiemu, to znaczy kochać prawdziwie, nie odnajdywać się w sprzeczkach, dochodzeniu swych racji, lecz w modlitwie.
- Wspólna Eucharystia jest podstawą życia duchowego małżonków. Przyjmując Chrystusa „na odpuszczenie grzechów i życie wieczne" małżonkowie otrzymują siłę, by przebaczać sobie wzajemnie przebaczeniem, którego udziela im Pan.
- Namiętność, jaką można odczuwać wobec drugiego człowieka nie zawsze jest miłością, może to być egocentryczne uczucie, skierowane ku sobie i samo siebie pożerające. Miłość bowiem jest darem z siebie, rezygnacją ze swojego „ja" po to, by żył drugi.
- Małżonkowie powinni kochać się, tak jak Bóg ich kocha; patrzeć na siebie, tak jak Bóg na nich patrzy; wybaczać sobie, tak jak Bóg im wybacza; znosić siebie, tak jak Bóg ich znosi; być cierpliwym wobec siebie, tak jak Bóg jest cierpliwy wobec nich, aby wzajemnie wierzyli w zmianę drugiego na lepsze, jak Bóg wierzy w ich pozytywną przemianę.
- Małżeństwo składa się z małych rzeczy, które są wielkimi i z rzeczy wielkich, które pozostają małe. Dowodem miłości może być dzielenie się pracami domowymi. To miłość kieruje człowiekiem, gdy bierze na siebie część obowiązków, nie chcąc dopuścić do przemęczenia współmałżonka.
- „Daj im doskonałą zgodność ciał i dusz" – według tradycji prawosławnej zjednoczenie cielesne mężczyzny i kobiety, stanowiących małżeństwo stanowi w pełni część sakramentu, jest jednym z najważniejszych znaków zjednoczenia ich dusz. W małżeństwie pożądanie cielesne przestaje być ślepym instynktem, a staje się oznaką przywiązania do umiłowanego małżonka.
- Bądźcie poddani jeden drugiemu w bojaźni Chrystusowej (Ef 5,21) – słowa te stają się podstawą życia wspólnotowego. Aby dwoje mogło stać się jednym, trzeba aby ten drugi zaistniał. Jeśli jest zdominowany, zlekceważony, zapomniany, osądzony, nieobecny w sercu – nie istnieje. Nie można wtedy mówić o koniecznym urzeczywistnieniu daru jedności – otrzymanego w sakramencie małżeństwa – przez jego wspólne rozwijanie. Apostoł Paweł nie mówi, że któreś z małżonków przynależy do drugiego, lecz oboje przynależą do siebie wzajemnie.
- „We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łoże nieskalane (Hbr 13,4)" – słowa te podkreślają świętość małżeństwa, którego łoże – określenie symbolizujące zjednoczenie cielesne – jest nieskalane, bez plam i czyste samo w sobie. Akt miłości małżeńskiej, zgodnie z nauką Kościołów wschodnich, stanowi centrum tajemnicy małżeńskiej.
- „Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale i żona (I Kor 7,4-6)"- zgodnie z tradycją prawosławną każde dobrowolne współżycie cielesne w małżeństwie jest czyste, naturalne i uprawnione. Trwałe, szczęśliwe stosunki intymne są jednocześnie pieczęcią i znakiem głębokiej jedności dusz.
- Wartości, jakie daje miłość rozwijają się w podstawowej relacji małżeńskiej, a następnie przekładają się na stosunki rodzinne. Dziecko odkrywa swoich rodziców nie jako odrębne osoby, lecz jako jeden byt, jedną istotę w dwóch hipostazach, czuje się ich ożywioną cząstką. Ich relacje obiera jako obiektywną, prawdziwą rzeczywistość, kształtującą w decydujący sposób jego osobowość.

Ks. John Meyendorff , Małżeństwo w Prawosławiu
Małżeństwo nie służy zaspakajaniu naturalnych potrzeb, jak również nie jest środkiem do zabezpieczenia przetrwania poprzez potomstwo. Małżeństwo jest wyjątkowym związkiem dwojga ludzi w miłości, którzy mogą przekraczać własną, ludzką naturę i dzięki temu jednoczyć się nie tylko „wzajemnie ze sobą", ale również w Chrystusie.

Paul Evdokimov, Sakrament miłości
Wspólny kielich podawany podczas sakramentu małżeństwa w Kościele prawosławnym wyraża wspólnotę życia, celów i odpowiedzialności. Zgodę na dzielenie wspólnych radości i problemów.

Klemens z Aleksandrii nazywa małżeństwo „Domem Bożym" i odnosi do niego słowa dotyczące obecności Pana: „Ja jestem pośród nich" (Mt 18,20). Otóż, według świętego Ignacego z Antiochii: „tam, gdzie jest Chrystus, tam jest Jego Kościół", co pozwala jednoznacznie stwierdzić kościelną naturę wspólnoty małżeńskiej. Święty Paweł także nieprzypadkowo umieszcza swe główne nauczanie o małżeństwie w kontekście swego stu o Kościele, Listu do Efezjan. Mówi o „kościele domowym", a po nim święty Jan Chryzostom mówi o „małym kościele". Zachodzi tutaj coś więcej niż zwykła analogia. Symbolizm pism wynika z bardzo silnej wewnętrznej odpowiedniości różnych płaszczyzn, która je ukazuje jako różne wyrazy jedynej rzeczywistości.

Małżeństwo jako „misterium" (Ef 5,22-33)
Żony niech będą poddane swoim mężom jak Panu, ponieważ mąż jest głową żony, jak Chrystus jest Głową Kościoła: on, Zbawiciel ciała jego. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony swoim mężom we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony wasze, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał samego siebie za niego, aby go uświęcić, oczyściwszy go obmyciem wody w słowie życia, aby sam sobie przysposobił Kościół chwalebny, nie mający zmazy ani zmarszczki, albo czegoś podobnego, ale żeby był święty i niepokalany. Tak i mężowie powinni miłować żony swoje jak swoje ciało. Kto miłuje żonę swoją, miłuje samego siebie. Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści ciała swego, ale żywi i pielęgnuje je, jak i Chrystus Kościół; gdyż jesteśmy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego. „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę swoją i złączy się z żoną swoją i będą dwoje w jednym ciele." Jest to wielka tajemnica, a ja mówię w Chrystusie i w Kościele. Wszakże i każdy z was z osobna miłuje żonę swoją jak samego siebie, a żona niech się boi męża swego.

Św. Jan Chryzostom, Homilia XX na List do Efezjan
Zobaczyliście naturę koniecznego posłuszeństwa, teraz słuchajcie o mierze koniecznej miłości. Czy chcesz, by twoja żona była ci posłuszna, tak jak Kościół Chrystusowi? Jeśli tak, to bądź odpowiedzialny i podejmij tę samą opatrznościową troskę o nią, jak Chrystus troszczy się o swój Kościół. Jeśli nawet będzie konieczne, byś ofiarował za nią swe życie, tak, i jeśli nawet przyjdzie ci znosić i podlegać wszelkiego rodzaju cierpieniom — to tego nie odmawiaj. Jeśli nawet doświadczysz tego wszystkiego, nie będzie to porównywalne z tym, czego dokonał Chrystus. Ty bowiem poświęcasz siebie dla kogoś, z kim jesteś już połączony, a On ofiarował siebie za kogoś, kto się od Niego odwrócił, kto Go nienawidził. W ten sam sposób, zatem, jak Chrystus uczcił Kościół, poprzez złożenie u swoich stóp człowieka, który odwrócił się od Niego, nienawidził go, odrzucił i zlekceważył, nie stosując gróźb, przemocy, terroru itp. Poprzez swą niestrudzoną miłość Chrystus dał ci taki wzór zachowania wobec twojej żony. Jeśli nawet dostrzegasz, iż ona cię nie docenia, lekceważy czy wyśmiewa się z ciebie - ciągle staraj się podporządkować ją sobie, poprzez miłość, dobroć oraz wielki dla niej szacunek. Nie ma bowiem większej siły oddziaływania niż więź miłości, szczególnie pomiędzy mężem i żoną. Sługę można podporządkować sobie poprzez strach, ale nawet on jeśli zbytnio będzie prowokowany — wkrótce będzie się starał uciec. Nigdy jednak życiowa partnerka, matka dzieci, źródło wszelkich radości — nie powinna być związana strachem i groźbami, lecz miłością, cierpliwością i dobrym usposobieniem. Cóż to za małżeństwo, jeśli żona obawia się swego męża? Jakiego rodzaju zadowolenie mógłby mieć sam mąż, jeśli żyłby ze swoją żoną tak, jakby była jego niewolnicą, a nie jak z kobietą pragnącą tego swą wolną wolą? Nawet jeść z jej powodu doznasz jakiegokolwiek cierpienia, nigdy nie okrywaj jej hańbą, bo Chrystus nigdy tak nie postępował wobec Kościoła.

Św. Jan Chryzostom, Czym jest prawdziwe piękno?
Nie oczekuj od swojej żony tego, co przekracza jej możliwości. Pamiętaj, że Kościół otrzymał wszystko z rąk Pana? Poprzez Niego został napełniony chwałą, poprzez Niego został oczyszczony, poprzez Niego stał się bez skazy. Nie odwracaj się od żony ze względu na brak w niej piękna. Posłuchaj co mówi Pismo Święte: „Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodyczy" (Syr 11, 3). Twoja żona jest stworzeniem Boga. Jeżeli ją ganisz, nie potępiasz jej, ale Tego ,który ją stworzył. Cóż kobieta może z tym począć? Jeśli kobieta jest piękna, nie wychwalaj jej za to. Uwielbienie i nienawiść, a nawet miłość bazujące jedynie na pięknie zewnętrznym, pochodzą z nieczystych dusz. Poszukuj piękna duszy. Naśladuj Oblubieńca Kościoła. Zewnętrzne piękno jest pełne próżności i rozwiązłości; czyni mężczyzn zazdrosnymi i wypełnia ich pożądliwym myśleniem. Czy daje ono jakąkolwiek przyjemność? Może przez miesiąc czy dwa, najwyżej rok, lecz nie dłużej; bo z czasem przyzwyczajenie sprawia, że zachwyt i uwielbienie bledną. Zostaje jedynie zło rodzące się z zewnętrznego piękna: pycha, głupota, lekceważenie innych. Jednakże, jeśli zewnętrzne piękno nie jest w centrum zainteresowania, to nie można się doszukać żadnej z owych wad. Miłość, która zaczyna się na podłożu uczciwości, ciągle płonie, ponieważ jej przedmiotem jest piękno duszy, a nie piękno ciała.

Św. Jan Chryzostom, Uczenie miłości
Nigdy nie nazywaj jej samym imieniem, bez dodania jakiegoś czułego słowa, z czcią, szacunkiem i miłością. Jeśli będziesz ją darzyć czułością i poważaniem, to nie będzie tego pragnąć od innych, w tobie bowiem będzie źródło jej uwielbienia. Wynoś ją przed wszystkimi, zarówno dla jej piękna jak i wrażliwości oraz uwielbiaj ją. W ten sposób nie będzie słuchać nikogo z zewnątrz, i nic poza tobą nie będzie miało znaczenia. Nauczaj jej bojaźni Bożej, a wszelkie inne dobre rzeczy wytrysną z tej lekcji jak z fontanny, a wasz dom wypełni się tysiącem błogosławieństw. Ogólnie można stwierdzić, iż dzieci upodobniają się w swoich charakterach do rodziców, są jakby ukształtowani z tej samej gliny, kochają te same rzeczy, co rodzice, mówią w ten sam sposób i pracują, by osiągać te same cele. Jeśli uporządkujemy nasze życia w ten sam sposób oraz pilnie będziemy studiować Pismo Święte, wówczas będziemy odkrywać pouczenia, które prowadzić nas będą we wszystkich naszych problemach i potrzebach!

Starzec Paisjusz, O rodzicach i ich obowiązkach
„Rodzice, którzy rodzą dzieci i dają im ciało, powinni, w miarę możliwości, wspomagać również ich duchowe odrodzenie" Małżonkowie zawsze powinni być gotowi zaakceptować w swoim życiu Bożą wolę. Bóg nie opuszcza człowieka, który z ufnością Mu siebie powierza. My nie czynimy niczego, a ile Bóg robi dla nas! Czy istnieje coś, czego Bóg nie byłby w stanie zrobić? Pewne małżeństwo miało pięcioro dzieci, ale kiedy osiągnęły one pełnoletniość, założyły własne rodziny i wyfrunęły z rodzicielskiego gniazda. Ojciec i matka zostali sami. Wtedy postanowili mieć jeszcze jedno dziecko, żeby na starość było przy nich. Żona była już w wieku, kiedy poczęcie jest niemożliwe. Jednakże, bez względu na to, małżonkowie mieli wielką wiarę w Boga i urodził się im syn, który był dla nich pociechą w starości. I jego też postawili na nogi i wychowali na ludzi.

Starzec Paisjusz, Miłość między małżonkami
Pewien człowiek spytał mnie: „Abba, co najbardziej jednoczy męża z żoną?" – „Wdzięczność" – odpowiedziałem mu. Jeden człowiek lubi drugiego za to, co ten mu darowuje. Żona daje mężowi zaufanie, oddanie, posłuszeństwo. Mąż daje żonie pewność, że ona znajduje się pod jego opieką, obroną. Żona jest gospodynią domu, ale też główną w nim służącą. Mąż jest władcą domu, ale i tragarzem jego ciężarów. Miłość pomiędzy małżonkami powinna być oczyszczona po to, aby otrzymywać od siebie nawzajem pocieszenie i być w stanie wypełniać swoje duchowe obowiązki. Aby przeżyć w zgodzie, powinni przede wszystkim ustanowić fundamentem życia miłość – tę drogocenną miłość, która polega na duchowej szlachetności, na ofiarności, a nie miłość fałszywą, świecką, cielesną. Jeśli obecna jest miłość i ofiarność, to jeden człowiek stawia siebie zawsze na miejscu drugiego, rozumie go, cierpi za niego. A biorąc bliźniego do swojego cierpiącego serca, człowiek przyjmuje do swojego serca Chrystusa, który ponownie napełnia go Swą niewypowiedzianą radością. Jeśli jedno z małżonków kocha drugie, to nawet znajdując się z dala od niego – jeśli wymagają tego okoliczności – i tak będzie blisko, dlatego że dla miłości Chrystusowej nie istnieje odległość. Jednakże jeśli, nie daj Boże, między małżonkami nie na miłości, to nawet będąc obok, mogą być w istocie rzeczy daleko od siebie. Dlatego

każde z małżonków powinno starać się przez całe życie zachować miłość do drugiego, składając siebie w ofierze przez wzgląd na niego.

Starzec Paisjusz, Dzieci

Modlitwy małych dzieci mogą czynić cuda. Bóg daje im to, o co proszą. Przecież dzieci są czyste, niewinne i dlatego Bóg słyszy ich czystą modlitwę. Rodzice powinni rozumnie pomagać swoim dzieciom od małego zbliżyć się do Chrystusa i przeżywać wyższe duchowe radości od najwcześniejszego wieku.

Dialog i pokora sposobem rozwiązywania konfliktów małżeńskich

Małżeństwo chrześcijańskie zakłada ofiarność i poświęcenie oraz odpowiedzialne, dojrzałe budowanie rodziny. Nie to małżeństwo jest silne i udane, które się nie kłóci, lecz to, które umie się godzić, w myśl słów ap. Pawła: *Niech słońce nie zachodzi nad gniewem waszym* (Ef 4, 26). Kryzysy zdarzają się w każdym, nawet najbardziej kochającym się małżeństwie. Ich przyczyny są wielorakie. Konflikty małżeńskie mogą wynikać z niezgodności charakterów, różnicy wieku, wykształcenia, usposobienia, niezgodności dążeń i ambicji partnerów, nałogów oraz ich egoizmu. Mogą wynikać z rozbieżności wzorców kulturowych, przeniesionych do małżeństwa z różnych środowisk, a także z niemożności przystosowania uczuciowego i seksualnego małżonków. Do przyczyn konfliktów małżeńskich należą różnice poglądów i światopoglądów, niezgodność w dziedzinie ocen moralnych, hierarchii wartości, kultury życia codziennego, niezgodność poglądów na pożycie małżeńskie, ilość dzieci w rodzinie i sposobu ich wychowania. Poza przyczynami tkwiącymi w samym małżeństwie mogą też istnieć przyczyny niezależne od ich woli. Mogą to być warunki ekonomiczne, utrudniające zaspokajanie na wymaganym poziomie potrzeb życia codziennego, warunki mieszkaniowe (np. wspólne mieszkanie z rodzicami lub teściami) oraz ingerencja osób trzecich. Stopień utrudnień pożycia małżeńskiego zależy od woli i umiejętności małżonków do rozładowania powstających w związku konfliktów. Sprzyja temu postawa tolerancyjna i wyrozumiała, wnikanie w sytuację drugiej osoby, a także osobista pokora, skłaniająca do przeprosin i prośby o wzajemne przebaczenie, w celu osiągnięcia zgody. Problemy rodzinne należy rozwiązywać wspólnie, szanując prawo drugiej osoby do własnego punktu widzenia. Poszukiwanie zgody i kompromisu powinno odbywać się na drodze wolnej wymiany poglądów i z poszanowaniem wolności, okazując sobie wzajemne wsparcie poprzez modlitwę. Drogą osiągnięcia szczęścia małżeńskiego jest pogłębianie życia duchowego i ustawiczna praca nad własnym samorozwojem.

Wybrała i opracowała: Mirosława Pietkiewicz

RODZINA MAŁYM KOŚCIOŁEM

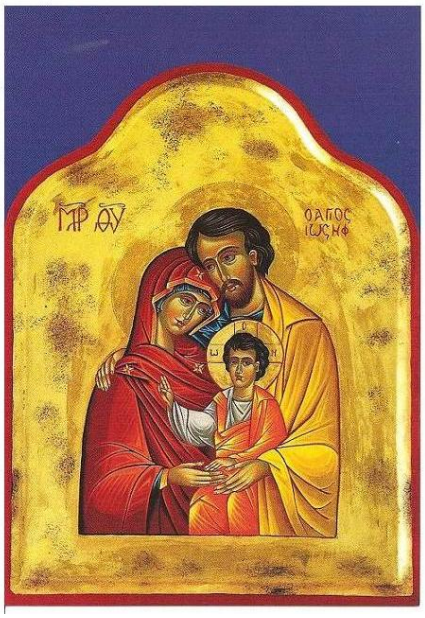

Ze źródeł

Określenie rodziny jako „Kościoła domowego" upowszechnił Sobór Watykański II, a następnie Jan Paweł II. Wywodzi się ono jednak z tradycji wczesnochrześcijańskiej i ma głębokie podłoże biblijne. Bardzo wcześnie bowiem zrodziła się idea, aby porównywać ze sobą dom rodzinny i Kościół, albo też, by w chrześcijańskiej rodzinie odnajdywać cechy istotne dla Kościoła. Pozwalało to określić wartość tej podstawowej wspólnoty, która obejmowała rodziców i dzieci, a w starożytności – często także krewnych oraz służących.

Pierwszym powodem mówienia o „Kościele domowym" były wzmianki na ten temat w Nowym Testamencie. W zakończeniu Pierwszego Listu do Koryntian Paweł Apostoł przekazywał pozdrowienia od różnych wspólnot i ludzi. Wymieniał Pryscyllę i Akwilę, „*razem z Kościołem w ich domu*" (1 Kor 16,19). W Liście do Rzymian Paweł pozdrawiał ich jako swoich współpracowników w Jezusie Chrystusie, pozdrawiając również wszystkich domowników: „*Pozdrówcie także Kościół w ich domu*" (Rz 16,5).

Zatem w Efezie i w Rzymie, „w domu" Pryscylli i Akwili gromadził się Kościół. Co to oznaczało? Przede wszystkim to, że ich **dom był miejscem modlitwy**.

Naukę tę rozwijał zwłaszcza św. Jan Chryzostom, który działał jako kapłan w Antiochii (386-97), a potem był biskupem Konstantynopola (397-407). Z zapałem pisał on o wartości rodziny. Kierował się niezwykłym wyczuciem teologicznym i duszpasterskim. Pewną rolę odegrało również jego osobiste doświadczenie, w dzieciństwie zaznał on bowiem ciepła rodziny, a także poznał jej wartość w kształtowaniu wiary. Podstawy teoretyczne jednak czerpał przede wszystkim z Biblii.

Takim miejscem modlitwy była rodzina Pryscylli i Akwili. Stała się nim dzięki wierze tych niezwykłych małżonków, ich gorliwości i oddaniu. W ten sposób interpretował to Jan Chryzostom: *„Tak byli wypróbowani, że nawet pomieszczenie swoje uczynili Kościołem, gdyż wszystkich nauczali wiary oraz dla wszystkich obcych otworzyli swój dom”*. Sami prowadzili nauczanie, a ich dom stał się prawdziwym ośrodkiem życia wiary. Zasłużyli więc, by był nazwany Kościołem. Nie każda bowiem rodzina – wyjaśniał Jan Chryzostom – mogła być określona w ten sposób. Św. Paweł *„nie miał zasadniczo zwyczaju nazywać domów Kościołami, jeśli nie było w nich wzniosłej religijności i głębokiej bojaźni Bożej”* (Homilie na List do Rzymian, 30,3)

Także św. Augustyn ... znał też określenie „Kościół domowy”, które – w Wulgacie – odnosiło się do rodzin okresu apostolskiego. Teraz odnosił je do rodzin żyjących w jego czasach. W liście do Doroteusza, którego cenił za jego chrześcijańską postawę, ale również za religijną atmosferę, jaką stworzył w swej rodzinie, pisał: *„Wiem, jak bardzo kochasz Chrystusa i że cały twój dom jest Jego rodziną i, jak mówi Apostoł, «Kościołem domowym» (domestica Ecclesia); wszyscy, którzy cię znamy, wiemy, jak bardzo pragniesz, aby w twoich posiadłościach przynosiło owoce i wzrastało posiadanie Chrystusa”* (List, 14).

Pod koniec IV wieku Św. Jan Chryzostom w jednej z homilii wyjaśniając tekst Dziejów Apostolskich tak mówi o domowym Kościele - o domu chrześcijańskim: I nocą nawet... wstawaj, klękaj i módl się... Trzeba, aby twój dom był stale domem modlitwy, kościołem.

Gratissimam sane, List do Rodzin, Jan Paweł II, 1994

Przymierze małżeńskie

7. Rodzinę rozumiało się zawsze jako pierwszy i podstawowy wyraz *natury społecznej* człowieka. Dziś rozumie się ją zasadniczo w taki sam sposób. Równocześnie jednak w naszych czasach zostaje uwydatnione to, co dla tej najmniejszej, a zarazem fundamentalnej ludzkiej społeczności jest istotne od strony mężczyzny i kobiety jako osób. Rodzina jest społecznością osób, dla których właściwym sposobem bytowania - wspólnego bytowania - jest "komunia": *communio personarum*. W tym wyraża się też - z uwzględnieniem całej dysproporcji bytowej - podobieństwo do Boskiego "My". *Tylko osoby zdolne są do bytowania "in communione"*. Rodzina bierze początek z takiej małżeńskiej wspólnoty, którą Sobór Watykański II określa jako "przymierze". *W tym przymierzu mężczyzna i kobieta "wzajemnie się sobie oddają i przyjmują"*.

Księga Rodzaju naprowadza nas na tę prawdę, gdy mówiąc o konstytuowaniu się rodziny poprzez małżeństwo, stwierdza: "Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (*Rdz 2,24*). Chrystus w Ewangelii, w rozmowie z faryzeuszami przytacza te same słowa, dodając: "A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela" (*Mt 19,6*). Na nowo ujawnia On treść normatywną, jaką w sobie zawiera stwierdzenie faktu, który istniał od początku (*Mt 19,8*). Fakt ten zawsze nosi w sobie tę samą zawartość normatywną. Jeżeli Nauczyciel ją "teraz" potwierdza, to dlatego, aby u progu Nowego Przymierza uczynić dla wszystkich jasnym i jednoznacznym *charakter nierozerwalny* małżeństwa jako *fundamentu dobra wspólnego rodziny*.

Jan Chryzostom wskazywał na analogię między rodziną i Kościołem również wtedy, gdy mówił o teologii małżeństwa. Szedł w swej nauce za św. Pawłem, według którego małżeństwo jest obrazem ścisłej, wyłącznej i trwałej jedności, jaka istnieje między Chrystusem i Kościołem.

o. Jacek Salij SJ

To, że rodzina zbudowana na sakramencie małżeństwa jest – powinna być – małym Kościołem, czyli miejscem szczególnej Bożej obecności, zawiera w sobie wezwanie, ażeby w życiu każdego z jej członków, ale również w ich życiu rodzinnym Pan Bóg był naprawdę na pierwszym miejscu. Nie chodzi o to, żebyśmy współmałżonka albo dzieci kochali mniej niż Chrystusa. Chodzi o to, żeby nasza miłość małżeńska i rodzicielska była zanurzona w miłości Boga. Mówiłem już o tym, że miłość do dziecka wtedy jest prawdziwsza, kiedy jest ono miłowane w naszej miłości małżeńskiej, to znaczy w miłości żony do męża i męża do żony. Przenieśmy ten model na wyższy poziom: Starajmy się o to, żeby wszystkie nasze miłości, w tym przede wszystkim miłość małżeńska, zanurzone były w miłości do Boga. Właśnie na tym polega to, że Bóg jest dla nas naprawdę na pierwszym miejscu.

Św. Maria Quattrocchi

Byliśmy jedną bryłą skalną, chcianą przez Boga i scaloną przez Niego w sakramencie małżeństwa, która w ciągu wielu lat wzajemnej miłości i porozumienia zmieniała swą zewnętrzną formę, ale też stawała się tak jednolita, że nie można było jej rozbić. Gdyby ukruszył się choć jeden mały kawałek, jest już niepełna, trudniej jej samodzielnie ustać.

***

Wieloletni wysiłek tworzenia wspólnoty małżeńskiej jest jak tkanie dwukolorowego materiału. Na początku można odróżnić poszczególne nici, ale gdy już splotą się w tkaninę, nie można wyciągnąć żadnej z nich bez zniszczenia materiału.

***

Wątek - nitka po nitce współpracuje z osnową (...) Muszę, całkowicie skupiona na darze z siebie samej upiększać solidny męski fundament osnowy własną nicią - wątkiem delikatności i miłości. Nić za nicią - wątek - jako funkcja osnowy, osnowa jako racja wątku. I jak jedno bez drugiego nie zdoła ukończyć swej tkaniny, tak jedno zyskuje w drugim swą siłę i podporę. Bóg zechciał, by sakrament małżeństwa był ścisłym przymierzem: uporządkowanym, ukształtowanym, nabierającym stopniowo spoistości i trwałości dzięki wzajemnemu zrozumieniu płynącemu z miłości; by był pełen światła i zapału w łasce i miłości, we wspólnym podnoszeniu rąk. (...) Takie jest właśnie małżeństwo: nitka po nitce, jedno z drugim splecione

w Bogu, na zawsze, nieprzerwanie, aż do śmierci. Dopiero wtedy tkanina znajdująca się w rękach Boskiego Tkacza, zostanie ukończona; będzie to ostatni, nie znający końca splot wątku z osnową.

Św. Joanna Berenta Molla

24 września 1955 r. w kościele św. Marcina w Magenta Joanna i Piotr Molla zawarli sakrament małżeństwa. Okres narzeczeństwa tak bogaty w radosne spotkania, rozmowy, wspólne modlitwy potwierdził, że Joanna pragnie całym sercem stać się dla Piotra godną żoną, tą dzielną niewiastą, której wartość przewyższa perły (Prz 31,10-31). Również Piotr, dziękując nieustannie Matce Bożej za dar swojej Narzeczonej prosił Jezusa, aby uzdolnił go do wypełnienia roli męża i uczynienia Joanny szczęśliwą.

„Tak więc z Bożą pomocą uczynimy wszystko, co tylko możliwe, aby nasza rodzina mogła być małym wieczernikiem, gdzie Jezus będzie królował ponad wszystkimi naszymi uczuciami, pragnieniami i czynami" - pisała Joanna w jednym z narzeczeńskich listów przepełnionych radością, dziękczynieniem Bogu za dar spotkania, wspólnymi planami zakorzenionymi w pragnieniu wypełnienia Bożej woli. I tak się stało.

Sercem, istotą słuchania jest kroczenie razem, krok po kroku. Konstruować, prząść, tkać nici rozmowy, aby ukończyć wspólne dzieło, w którym każda strona ma swój udział (Florentine D'assier dr Boisaedon, Słuchanie, jako sztuka obecności).

Słyszeć nie znaczy słuchać, bo słucha jest zmysłem, a słuchanie jest sztuką (Denis Saint-Pierre).

http://www.magazynfamilia.pl/artykuly/Milosc_na_trzech_oltarzach,47,54.html – fragment wywiadu z Dobrochną i Robertem Friedrich „Litzą"

A jak przeżywacie teraz swoje małżeństwo?

R.: Jest bardzo wiele ciekawych rzeczy na świecie, ale nie spodziewałem się, że najciekawsze spotkam w Kościele. To tutaj dowiedziałem się, że są trzy ołtarze. Ołtarz pierwszy to stół, który odzyskujemy po tych komunistycznych ławach, na których się piło wódkę.

D.: Przed telewizorem.

R.: Tak. A tu jest stół, przy którym jemy i przy którym czytamy Słowo Boże. Ołtarz drugi to ołtarz eucharystyczny w Kościele, wokół którego siedzimy bardzo blisko dzięki temu, że jesteśmy we wspólnocie. Siedzimy nie w czternastym rzędzie, ale w centrum zdarzenia. I jest ołtarz trzeci, najtrudniejszy, ołtarz łoża małżeńskiego, gdzie ja się uczę służyć, dawać, a nie tylko brać. I z Bogiem te wszystkie rzeczy mają sens.

‣ Dlaczego mówisz o łóżku jako o miejscu najtrudniejszym?

R.: Bo trudno mi, egoiście, hedoniście, dawać. Ja lubię brać.

D.: Na Eucharystii nie jest tak trudno. Siąść do obiadu z rodziną też nie jest trudno.

R.: Bardzo mi się podobało to, co powiedziała Dobrochna, że walka o życie dziecka odbywa się tylko przed jego poczęciem. To prawda. Wiele razy moje ciało mówi: „Tu i teraz", a Dobrochna mówi: „Ale jesteś pewny, że chcemy mieć kolejne dziecko?". Wtedy widzę, że ona szanuje mnie całego, nie robi ze mnie idioty. Mówi: „Dzisiaj pocznie się nasze kolejne dziecko, nowe życie. I jeżeli czujesz, że Pan Bóg nas do tego wzywa…". Kilkoro naszych dzieci nie było niespodzianką. Pamiętam tamten dzień, noc, atmosferę, światło. Te dzieci były kochane od pierwszych sekund swojego życia. Odpowiedzialne bycie mężem i kochankiem jest czymś wielkim. Ograbienie tego spotkania z głębi, miłości, odpowiedzialności, z relacji całodniowej czy „całożyciowej", czyni je smutnym.

D.: Wtedy seks jest śmieszny. Wystarczy na to spojrzeć z boku. To nic niesamowitego. Ale kiedy przeżywamy tak miłość, to jest zupełnie coś innego. Te trzy ołtarze to są trzy miejsca, gdzie realizuje się nasza miłość. Mówiliśmy o śmierci i zmartwychwstaniu, i to są te trzy miejsca, gdzie to się dzieje, bo w tych trzech miejscach możesz zobaczyć, że nie masz miłości, że się nie nadajesz. Dlatego trudno jest nam ryzykować wejście w relacje. Ale później okazuje się, że jeżeli zaryzykujesz i spróbujesz dawać, to rozdajesz nie z własnego zapasu, nie z poczucia siły, tylko ze słabości. Bo aż do tego stopnia Pan Bóg jest szczególny i pochyla się nad ułomną naturą ludzką, że daje te wszystkie „gadżety" w postaci emocji, uczuć, rozkoszy: że jedzenie jest pyszne, że na Eucharystii masz ciarki na plecach, że w łóżku z mężem jesteś szczęśliwa. Takie niesamowite rzeczy z niczego.

**Agnieszka Chrostowska, Szkoła Podstawowa nr 26
im. Stanisława Staszica w Białymstoku**

Konspekt lekcji

Poziom kształcenia: szkoła podstawowa
Klasa: IV

Podstawa programowa: „Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego w Polsce", Kraków 2010

Temat lekcji: Rodzina miejscem świętowania niedzieli

Cele ogólne:
- poznawczy: zebranie wiadomości dotyczących sposobów przeżywania niedzieli, zwłaszcza w gronie rodzinnym
- kształcący: wskazywanie, w jaki sposób uczeń może dawać świadectwo chrześcijańskiego przezywania niedzieli
- wychowawczy: rozwijanie w uczniach poczucia przynależności i odpowiedzialności za wspólnotę, jaką jest rodzina

Cele szczegółowe: Uczeń wymienia, do jakich wspólnot przynależy, wyjaśnia, czym wyróżnia się rodzina spośród innych wspólnot, wskazuje na sposoby świętowania niedzieli w gronie rodzinnym, podejmuje wysiłek uczestnictwa w życiu rodziny, wyjaśnia, w jaki sposób może dawać świadectwo chrześcijańskiego przeżywania rodziny, formułuje zaproszenie, w którym zachęca rodzinę do wspólnego przeżywania niedzieli

Środki dydaktyczne: fragment świadectwa Ojca Świętego Benedykta XVI z VII Światowego Spotkania Rodzin z papieżem (załącznik 1), kartki i flamastry dla grup, formularze na zaproszenia, Modlitwa za rodziny bł. Jana Pawła II (załącznik 2)

Metody: pogadanka, mapa skojarzeń, „burza mózgów", zaproszenie

Tok lekcji

Ogniwa lekcji (czas w minutach)	Treści merytoryczne	Czynności	Kształtowanie umiejętności uczniów
I.Czynności organizacyjno-porządkowe		1.Rozpoczęcie katechezy modlitwą „Zdrowaś Maryjo” 2. Sprawdzenie obecności	
II.Rekapitulacja wtórna	W zależności od wiadomości z ostatniej lekcji		
III.Ogniwo wiążce	Przynależność młodego człowieka do różnych wspólnot: Kościoła, narodu, rodziny, grupy szkolnej i koleżeńskiej	N: Pogadanka U: Co oznacza słowo „wspólnota”? Do jakich wspólnot przynależycie?	Uczeń wie, co oznacza słowo „Wspólnota” oraz do jakich wspólnot należy
IV.Tok lekcji właściwej	Rodzina jako podstawowa, pierwotna, mała grupa społeczna, wspólnota ludzi składająca się z rodziców, dzieci, krewnych, złączona więzami małżeńskimi i rodzicielskimi Rodzina jako miejsce wspólnego świętowania niedzieli Fragment świadectwa papieża Benedykta XVI o świętowaniu niedzieli w jego domu rodzinnym: Wspólna Eucharystia, słuchanie słowa Bożego, wspólny obiad, śpiew, wspólne podróże, gry, zabawy	N: tworzenie mapy skojarzeń w grupach Uczniowie w 4-osobowych grupach wypisują na otrzymanej kartce słowa, które kojarzą im się ze słowem RODZINA, a następnie przedstawiają wyniki swojej pracy i razem z nauczycielem tworzą definicje rodziny N: „burza mózgów” U: Co wzmacnia więzy rodzinne? (wspólnie spędzany czas, rozmowy, zaufanie, wspólna modlitwa, wspólne świętowanie niedzieli) N: pogadanka U: Jak możemy świętować niedzielę w rodzinie? (zapis na tablicy i w zeszycie) Uzupełnienie notatek w oparciu o przeczytany tekst N: pogadanka U: Czy podejmuję wysiłek budowania wspólnoty rodzinnej przez udział we wspólnym świętowaniu niedzieli?	Uczeń sprawnie komunikuje się w grupie rówieśniczej, wyjaśnia, co oznacza słowo rodzina Uczeń wymienia, co umacnia więzy rodzinne, przytacza elementy świadectwa papieża Benedykta XVI dotyczące świętowania niedzieli w jego rodzinnym domu Uczeń chce podjąć wysiłek budowania wspólnoty rodzinnej
V.Rekapitulacja pierwotna		N: zaproszenie Uczeń na otrzymanym formularzu pisze zaproszenie, w którym zachęca rodzinę do wspólnego świętowania niedzieli	Uczeń formułuje zaproszenie, w którym wymienia, w jaki sposób można świętować niedzielę i uzasadnia, że warto wspólnie świętować
VI.Kontrola i ocena		Ocena napisanych zaproszeń oraz ocena aktywności uczniów	
VI.Praca domowa	Napisz, jak wygląda świętowanie niedzieli w Twojej rodzinie.		
VII.Czynności kończące katechezę	Modlitwa za rodziny bł. Jana Pawła II	Uczniowie modlą się w intencji swoich rodzin	Uczeń przedstawia Bogu w modlitwie sprawy dotyczące jego rodziny

Załącznik 1
VII Światowe Spotkanie Rodzin z Ojcem Świętym Benedyktem XVI, Mediolan, 2 czerwca 2012 r.

Wieczór Świadectw

1. CAT TIEN (dziewczynka z Wietnamu):
Ciao, Papa. Jestem Cat Tien i pochodzę z Wietnamu.
Mam siedem lat i chciałbym przedstawić moją rodzinę. To jest mój tata, Dan, i moja mama, która ma na imię Tao, a to jest mój brat Binh.
Chciałabym wiedzieć coś o twojej rodzinie, kiedy byłeś mały jak ja ...

OJCIEC ŚWIĘTY: Dziękuję, kochanie, także twoim rodzicom serdecznie dziękuję. Pytasz więc jakie mam wspomnienia z mojej rodziny: byłoby ich tak wiele! Chciałem tylko powiedzieć kilka rzeczy. Zasadniczą sprawą dla nas jako rodziny zawsze była niedziela. Niedziela zaczynała się już jednak w sobotę po południu. Ojciec czytał nam niedzielne teksty liturgiczne z bardzo w tym czasie popularnej w Niemczech książki, gdzie były one także wyjaśniane. Tak rozpoczęła się niedziela: już wchodziliśmy w liturgię w atmosferze radości. Następnego dnia szliśmy na Mszę św. Nasz domy był blisko Salzburga, a więc mieliśmy dużo muzyki - Mozart, Schubert, Haydn - i kiedy rozpoczynało się „Kyrie" - jakby otwierało się niebo. A potem w domu ważny był oczywiście wielki wspólny obiad. Następnie razem wiele śpiewaliśmy. Mój brat jest świetnym muzykiem. Już jako chłopiec komponował różne utwory dla nas wszystkich, a cała rodzina śpiewała. Mój tato grał na harfie i śpiewał. Są to niezapomniane chwile. Potem, oczywiście, wspólnie podróżowaliśmy, odbywaliśmy długie spacery. Mieszkaliśmy blisko lasu i spacery po lesie były czymś pięknym: przygody, gry i tak dalej. Jednym słowem, byliśmy jednego serca i jednej myśli, z wieloma wspólnymi doświadczeniami, nawet w czasach bardzo trudnych, gdyż był to czas wojny, a wcześniej dyktatura, później zaś bieda. Ale była między nami ta wzajemna miłość, silna była radość również z powodu rzeczy prostych. Tak że mogliśmy wytrzymać i pokonać także i te rzeczy. Wydaje mi się, że było to bardzo ważne, że nawet małe rzeczy dawały radość, bo w ten sposób wyrażało się serce drugiej osoby. Dorastaliśmy tak w przekonaniu, że warto być człowiekiem, bo widzieliśmy, że dobroć Boga znajdowała odzwierciedlenie w rodzicach i rodzeństwie. I, prawdę mówiąc, gdy próbuję sobie wyobrazić, trochę „jak to będzie w raju", to zawsze odczuwam, że troszkę tak, jak w czasie mojej młodości, mojego dzieciństwa. Tak więc w tej atmosferze zaufania, radości i miłości byliśmy szczęśliwi i myślę, że w niebie powinno być podobnie, jak za czasów mojej młodości. W tym sensie mam nadzieję, że pójdę „do domu" przechodząc na „drugą stronę świata".

Załącznik 2
Modlitwa za rodziny bł. Jana Pawła II

Boże, od którego pochodzi wszelkie ojcostwo w niebie
i na ziemi, Ojcze, który jesteś Miłością i Życiem, spraw,
aby każda ludzka rodzina na ziemi przez Twojego Syna,
Jezusa Chrystusa, <narodzonego z Maryi Dziewicy>
i przez Ducha Świętego – stawała się prawdziwym
przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń.
Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki
małżonków ku dobru ich własnych rodzin
i wszystkich rodzin na świecie.
Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach
mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju
w prawdzie i miłości.
Spraw, aby miłość umocniona łaską sakramentu
małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkich słabości
i kryzysów, przez jakie przechodzą nasze rodziny.
Spraw wreszcie błagamy Cię oto za pośrednictwem
Świętej Rodziny z Nazaretu, ażeby kościół
wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie
spełniać posłannictwo w rodzinach i poprzez rodziny.
Przez Chrystusa Pana naszego, który jest Drogą,
Prawdą i Życiem na wieki wieków. Amen.

Wychowawcza rola rodziny

Podstawowy proces wychowania dziecka odbywa się w rodzinie. Jest ona naturalnym środowiskiem wychowawczym i ma ogromną rolę w kształtowaniu postaw młodego człowieka. Rodzina przekazuje dziecku wartości, uczy myślenia, dokonywania wyborów, racjonalnego działania.

Na ogół przyjmuje się, że rodzina pełni cztery podstawowe funkcje: biologiczno-opiekuńczą, kulturalno-towarzyską, ekonomiczną i wychowawczą. Z pedagogicznego punktu widzenia największym zainteresowaniem cieszy się funkcja wychowawcza rodziny.

W wychowaniu rodzinnym można wyróżnić pewne odmiany - rodzaje oddziaływań i sytuacji, które je wywołują. Mogą to być: oddziaływania niezamierzone, wynikające z całokształtu warunków życia domowego, związane z obiektywnymi czynnikami społeczno - ekonomicznymi rodziny, niezamierzone sytuacje wynikające z naturalnego uczestnictwa w życiu rodziny; zamierzone oddziaływania wychowawcze rodziców realizujących cele rodziny jako grupy społecznej oraz celów wyznaczonych rodzinie w ogólno - społecznym i lokalnym systemie wychowania. Słusznie więc, zauważa S. Kawula, że wychowanie w rodzinie może mieć charakter celowy, planowy (refleksyjny) oraz może odbywać się w sposób przygodny, okolicznościowy (bezrefleksyjny).

Pojmowanie wychowawczej funkcji rodziny zależy od sposobu definiowania samej rodziny.

Rodzina, jako podstawowa (pierwotna) naturalna grupa społeczna, uważana jest za najważniejszą i niezastąpioną w życiu dziecka. Specyfikę tej grupy w realizacji funkcji wychowawczej określają bezpośrednie ("twarzą w twarz") i wzajemne stosunki uczuciowe i duży stopień trwałości tej grupy społecznej, autonomiczne nierozerwalne członkostwo i przewaga więzi osobistych.

Rodzinę określa się także jako instytucję wychowania naturalnego, która realizuje pewne zadania wychowawcze i osiąga określone skutki wychowawcze w trakcie wykonywania różnych czynności życiowych. Jest to tzw. wychowanie przez uczestnictwo w różnych sytuacjach życiowych. W rodzinie występuje przewaga wychowania naturalnego bezrefleksyjnego, ale występują tam także elementy wychowania zamierzonego. Czyli, że jednostka obraca się w sytuacjach wychowawczych i obojętnych wychowawczo. Najczęściej jednak - mówi K. Sośniki - spotykamy sytuacje, które łączą w sobie składniki pedagogiczne i obojętne pedagogicznie. To właśnie rodzina jest źródłem pierwszych więzi emocjonalnych dziecka z rodzicami oraz z rodzeństwem, jest początkiem jego kontaktów międzyludzkich. Łączy ona swoich domowników poprzez wspólne tradycje, normy, obyczaje, wartości, odpowiedzialności za siebie, za wspólny rodzinny dom. Obcując z rodzicami i rodzeństwem dziecko nawiązuje trwałe kontakty emocjonalne i uczy się pewnych zachowań społecznych. Mimo różnych trudności rodzina jest nie do zastąpienia.

Pełni swe funkcje wychowawcze przede wszystkim w sposób naturalny, dzięki czemu stanowi wartościowe źródło podniet rozwojowych dla swoich członków.

Rodzina jako instytucja wychowania naturalnego oddziałuje na swoich członków poprzez elementy wychowania bezrefleksyjnego i refleksyjnego. Zasadniczymi mechanizmami procesu wychowania w rodzinie są:

- mechanizm naśladownictwa i identyfikacji;
- mechanizm kontroli społecznej (system nagród i kar);
- mechanizm inspirujący i pobudzający odpowiednio ukierunkowaną aktywność dziecka.

Dlatego ważną rolę odgrywają tu postawy rodzicielskie. Rozwój dziecka w dużej mierze uwarunkowany jest stosunkiem rodziców do dzieci, który wpływa na rozwój pewnych form jego zachowania. Niestety, nawet potoczna obserwacja wskazuje na to, że nie wszystkie postawy rodzicielskie są wartościowe i korzystne dla rozwoju dziecka. To właśnie rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym, z którego czerpane są wzorce. Tu dziecko przyswaja podstawowe umiejętności i nawyki, kształtuje swoją osobowość i postawę społeczną, co wpływa na jego funkcjonowanie w następnych środowiskach pozarodzinnych.

W wychowaniu każdy krok ma znaczenie, do każdego działania, i każdej sytuacji trzeba przywiązywać dużą wagę, gdyż stanowią one dla dzieci wzór życia, składają się na zasób doświadczeń, umożliwiając im ocenę i świadomy wybór własnych zachowań związany z procesem samookreślenia się, z procesem wyboru i rozumienia przez wychowanka własnej roli społecznej.

Rodzice oddziałują na własne dzieci w sposób zamierzony i intencjonalny, usiłują nadać wychowaniu zaplanowany kierunek. Obok tych działań w każdej rodzinie ma miejsce wychowanie uboczne, bezrefleksyjne. Jest to proces ciągły, nieustanny, tworzący atmosferę wychowawczą rodziny, która kształtuje poglądy, postawy i przeżycia, a w efekcie ukierunkowuje dziecko na obecne i perspektywiczne życie dorosłe.

Rodzina stanowi szczególny przykład wspólnoty życia oparty na więziach biologicznych, emocjonalnych, kulturalnych i gospodarczych. Więzi te tworzą sytuacje wychowawcze, w ramach których dziecko buduje swój świat wewnętrzny i wizję świata zewnętrznego, który pragnie tworzyć, realizować poprzez aktywność charakterystyczną poszczególnym fazom rozwoju.

Funkcja wychowawcza rodziny ma istotne znaczenie ogólnospołeczne oraz prywatno - osobiste. Prywatno - osobisty aspekt funkcji ma istotne znaczenie dla samej jednostki, która temu oddziaływaniu wychowawczemu podlega.

O wychowawczej roli rodziny tak mówi Z. Tyszka: „Osobiste losy dziecka, jego droga życiowa, sukces zależą w znacznej mierze od tego, jak zostało ono ukształtowane i przygotowane do życia przez rodzinę, od tego, w jakiej mierze rodzina troszczyła się o jego przyszłość".

Przyszłe losy małego człowieka zależą najbardziej od atmosfery i oddziaływania domu rodzinnego. Rolą rodzica jest nie tylko kochać, ale również posiadać wiedzę i umiejętności, świadomość i motywację do właściwego oddziaływania. Wiąże się to z czasem poświęcanym dziecku, którego współczesnym rodzicom często brakuje. Potrzeba miłości, życzliwości, ciepła jest jedną z najważniejszych potrzeb psychicznych dziecka. Świadomość, że jest się kochanym i akceptowanym przez rodziców, rozwija i umacnia u dziecka poczucie bezpieczeństwa, poczucie własnej wartości, odporność psychiczną, aktywność poznawczą i społeczną, a tym samym jest podstawowym warunkiem prawidłowego rozwoju osobowości Rodzice niezależnie od tego czy chcą, czy nie są pierwszymi nauczycielami i wychowawcami swojego dziecka. A przedszkole, szkoła i inne placówki pedagogiczne wspomagają działania rodziny w rozwoju dziecka.

Warto pamiętać o tym, co słusznie ujęła D. L. Nolte „Dzieci uczą się tego czym żyją. Jeżeli dziecko żyje w ciągłym krytycyzmie, nauczy się potępiać. Jeżeli dziecko żyje otoczone wrogością, nauczy się walczyć(…) Jeżeli dziecko żyje w akceptacji i miłości, odnajdzie i pokocha siebie i cały świat. Odnajdzie szczęście w życiu".

BIBLIOGRAFIA:

1. Kawula S., Diagnozowanie potrzeb opiekuńczo - wychowawczych środowiska rodzinnego. Skrypty i teksty pomocnicze, Toruń 1980.
2. Kawula S., Brągiel J., Janek A.,(red.) Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki, Toruń 2007
3. Tyszka Z., Socjologia rodziny, Warszawa 1979.
4. Nikitorowicz J., Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostocczyzny, Białystok 1992.

Opracowały: Anna Bielawska, Małgorzata Godlewska
Przedszkole Samorządowe nr 51 „Przyjazne" w Białymstoku

Gimnazjum - Godzina wychowawcza - 45 minut

Temat: Presja rówieśnicza w szkole – na podstawie filmu „Abel, twój brat" Janusza Nasfetera

Autorka scenariusza: Emilia Walczuk
(Zespół Szkół nr 5 w Białymstoku, Publiczne Gimnazjum nr 19 Sportowe)

Cele lekcji:
Uczeń:
- zna przejawy presji rówieśniczej
- ocenia zjawiska związane z presją rówieśniczą
- potrafi znaleźć rozwiązanie sytuacji będącej przejawem presji rówieśniczej
- aktywnie uczestniczy w dyskusji
- uzasadnia własne zdanie

Metody:
- metody aktywizujące – burza mózgów, drzewko decyzyjne
- dyskusja

Środki dydaktyczne:
- Film „Abel, twój brat" (reż. Janusz Nasfeter)
- komputer, rzutnik multimedialny (do obejrzenia filmu przed lekcją)
- załącznik nr 1 - kartki opisujące przykłady presji rówieśniczej (sytuacje wymagające podjęcia decyzji)
- załącznik nr 2 – schemat drzewka decyzyjnego

Przygotowanie do lekcji:
Uczniowie razem z nauczycielem oglądają przed lekcją film „Abel, twój brat".

Przebieg lekcji:
Faza wprowadzająca

1. Nauczyciel informuje uczniów, że tematem lekcji będzie presja rówieśnicza w szkole i sposoby radzenia sobie z nią.
2. Burza mózgów – Uczniowie zapisują na kartkach co kojarzy im się ze zjawiskiem presji rówieśniczej (przykłady presji rówieśniczej, jej przejawy w szkole, uczucia jej towarzyszące). Następnie osoby chętne dzielą się swoimi pomysłami z klasą. Jedna osoba zapisuje ich pomysły na tablicy.

Faza realizacyjna

1. Uczniowie dzielą się wrażeniami po obejrzeniu filmu „Abel, twój brat Janusza Nasfetera.
2. Dyskusja dotycząca problemów Karola, bohatera filmu „Abel, twój brat" – Uczniowie odpowiadają na pytania:
   - Jak koledzy z klasy zachowywali się, kiedy Karol doszedł do klasy?
   - Do czego koledzy namawiali Karola?
   - Dlaczego chłopiec zgodził się na namowy kolegów?
   - Dlaczego Karol przestał chodzić do szkoły?
   - Jak zareagowali jego koledzy na śmierć Karola?

(Karol Matuk – nowy uczeń w klasie starał wkupić się w łaski grupy kolegów, którzy wiedli prym w klasie. Koledzy byli wobec niego złośliwi, szykanowali go, wyśmiewali się z niego. Karol był gotów zrobić wiele by zasłużyć na przyjęcie do grona rówieśników. Koledzy namówili go do zapalenia papierosa, kradzieży lizaka i zaatakowania młodszego chłopca. O pobiciu młodszego kolegi dowiedziała się dyrekcja, a Karol wydał kolegów. Szykanowany, osaczony przez kolegów chłopiec zaczął nienawidzić i unikać szkoły. Przestaje do niej chodzić także dlatego, że zapada na ciężką chorobę. Po pewnym czasie do szkoły dotarła wiadomość o śmierci Karola. Uczniowie jego klasy byli wstrząśnięci tragedią. Czuli się winni.)

3. Uczniowie pracują w grupach. Każda para losuje kartkę z sytuacją opisującą przejaw presji rówieśniczej. Następnie otrzymują schemat drzewka decyzyjnego do uzupełnienia (załącznik nr 2). Problemy, które wymagają podjęcia decyzji:
   - Kolega namawia cię do zapalenia papierosa na przerwie.

- Koledzy namawiają cię do zniszczenia ławki szkolnej.
- Kolega namawia cię do kradzieży lizaka w sklepiku szkolnym.
- Uczniowie z klasy namawiają cię do pobicia nielubianego kolegi.
- Koledzy namawiają cie do zapala lenia e-papierosa na przerwie.

Po upływie wyznaczonego czasu przedstawiciele grup prezentują swoje pomysły.

Faza podsumowująca

1. Nauczyciel uświadamia uczniom, że w przypadku przejawów presji rówieśniczej w szkole, można szukać pomocy u osób ze swojego najbliższego otoczenia.
   Uczniowie zastanawiają się do kogo zwróciliby się o pomoc, gdyby sami doświadczyli presji rówieśniczej. Uczniowie rozmawiają o tym w parach. Ochotnicy dzielą się swoimi pomysłami z klasą.

Wnioski

Po przeprowadzonej lekcji uczniowie powinni znać przejawy presji rówieśniczej w szkole i potrafić znaleźć rozwiązanie sytuacji będącej skutkiem presji rówieśniczej. Powinni zdawać sobie również sprawę z tego, że można zwrócić się o pomoc do osób ze swojego otoczenia. Młodzież może szukać wsparcia w nauczycielach, pedagogu szkolnym, rodzicach oraz przyjaciołach.

Załącznik nr 1

Kolega namawia cię do zapalenia papierosa na przerwie.	
Koledzy namawiają cię do zniszczenia ławki szkolnej.	
Kolega namawia cię do kradzieży lizaka w sklepiku szkolnym.	
Uczniowie z klasy namawiają cię do pobicia nielubianego kolegi.	
Koledzy namawiają cie do zapala lenia e-papierosa na przerwie.	

Załącznik nr 2

Źródło: http://nauczyciel.wsipnet.pl/oip/historia_3/nauczyciel/rozdzial_4n/index_p45n.htm

Spis treści

I. Wstęp **3**

II. Program debaty **4**

III. Wykłady

1. Dr Justyna Fiedorczuk, *Rodzina i szkoła wobec specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży.* **5**
2. Dr Justyna Fiedorczuk, *Rodzina i szkoła wobec specyficznych potrzeb dzieci i młodzieży – prezentacja.* **16**
3. Dr Joanna Borowik, *Obraz współczesnej rodziny polskiej.* **30**

IV. Materiały warsztatowe

1. Język polski **35**
2. Historia i wiedza o społeczeństwie **60**
3. Katecheza **71**
4. Wychowawcy, pedagodzy, przedszkola **86**

PLATFORMA E-LEARNINGOWA

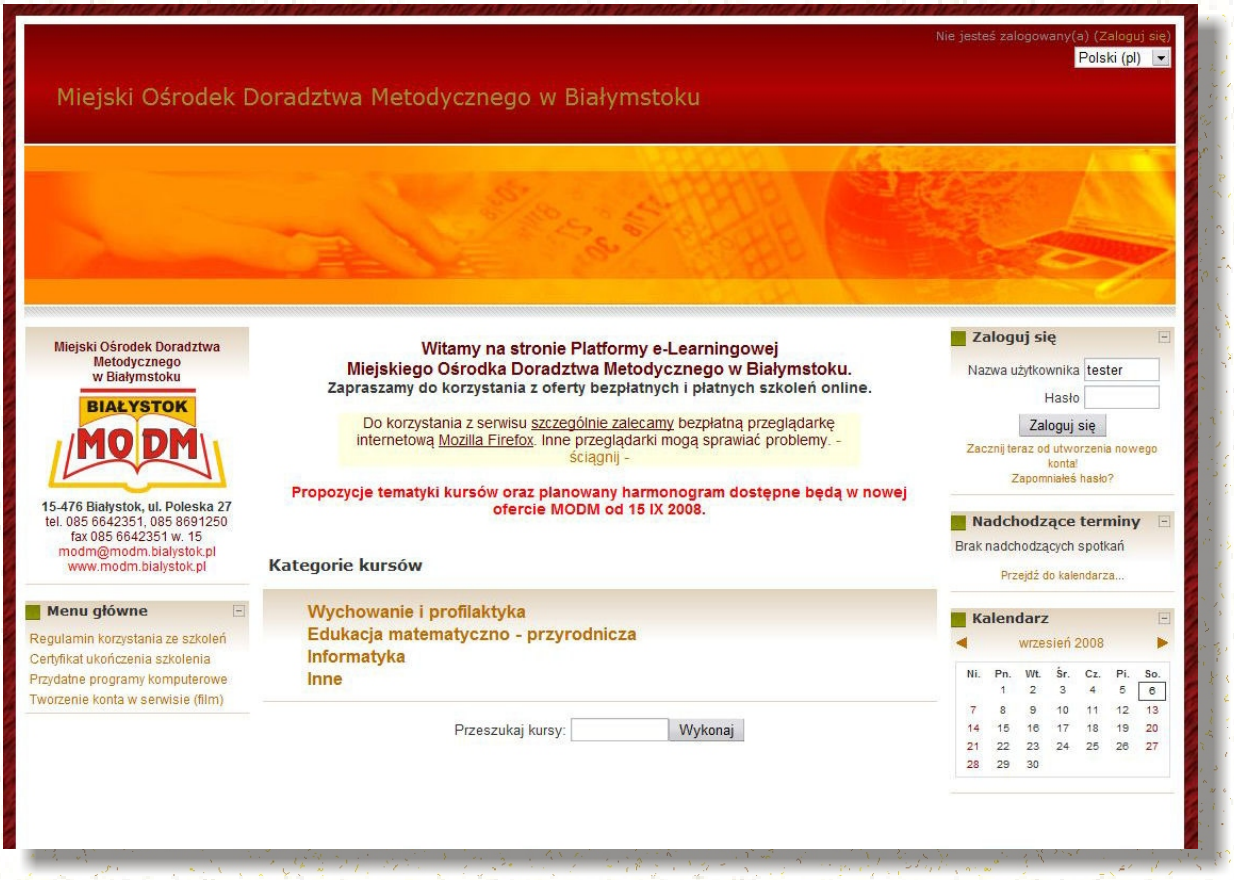

Zapraszamy na **Platformę E-learningową MODM**. Prowadzimy na niej przede wszystkim bezpłatne szkolenia internetowe o różnorodnej tematyce.

Zapraszamy do rejestracji i korzystania.

http://modm.bialystok.pl/emodm

Wydawca:
Miejski Ośrodek Doradztwa Metodycznego w Białymstoku
15-476 Białystok, ul. Poleska 27

Opracowanie i skład komputerowy:
Wiesław Woronowicz
nauczyciel konsultant MODM Białystok

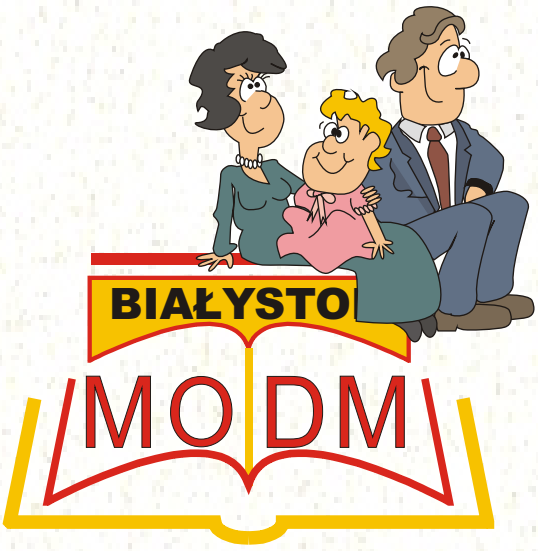

15-476 Białystok, ul. Poleska 27
tel. 85 664 23 51, fax 85 664 23 51 wew. 15
e-mail: modm@modm.bialystok.pl
www.modm.bialystok.pl